SPRAWOZDANIE DYREKCYI

C. K. WYŻSZEJ SZKOŁY REALNEJ

W KRAKOWIE

ZA ROK SZKOLNY 1898.

XXIII.

TREŚĆ:





KRAKÓW.

Nakładem Funduszu naukowego

W drukarni A. Koziańskiego.

1898.





WSTĘP.

„Der Mensch soll mit der Schönheit nur spielen, und er soll nur mit der Schönheit spielen“. Der Mensch spielt nur, wo er in voller Bedeutung des Wortes Mensch ist, und er ist nur da ganz der Mensch, wo er spielt [1]).

Homo ego sum, homo tu es: ita me amabit Jupiter [2]).

Logos zawarty w świecie materyi i ducha domaga się bezsprzecznie samowiedzy dla siebie i uznania; jeżeli je znachodzi, wiedzie naonczas w dziedzinę nauki i sztuki pięknej, sam sobie będąc celem i środkiem.

Tym to sposobem pojedyncze dyscypliny łączą się ze sobą i tworzą syntezę myśli i woli ludzkiej; wytwarzają ów stosunek harmonijny, wdzięczny w świecie idei, dążąc i realizując rzetelnie (entelecheian) [3]) celowość lub aktualność Arystotelesową [4]).

To też filolog klasyczny czuć się może i powinien powołanym — do interpretowania dzieł sztuki, o ile przeszłość i teraźniejszość zgadzają się z sobą — dzięki owemu pietystycznemu nawet świętemu pragnieniu, jakie zawarte w pojęciu „filologia“ [5]), które bardzo trafnie określa prof. Antoniewicz w wyrazach: [6]).

„Podobnie jak filozofia wedle Pitagorasa ma być dążeniem do sophia, tak filologia jest dążeniem do objęcia „logosu“.

Pozwalam sobie tedy odsłonić przed tobą, czytelniku, bodaj w części — owo piękno z zakresu archeologii, zostające wszakże w związku z owem rzeczonem objęciem „logosu“ i zestawię rezultat badań nowoczesnych o sztuce starożytnych Hellenów z przechowaną nam spuścizną Herodotową.

Jednak „Homo sum et tu es“, dlatego powiadam dalej w duchu analogiczno-plautyńskim „ita nos amabunt — dei“; co mi otuchą i obroną.

W Krakowie, d. 31 maja, 1898 r.

A. Wołek.

---

[1]) Schiller List XV. wyd. Hempla 15, 2, 370, 380, 383—392; dalej Kuno Fischer, Schiller, als Philosoph 1858 str. 43, 60, 70) cf. Jan Boloz Antoniewicz Historya, Filologia i Historya sztuki: p. 16 squt.

[2]) Plautus-Trinummus.

[3]) ἐντελέχειαν.

[4]) cf. Friedrich Ueberregs Grundriss der Geschichte der Phielosophie des Alterthums v. dr. Max Heinze p. 207—215).

[5]) φιλολογία.

[6]) l. c.

„Zawsze model fizyczny, czy moralny wyprzedza dzieło, które go przedstawia, lecz wyprzedza go mało, trzeba, żeby w chwili, kiedy dzieło powstaje, był obecnym w pamięci wszystkich. Sztuka jest echem harmonijnem i wzmocnionem, nabiera całej swej jasności i pełni w chwili, kiedy słabnie życie, którego jest echem" [1]).

Herodot, ów miły i przejrzysty gawędziarz, jak go Kwintylian nazywa w przeciwieństwie do Tucydydesa [2]), owa majestatycznie płynąca rzeka [3]), co to brzegom swym i przybrzeżnym ziemiom, jak okiem sięgnąć, dokładnie przypatrzyć się dozwala, w dziejach zaś świata ojcem historyi nazwany, obejmuje naprawdę szerokie horyzonty myśli starożytnej objektywnie, jak ją widział, lub o niej słyszał, na obszarach starożytnego świata od Persyi, a nawet Indyi, aż poza słupy Herkulesa — do wysp cynowych. On to pierwszy krytycznie (ἱστορία) rozglądnął się w świecie starożytnym semicko-aryjskim, uporządkował go i tak przekazał potomności. Zapewne jest to krytyka pierwsza, historyczno-etnograficzna i geograficzno-społeczna, stąd niezawodnie nie może być już siebie zupełnie świadomą. Zasługa jej wielka, bo koncentruje w sobie w dobrej wierze zdobycze ówczesnego świata bez uprzedzenia, (sine ira et studio) grupując ludy i narody wedle ich historycznego rozwoju około jednej myśli przewodniej, etyczno-narodowej, myśli, która zaprzątała umysły naonczas wszystkich — kto zwycięży w tej walce dwóch światów, różnych cywilizacyą, prawodawstwem i ustrojem politycznym, w tej walce o niepodległość ducha i ciała — Greków z Persami [4]).

Stein w swoim wstępie do Herodota tak charakteryzuje tego ducha ówczesnego [5]) „Die so genannten Perserkiege, gelten nur als der letzte entscheidende Act dieses Kampfes, dessen tieferer und älterer Grund in einer seit lange obwaltenden Feindseligkeit zwischen Europa und Asien, oder zwischen Hellenen und Barbaren, gesucht wurde. Diese Auffassung war nicht streng historisch, aber damals selbst unter der besiegten Partei die herrschende; sie liegt schon den Persern des Aischylos zu grunde". Nie było zaś to pojmowanie naonczas historycznem, bo wspierało się na mitach niewyjaśnionych, pojmowanych subjektywnie: fakty i przyszłość miały dopiero je uzasadnić, co też w rzeczy samej stwierdziły tak, że za czasów Herodota ów kontrast Europy do Azyi święcił już swoje tryumfy pod Maratonem, Termopylami, Salaminą i Mykale. Wspominam o tem we wstępie dlatego, że tem większa zasługa Herodota, iż w czasach — kiedyto entuzyazm

---

[1]) Filozofia sztuki. H. Tein-a; str. 281, tłom. A. Sygietyńskiego, Warszawa 1896.

[2]) Inst. or. X. 1, densus et brevis et semper inconstans sibi Thucydides; dulcis et candidus et fusus Herodotus.

[3]) Cicero Orat. 12 sine ullis salebris quasi sedatus amnis fluit.

[4]) Herod I. 1.

[5]) p. XXX.

narodowy dosięgał wyniosłych wyżyn silnego, a nawet szowinistycznego poczucia jedności i solidarności greckiej, kiedy poeci (Aischylos) tworząc dla sztuki i z sztuką, może dawali mimowiednie pochop do pojmowania i zapatrywania się jednostronnego na obce narodowości, stał sam na stanowisku możliwie bezstronnem. Tymczasem one, jak pracowite robotnice w winnicy Pańskiej, spełniały sumiennie swe zadanie, jakie na nie „νέμεσις“ Herodotowa od wieków włożyła [1]).

Tak my dziś po 23 wiekach o nich sądzić możemy; rozumie się samo przez się, że Herodot jeszcze tej nici przewodniej w dziejach narodów nie rozumiał ale ją przygotował. Sposobem epika, co to, że użyję słów autora „Uwag nad Panem Tadeuszem [2]) „siedząc na prostym wózku objeżdża powolnie całą swoją ziemię, często staje popasem, zagląda do każdej chaty i gospody“, zmierzył Herodot krokami swoimi Egipt i Cyrenę, zachodnią i środkową Azyą, Grecyą właściwą i wielką Grecyą [3]); wszędzie go wszystko zajmuje, nie tylko ludzie, ich zwyczaje i obyczaje, ich kultura i pomniki; ale także zwierzęta i rośliny, nawet przyroda martwa, góry, minerały, źródła i czaszki egipskie na polach pod Papremis [4]).

Herodot zatem, to bogate studyum nietylko dla filologa lub historyka, jest on źródłem ważnem dla geografa, przyrodnika, jakoteż dla badacza sztuki starożytnej; wogóle każda ziemia, każda miejscowość, którą zwiedził, lub o których z wieści zasłyszał, otrzymały przynależne im „suum cuique“. Sztuka starożytna, gdyż o niej u Herodota mówić nam przypadło, przebiegła już była szereg wieków w swoim rozwoju od zamierzchłych początków sięgających niemal do 20-tu wieków wstecz poza naszą erę, kiedy to łączyła się jeszcze bezpośrednio z produktami kości, rogu i kamienia nader prymitywnymi do czasu, w którym żyje i pisze Herodot, to jest do piątego wieku przed Chr. [5]).

Stwierdza zaś rzeczoną prawdę paleontologia i archeologia, zrodzone siostrzyce z jednej i tej samej matki, zwanej starożytnościami, nauki wprawdzie młodej, w drugiej połowie zeszłego wieku dopiero poczętej, następnie przez założenie archeologicznego instytutu w Rzymie (1829—1885) żywo rozbudzonej, jednak już dziś tak samodzielnej, że rozporządza bogatemi wykopaliskami i licznym zasobem muzeów i zbiorów naukowych krytycznie, w Europie i w Ameryce [6]). Dzięki tedy tym naukom dowiadujemy się, że sztuka starożytna przeszła najpierw zlokalizowana w Egipcie i Babylonie, czasy separatyzmu, odrębności wyłącznej nad brzegami Nilu, Eufratu i Tygru na to, ażeby mniej więcej od połowy XVI. wieku przed naszą erą za czasów Remessydów, stać się ogólno historycznym okresem w historyi sztuki całego świata, jej pierwszym okresem oryentalnym, który obejmuje pięć wieków z rzędu [7]). Egipt przestaje być czemś niedostępnem dla sąsia-

---

[1]) cf. wydanie Herodota dokonane przez I. C. F. Baehr. — IV. t. p. 451.

[2]) Uwagi nad Panem Tadeuszem A. Mickiewicza, H. Zatheya p. 18.

[3]) nie rozstrzygam tutaj w jakim porządku; cf. Baehra l. l. „De vita et scriptis Herod“, §. 7.

[4]) Stein l. l. p. XV.

[5]) cf. Archäologie der Kunst von K. Sittl p. 429—435; Handbuch der griechischen Archäologie von Max Collignon, deutsche Aus. von J. Friesenhahn p. 12; Herodot urodził się między rokiem 490—480, dokładnej daty już starożytni nie znali. Baehr przyjmuje rok 484-ty, jako rok urodzenia Herodota, a rok 413 jako rok śmierci historyka; l. l. tom 4, p. 400 cf. i p. 420 cf. Stein l. l. p. XLVI.

[6]) cf. Sittl. l. l. p. 345.

[7]) od r. 1530 do r. 1050: v. Sittl. p. 457

dów na wschodzie i zachodzie, na południu i wyspach morza Śródziemnego. Zwycięskie Teby górnego Egiptu podały ręce Semitom z nad Eufratu i Tygru; egipska oświata przenaturzona pod wpływem semityzmu wschodniego, jak powiada Sittl [1]), sięga dalej w głąb, aniżeli zwycieskie rydwany Ramessydów. Oto jego słowa: „Die ägyptische Kultur in der denaturierten Form, welche ihr die Einflüsse des Orients gegeben, dringt viel weiter als die Steitwägen der Ramessiden". Sztuka plastyczna znachodzi szerokie zastosowanie, powstają obszerne aleje wiodące do świątyń, strojne po obu stronach w sfinxy, lwy „arietes" i statuy siedzące, kolosy, a emalie egipskie z wizerunkiem, czy godłem boga Ptah, boga światłości, wszelkiego początku i stwórcy zwane „scarabaei" od imienia owadu bóstwu poświęconego, co wedle podania rozradzał się samodzielnie i jednopłciowo, odnajdują się dziś jeszcze na pobrzeżu morza Śródziemnego i jego wyspach rozrzucone, jako świadectwo owego przemożnego naonczas wpływu, jaki wywierała oświata i sztuka egipska na umysły pierwotne ludów Azyi i Europy [2]). W ślad za nią, a raczej po upadku świetnych rządów Ramessydów idzie druga epoka w historyi sztuki starożytnego świata, doba wtórego jej Oryentalizmu od r. circa (1030) głównie 660 do r. 525 [3]). Rozszerza się koło cywilizacyi w tej kotlinie morza Śródziemnego, Grecy i Lidyjczycy otrzymują chrzest w tej wielkiej rodzinie społecznej, pracującej już w znacznej części świadomie dla dobra sztuki, dla jej kosmopolityzmu; Grecy zrazu trzymają się wobec swych sąsiadów ze wschodu receptywnie jedynie, jednak już w VI. wieku stają na własnych nogach, lubo chętnie jeszcze patrzą na wzory lidyjskie, jak wyraża się Sittl [4]): „sie bilden das Individuele aus, weil in ihren kleinen Städtchen die Menschenmassen des Orients fehlten, blicken jedoch offenbar noch zu den Lydern, ihren Protektoren auf". Kraje: Hiszpania, doliny nad Rodanem (Massilia) i Renem, Dunajem i Padem. Etrurya, Kampania i Lacyum, Kartagina i kraj nad Adryą, nawet północ i wschód Europy, oto etapy, kędy znachodzi sztuka w tej dobie swoje konkretne znaczenie, począwszy od sprzętów domowych i ozdób, toaletowych drobiazgów, dalej naramienników, naszyjników, statuetek z bronzu lub terrakoty, a skończywszy na wazach, grobowcach i innych budowlach [5]). Jest to czas wielkich władców wschodu, jak Nabuchodonozora [6]), „wielkiego budowniczego" w Babylonie, czas semicko praktycznych Chaldeów i postępowych Psammetychów, z którego to okresu sztuka starożytna w eposie greckim Homera i Herioda czerpie ducha i materyał. Materyałem zaś głównym w tej epoce jest metal, bronz (spiż), bursztyn, obok pewnej odmiany złota, zwanego przez archeologów „Weissgold", szkła kolorowego i fajansu [7]).

Poruszona raz idea artystyczna płynie dalej wraz z postępem i duchem czasu w myśl niejako zasady Heraklita πάν α ῥεῖ, sztuka starożytna Greków wyswobadza się z wpływów oryentalnych, wie wszelako, co im zawdzięcza oddaje przeto sąsiadom na wschodzie i południu przynależną im cześć w podaniach o Cekropsie Radmosie i. t. d., zamyka w nich tę prze-

---

[1]) p. 458.

[2]) cf. Sittl p. 457 squt.; głównie p. 472 „Cypern selbst hat Skarabäen Tuthmosis III." p. 475 et p. 485 na wyspie Sardynii: cf. Die Architektur als Kunst v. R. Adamy; Architektonik des orientalischen Alterthums p. 131.

[3]) v. Sittl p. 490.

[4]) p. 587.

[5]) cf. Sittl p. 566—590.

[6]) od r. 604 do r. 562.

[7]) v. Sittl p. 505 squt.

szłość dawną, jako drogą pamiątkę po przodkach i swych nauczycielach i przekazuje następnym pokoleniom w spuściźnie w indywidualnych postaciach, jak przedewszystkiem w podaniu o Daedalosie, by określić, jaką drogę przebyła sztuka, zanim stała się czysto Helleńską-Grecką. Jednak już zanadto od niej była odbiegła, również przeszłość za daleka, by chciała krytycznie rozpatrzeć te przeszłe epoki dla lepszego zrozumienia teraźniejszości. Zostawia to jako zadanie następnym pokoleniom i cywilizacyom; sama zaś skrzętna, poczuwszy moc własną i oryginalność, dąży do prawdy i wolności, do swobody ducha, jednoczącego treść z formą, przenikającego dzieło, które stwarza bez symbolów, lub fantastycznych idei, bez kontrastu siły i ciężaru [1]), słowem zmierza do swej „katharsis“ Arystotelesowej, która wolna od sympatyi i antypatyi codziennych i małostkowych, uszlachetnia i uzacnia umysł człowieka, wiodąc go w dziedzinę piękna, gdzie odnajduje godność własną, sztuka zaś pełne zadośćuczynienie dla siebie samej, dla piękna. Jest to epoka Fidyaszów, Polyklejtów i Myronów, Polygnota i Mykona, sięgająca od r. 525—445, epoka jednego tylko stulecia, co jednakże odniosło zupełne zwycięstwo świata Helleńskiego nad Wschodem, zwycięstwo Europy nad Azyą w tym pochodzie dziejowym ludzkości i humanizmu w historyi starożytnego świata.

Jest to doba sztuki, którą można porównać z czasami Leonarda, Michała Anioła i Rafaela, owych mistrzów klasycyzmu nowożytnego w sztuce, są to czasy, o których wyraził się H. Taine słowami na początku niniejszej rozprawy przezemnie przytoczonemi. Nie miejsce po temu, bym tłómaczył, jak życie Hellenów już samo przygotowało tę epokę, kiedyto posąg zjawił się po modelu, widywanym codziennie w gimnazyach, a na igrzyskach i orchestrze w dniach świątecznych, dość, że w czasach posalamińskich, w czasach ogólnej chwały narodowej, sztuka Grecka jawi się nieśmiertelna wraz z dramatem i filozofią [2]).

Druga doba Hellenistyczna sztuki starożytnej, sięgająca od r. 445 do r. 331 przed Chr., kiedy to sztuka Helleńska uwalnia się z pod wpływów religii i tradycyi i staje się świecką więcej, realną, ale w równej mierze sceptyczną, epoka Skopasa i Praxitelesa, leży już w znacznej części poza ramami tej rozprawy, gdyż śmierć Herodota przypada na pierwszą ćwierć lat tego okresu [3]). Nazwałbym tę epokę rozpieszczoną jedynaczką V. stulecia, ojca bogatego i zamożnego, co to na kaprysy swej córki może nawet niewinne, patrzy zbyt swobodnie. One zrazu niewinne przechodzą w swywolę, w etykietalną kokieteryę, w próżną chęć podobania się. Tak miała się rzecz ze sztuką Helleńską w wiekach idących po Herodocie, na dworze Alexandra Wielkiego, a później za cesarstwa. Jak w wieku IV. sztuka Helleńska stworzyła Olimp świeckim, bogów upodobniła do ludzi, tak już w I. wieku przed naszą erą ulubieńców swych apoteozowała [4]).

Oto ogólny rys i ramy sztuki starożytnej aż do czasów Herodota wraz z krótką wzmianką o jej charakterze w wiekach następnych, a teraz wypełnić należy te ramy obrazem, jak Herodot w opisie dziejów i ziem starożytnego świata, aż do czasów swoich, patrzał na jego pomniki, na dzieła sztuki wogóle, jak je przedstawił, a przedewszystkiem greckie [5]).

---

[1]) cf. Adamy l. l. Die idealen Elemente der architektonischen Schönheit p. 77.

[2]) cf. H. Tain l. l. Rzeźba w Grecyi p. 249—293.

[3]) cf. Max. Collig. l. l. p. 162; Sittl p. 630.

[4]) Sittl p. 710, 711.

[5]) Poczne od ostatnich, jako filologa klasycznego głównie obchodzących.

Okres Pelasgijski sztuki Staro-Helleńskiej u Herodota.

Pallas Atena w pełnej zbroi i pełna uroku wyskoczyła z głowy Zeusa; nic dziwnego wszak córą jego. Wszechpotężny władca bogów i ludzi rodzi myśl samodzielnie, odrazu skończoną i wielką. Grecy widocznie zapatrzyli się na mit powyższy, kiedy sobie przypisywali wszelką oryginalność w sztuce i nauce, w zwyczaju i obyczaju, wszystko uznając rodzimem, własnem, odgrodziwszy siebie murem barbaryzmu od Oryentu, zwłaszcza w czasach świetnie odniesionego zwycięztwa nad Persami[1]. Maks. Collignon wyraża się w tym względzie następująco[2]: „Die Griechen scheinen den Versuch gemacht zu haben, die Anfänge ihrer Kunst zu verdunkeln. Wenn man ihnen Glauben schenken dürfte, so hätten sie alles erfunden, und die ersten Geschitsschreiber der griechischen Kunst haben, da sie den Oent wenig kannten, diesem Irrthum Glauben verschafft."

Tymczasem myśl ludzka, gdziekolwiek ona poczęta, jak niezniszczalna materya — niepożyta — choćby brakło historycznych dowodów jej nieśmiertelności, żyje tradycyą nieprzerwanie z jednej strony, a praktycznymi rezultatami z drugiej, byle je tylko rozumieć; nie trwać upornie w źle pojętej odrębności narodowej; gdyż nauka i sztuka zwłaszcza mają moc uniwersalną.

To też początki sztuki greckiej sięgają daleko w przeszłość, tkwią w sztuce oryentalnej, podobnie jak naród sam jest przybyszem ze wschodu „Pelasgem" w brzmieniu zrotacyzowanem „Pelargem" (πελαργός, πελαργοί), co zamieszkał z czasem wyspy morza Śródziemnego i południe Europy, przyniósł zaś ze sobą kulturę oryentalną owego czasu[3].

Pelasgowie wyznawali religię agrarną, polegającą na kulcie sił żywotnych w przyrodzie, której ślad następnie zachował się w misteryach Kabirów pelasgijskich na Lemnos, Imbros, Samotrace w Beocyi i indziej, owych lożach massońskich starożytnego świata[4]. Od Pelasgów to wedle Herodota nauczyli się Ateńczycy, a następnie od nich reszta Hellenów, stawiać posągi na miejscach publicznych, poświęcone Hermesowi i kultu Fallosowego[5]. Jest to ten sam Hermes, o którym Cicero[6] podaje: „Mercurius Coelo patre, Die matre natus, cuius obscoenius excitata natura traditur, quod adspectu Proserpinae commotus sit." Hermy te z czasem rozpowszechniły się przedewszystkiem w Arkadyi; wedle świadectwa Pausaniasa[7]; dalej w Atenach, gdzie wedle Tucydedesa[8]) istniała prawdopodobnie fabryka owych herm, „Herodotowych" agalmata[9].

---

[1]) cf. Stein l. c.

[2]) l. l. p. 18.

[3]) Strabo 5, p. 221; cf. Strabo 9, 397; Dion. Hal. A. R. 1, 28; Servius ad Vergil. Aeneid. VIII, 600: Philochoros: ait ideo nominatos Pelasgos (sive Pelargos), quod velis et verno tempore, ut aves advenire visi sunt.

[4]) w Beocyi niedaleko Thespiae mieściła się wedle Pausaniasa IX, 25, świątynia Kabirów, której ruiny odkrył Judeich i Dörpfeld; cf. Mittheil. der kais. archäol. Inst. zu Athen 13, 81 — 99; również w tem miejscu nadmieniam, że nazwa *Kabir* odznacza w języku fenickim „możnego" — władcę, — zatem kult kabirów oznacza tyle, co kult możnych bogów. cf. Wiedemanns „Herodots" zweites Buch mit sachlichen Erläuterungen p. 234 squt.

[5]) cf. H. w II, 51.

[6]) de natura deorum III, 22.

[7]) VIII, 48, 4.

[8]) VI, 27.

[9]) ἡ τετράγωνος ἐργασία.

Agalma zaś wedle Ruhnkena [1]), oznacza wszelki dar poświęcony bóstwu, którem ono się cieszy, zatem posąg, przedewszystkiem obraz jego [2]). Nadto wiemy, że w Atenach w północnej stronie, „agora“ leżała ulica, zwana Hermai [3]), poświęcona bogu, która łączyła wedle świadectwa Harpokrationa „stoa Basileios“ ze „stoa Poikile“ biegnąc z zachodu na wschód ku Poikile w poprzek rynku i tak ją oznacza większa część topografów nowożytnych, albo rzeczone „Hermai“ biegły równolegle wzdłuż jednej i drugiej „stoa“ w stronę północną miasta [4]).

Jakim zaś był ten typ pelasgijskiego boga, Herodot bliżej nie określa; natomiast posiadamy wizerunek jego na wazie przedstawiony w zbiorze Gerharda [5]), z czasów rozkwitu sztuki greckiej pochodzący, co nam personifikuje w zupełności siłę żywotną Pelasgijskiego boga. Włos spada w długich warkoczach, wężosplotach na barki, starannie utrzymany, przepasany wstęgą wokoło skroni; twarz zaś sama jest wyrazem spokojnej, a jednak jędrnej siły męskiej. Usta lekko rozchylone o mięsistych wargach, barki silne, szyja ku patrzącemu zwrócona, nieco w cieniu przez brodę klinową [6]), muskularna — oto typ Hermesa Pelasgijskiego, uwidoczniony znów najkonkretniej na hermie marmurowej z willi Hadryana, znachodzącej się obecnie w Muzeum Brytyjskiem [7]). Herodot tedy, jak to widoczne z zacytowanego powyżej miejsca zastanawia się poważnie nad owemi agalmatami pierwotnej sztuki greckiej, oddając „suum cuique“ Pelasgom wedle własnej możności i wiedzy. Kiedy mowa o Pelasgach u Herodota, należy uwzględnić u niego podwójnych Pelasgów; jednych starszych, co zamieszkiwali całą Helladę, przedewszystkiem Attykę w czasach przed-doryjskich, praojców Ateńczyków [8]) i młodsze pokolenie Pelasgów, co wkracza do Attyki z Beocyi, a następnie stąd wydalone, przenosi się na wyspy i wybrzeża północno-wschodnie morza Egejskiego [9]).

Do Pelasgów, a raczej pra-Hellenów, należy zaliczyć Gelonów, o których podaje Herodot [10]), że w kraju Budynów, leży miasto wielkie „Gelonos“: domy i świątynie zbudowane z drzewa, również wysokim drewnianym murem warowne. Nazywa ich najwyraźniej pra-Hellenami, przybyłymi z emporyów milezyjskich najprawdopodobniej, mówiącymi językiem nawpół scytyjskim, nawpół helleńskim. Czy przybyli z wybrzeży morza Egejskiego w tamte strony, czy też wraz z ludami Maeockimi, o których powiada Orfeus w Argonautica (v. 1062) „przybyliśmy najpierw do Maeotów miękkoszatych.“ należą do Pelasgów, przybyłych drogą lądową z Buddajskiego wschodu [11]), w każdym razie są dowodem owej łączności kultury wschodniej

---

[1]) ad Timaei Lex. Plat. pag. 6.

[2]) Hoc vocabulum crebro dicitur de donariis numini alicui consecratis, indeque de simulacris deorum; cf. Herod. IV, 26, 76, V, 60 et Baehrum ad hos locos.

[3]) Ἑρμαῖ.

[4]) cf. Denkmäler des klassichen Alterthums, A. Baumeister, p. 166.

[5]) Gesammte Abhandlung, Tafel 63, 4; II, 126 squt.

[6]) σφηνοπώγων. Artemid, 2, 37.

[7]) cf. Baumeister l. l. p. 674.

[8]) Her. I, 56; II, 56; VIII, 44.

[9]) cf. Wiedemann l. l., p. 234.

[10]) IV, 108.

[11]) cf. K. Ritter, die Vorhalle Europäischer Völkergeschichten vor Herodotos, p. 206 et p. 290.

z zachodnią i jako bratni szczep Pelasgów helleńskich, dopełniają nam obrazu w tym pochodzie sztuki pra-helleńskiej już na podstawie Herodota [1]).

Tym sposobem rzeczone nagalmata, owe hermy staro-attyckie otrzymują swoje bliższe wyjaśnienie, że ich materyałem było pierwotnie drzewo; stądto bierze się owa pierwsza rzeźba w drzewie, nam nieznana w dobie oryentalizmu sztuki starożytnej aż do wieku V. przed Chrystusem. Te xoana [2]) miały widocznie swoje postumenty, posiadały jeden powszechny typ: „Sie hatten die Augen geschlossen, die Arme hiengen herab und waren an die Seiten angeleimt,“ powiada Max Collignon [3]), powołując się na świadectwo Diodora ze Sycylii [4]). Herodot wspomina też o dwóch statuach z drzewa [5]), portretach raczej, które ofiarował Amasis bogini w sławnem Heraion na Samos; jednakże o nich jako już historycznych będę mówił niżej przy „anathemach“ świątyń poszczególnych. Tu wszakże już nadmienię, że nawet tej rzeźby w drzewie nie znamy — z czasów późniejszych. — Stąd Sittl [6]) w uwadze ósmej wyraźnie zaznacza „Die Holzplastik Herodots“ [7]) „kennen wir nicht;“ pewna, że miały owe xoana charakter wyłącznie religijny, kiedy nawet w wieku Hadryana takiemi jeszcze pozostały, dla jednych przedmiotem głębokiego kultu, dla sceptyków zaś przedmiotem szydu lub żartu [8]).

Gelonowie za czasów Herodota jeszcze, budują swoje domy, świątynie i ołtarze z drzewa, ta sama okoliczność przemawia więc za tem, że mamy do czynienia tutaj z pierwszymi tworami sztuki helleńskiej, wogóle z oświatą nader dawną, o której to wyraża się [9]) nota do wyżej przezemnie cytowanego wiersza z Argonautika następująco: „Cum totius remotioris antiquitatis tenor, ita tum forte etiam haec appellatio (ἀβρεχιτένων) indicat, antiquissimos, quos Graeci norant, harum regionum homines, non fuisse ab omni cultu moliori et humaniori remotos. Sed nec negaverim — dodaje — posse ἀστεισμὸν fuisse in tali appellatione; illud modo monendi interdum videntur lectores, ut cogitent, non in fera barbarie, sed in culta olim Phoenicum, Aegyptiorum Graecorum commerciis et coloniis regione ac felici sub caelo se versari [10]).

Mówiąc o architektonice drzewnej u Pelasgów w Herodotowych muzach nie można pominąć chaty Pelasgijskiej (καλύβη); (porównać należy ten wyraz, z wyrazem miejscowym na Podhalu „kołyba“ na oznaczenie szałasu); Herodot opisuje ją w księdze [11]), kiedy to wyłącza mieszkańców jeziora Prasias, leżącego u stóp góry Pangaeon na granicy Tracyi i Macedonii, jako jedynych wraz z mieszkańcami nad jeziorem samem, których Megabazos ujarzmić nie mógł, dowódca wojsk perskich, pozostawionych przez Daryusza w Europie celem ujarzmienia Tracyi i Paeonii, t. j. tej części Macedonii,

---

1) Nadmienić należy, że wspomniany gród drewniany Gelonów — ostrokół — późniejszy typ warowni, tak powszechny u ludów słowiańskich, spalił Daryusz w wyprawie swej na Scytów; wedle świadectwa Herod. IV, 123.

2) ξόανα.

3) l. l. p. 85.

4) IV, 76.

5) II, 182.

6) l. l. p. 491.

7) II. 181, 2.

8) cf. Max Collig. l. l. p. 85.

9) scholium.

10) cf. Ritter, l. c.

11) V. 16.

leżącej po obu brzegach rzek Strymonu i Axios[1]; „usiłował wprawdzie — pisze tedy Herodot[2]) – także ich ujarzmić, podobnie jak ich sąsiadów mieszkających nad jeziorem,“ poczem podaje opis pomostu, na którym Prasianie budują swe domy z drzewa, pomost zaś łączy z lądem długi wąski most. Dalej zawarty sposób, w jaki je budowali i budują dotąd za czasów jego: „Pale, na których spoczywa pomost — stawiali dawniej mieszkańcy, wspólnym wkładem (κοινῇ) — później zwyczaj stał się prawomocnym — iż każdy pan młody był obowiązany quasi w nagrodę za żonę, wbić w jezioro trzy pale z góry Orbelos — dziś prawdopodobnie górą Perin-Dagh zwanej i jakby z obawy, by tych słupów nie było za mało, rusztowanie więc całe nie runęło, oddają się polygamii.“ „Na tym zaś pomoście każdy z nich posiada swoją chatę; w podłodze zaś każdej chaty mieści się wieko, które prowadzi do jeziora.“ „Dzieci dla bezpieczeństwa przywiązują za pomocą liny do owych pali, konie i bydło karmią rybami, których mają poddostatkiem; dość wieko otworzyć i zanurzyć pusty kosz w jezioro, za chwilę ma się połów obfity.“

Podanie mówi o Pelasgosie, co pierwszy zbudował mieszkanie dla siebie kalyben[3]). Rzeczony wyraz (znachodzi się też w formie καλυβε, pokrewny pierwiastkowi kalypto[4]) i kalix[5]). już sam wskazuje na cel przedmiotu, który nimi oznaczony[6]). Libanios[7]) wspomina o trackich kalybach, czem określa małe chaty Traków; dziś jeszcze w górzystych okolicach Grecyi letnie zagrody górali, co z wiosną pędzą swe trzody z dolin i równin w góry nazywają się „kalibea“ lub „kalywia“ pochodne nazwy od formy starogreckiej kalybe[8]). Wspomniałem już poprzednio o „kołybie“ naszych górali[9]).

Prorok Jesaias[10]) powiada: „Co zostało po córze Syonu, jest niby domkiem w winnicy, lub budą strażnika w ogrodzie warzywnym:“ w tłómaczeniu greckiem, ὡς σκηνὴ ἐν ἀμπελῶνι καὶ ὡς ὀπωροφυλάκιον ἐν σικυηράτῳ gdzie Krause czytałby raczej zamiast wyrazu „skene“ — „kalybe“[11]). Wszystkie te świadectwa stwierdzają prymitywny początek mieszkania ludzkiego. Wedle Pausaniasa[12]), Pelasgos nauczył najpierw mieszkańców Arkadyi budować kalyby, jako osłonę przed słotą lub upałem; budowano je z drzewa, wszak materyał był na miejscu w krainie górskiej, obfitej w lasy, pokrywano je prawdopodobnie korą drzew lub całcami murawy i skórami zwierząt. Odpowiadają zaś im w części chaty mieszkańców jeziora Prasias, które zaliczyć widocznie nam wypadnie do tak zwanych „budowli wodnych“ „Pfahlbauten und Pfahldörfer“[13]).

Helbig w swojem dziele[14]), tak pisze w tym względzie:

---

[1]) cf. Baehrum ad h. l. et ad c. 12.

[2]) l. c.

[3]) καλύβην.

[4]) „καλύπτω.“

[5]) „κάλιξ.“

[6]) cf. łacińskie „tego“ i tugurium.

[7]) éd. Reiske, vol. I. Ἀντιοχικῷ, p. 341.

[8]) „καλύβη.“

[9]) sam słyszałem ten wyraz w Koziowej — w Stryjskim powiecie.

[10]) I. 8.

[11]) cf. J. H. Krause Deinokrates, oder Hütte, Haus und Palast, Dorf, Stadt und Residenz: „Pelasgische Kalybe.“

[12]) VIII. 1, 2; X. 5, 3; 4, 1.

[13]) cf. Sittl. l. l. p. 282.

[14]) Das Hommerische Epos, p. 87.

„Wenn sich aber ein den Pfahldörfern entsprechendes Stadium auf der Balkanhalbinsel noch nicht mit Bestimmtheit nachweisen lässt, so hat man zu bedenken, dass der nordwestliche Theil derselben, der herbei zunächst in Betracht kommt, in archäologischer Hinsicht fast ganz unbekannt ist. Jedenfalls sind Spuren genug vorhanden, welche bezeugen, dass zum mindesten die Westgriechen ein Stadium durchmachten, welches mehr oder minder demjenigen entsprach, das in Italien auf die Pfahldörfer folgte.“
zastanawiając się nad kulturą epoki grecko-italskiej w stosunku do Homerowego Epos. Herodot naszem miejscem dostarczyłby tedy uczonemu historycznego dowodu, że i północno-wschodnia strona półwyspu prawdopodobnie nie była obcą wspomnianemu stadyum.

Tego samego pokroju był mons sublicius, most najstarszy w Rzymie, niezwykły swą budową, postawiony bez użycia gwoździ, „casa Romuli“ [1]), pokryta strzechą na Kapitolu i owych ośm twierdz zbudowanych przez Daryusza, wedle świadectwa Herodota [2]), choć nieskończonych w całości, w kraju Budynów. Daryusz przybywszy nad rzekę Oaros — prawdopodobnie dzisiejszą Wołgę, zbudował ośm wielkich grodów — w jednakiej odległości mniej więcej 60 stadyów wynoszącej; ruiny tych grodów miały przetrwać do czasów naszego historyka. Zdaje się, że Herodot słyszał jedynie o tych grodach warownych ostrokołami w kraju Budynów od kupców, których interes zapędza zawsze i wszędzie nieraz w najodleglejsze strony, ci zaś odpowiedzieli mu tak, jak zasłyszeli o owych Daryuszowych twierdzach z wieści gminnej, która to, jak wiemy, nie rozróżnia faktów historycznych idących po sobie, lecz grupuje je około pewnej najważniejszej osobistości w dziejach [3]).

Jeszcze o jednym odłamie Traków, nad Pontem mieszkającym należy wspomnieć, o który Herodot [4]) mimochodem jedynie potrąca, kiedy wylicza ogromne dochody imperyum Daryuszowego. Są nim Mossynojkoj (Mosynojkoi), których znów domy były zbudowane z drzewa w kształcie wieżyc [5]). Domy swe budowali na wzgórzach licznych w ich pagórkowatym kraju; Grecy zwali je tyrseis [6]), Diodor [7]) podaje nawet ilość piątr [8]). Pomponius Mela zaś zowie je „ligneas turres.“ Król Mossynojków mieszkał w Akropolidzie w najwyższej części miasta, skąd obowiązkiem jego było bezwzględnie strzedz dobra poddanych; swej Akropolidy nigdy nie opuszczał [9]). Wiemy, z Xenofonta [10]), że Grecy w odwrocie swoim otrzymawszy pomoc u sąsiadów Mossynojków, uderzają na nich; Mossynojkowie wszyscy zdołali uciec, jeden tylko król nie śmiał opuścić swojej „tyrsis“ i ginie w płomieniach zamku. Tak tedy przeszedłem skulpturę i architektonikę drzewną; jeżeli użyję tych wyrazów w obszerniejszem znaczeniu, jak ją uwzględnił

---

[1]) Dionys. z Halik, I. 79.
[2]) IV. 124.
[3]) cf. Baehrum ad h. l.
[4]) III. 94.
[5]) Podają o tem Hesych. vol. III. p. 121; vol. IV. p. 12, ed. Schmidt; Xenophon. Anab. V. 4, 31; Diodor XIV. 30 i Pomponius Mela Libr. I. 19, 72; cf. Krause l. l. p. 26—29.
[6]) τύρσεις.
[7]) l. c.
[8]) ἑπτωρόφους ἔχοντες ξυλίνους πύργους.
[9]) Mossynojkowie trzymają swego króla pod strażą na wieży. powiada Excerpt. Nicol. Damasi p. 517.
[10]) Anab. V. 4, 27.

Herodot u Pelasgów i zestawiłem ją analogicznie ze świadectwami innych, tudzież ze stanem dzisiejszym w archeologii.

Jednak nie na tem skończyła się praca Pelasgów, owych pionierów pierwszych oświaty w Europie, owych rzetelnych pośredników między dojrzałym i świadomym siebie wschodem, a niemowlęcą Europą; zajmując się uprawą roli byli pierwsi powołani osiedlać się stale, pierwsi zatem zbudowali domy, poznaliśmy je na podstawie już samego Herodota, pierwsi musieli pomyśleć o jakichś ulepszeniach, stojących w związku z uprawą roli, o silniejszej ochronie mienia własnego przed wdziercą, coby pokusił się zabrać im dobytek, przysporzony mozolną pracą, przed obcym, coby chciał ich ziemię zagarnąć na własność dla siebie. Osuszają więc bagna, prowadzą kanały, wznoszą inne budowle wodne, otaczają swe osady obronnym murem; w braku, że się tak wyrażę naturalnych twierdz, rozrzuconych mniej lub więcej hojną ręką w przyrodzie, zamykają je warownemi bramami, a dla swych władców wznoszą wspaniałe pałace, trwałe i bezpieczne skarbce i groby. Oto ogólna charakterystyka, owej epoki Pelasgijskiej, którą nowsi archeologowie zowią również Mykeńską, dzięki bogatym wykopaliskom, dokonanym w Mykenae, Tiryns, Orchomenos i indziej, a której czas temi słowy określa prof. Schuchhardt w swojem dziele [1]). „Diese Cultur hat ungefähr die zweite Hälfte des zweiten Jahrtausends v. Chr. ausgefüllt. Sie ist durch die Einwanderung der Dorier vernichtet worden. Die Achäer sind grossentheils auf die Inseln und nach Kleinasien ausgewandert. Dort lassen sich auch die Weiterbildungen des mykenischen Kunststils verfolgen." Zastrzegam się przeciwko temu, jakoby mury cyklopie były wyłącznie dziełem Pelasgów, zresztą w tym względzie podaje Ross dokładną uwagę w dziele p. t. [2]): „Die Völker des Alterthums" Aegyptier, Assyrier, Phönizier, Lycier, Griechen, Etrusker, Römer haben es geliebt in ihren Bauwerken, wo es möglich und zulässig war, grosse Steine als Baustücke anzubringen; zweifelsohne also auch die Pelasger, in denen wir ein morgenländisches Wandervolk, Verwandte der Phönizier, Schüler der Aegyptier und Assyrier, Vorgänger und Lehrer der Griechen und Etrusker erkennen [3]).

Ateny otrzymały w tym czasie, dzięki tej olbrzymiej pracy społeczno-dziejowej Pelasgów — Pelasgikon tejchos, lub krócej Pelasgikon — zwane mury.

Herodot tak pisze o tem, idąc za świadectwem Hekataiosa w księdze [4]), skoro Ateńczycy zobaczyli, że kraj u stóp góry Hymettos, wyznaczony Pelasgom — na siedzibę — w nagrodę za zbudowany mur około Akropolidy, przedtem nieurodzajny, nieprzedstawiający żadnej wartości, obecnie zmienił swą szatę — z zazdrości wypędzili ich z kraju własnego U Pausaniasa natomiast czytamy [5]), że Pelasgowie, mieszkający niegdyś u stóp Akropolidy, mieli wznieść w około niej mur z wyjątkiem muru Cymonowego, gdzie H. Hitzig widzi błąd Pausaniasa, a nie przypisuje go kodeksom [6]).

---

[1]) Schliemanns Ausgrabungen in Troia, Tiryns, Mykenae, Orchomenos, Ithaka im Lichte der heutigen Wissenschaft, p. 389.

[2]) „Die Pnyx und das Pelasgikon" na str. 30.

[3]) cf. Schuchhardt, l. l. p. 378 squt.; Sittl p. 283, et p. 476.

[4]) VI. 137.

[5]) I. 28, 3—4.

[6]) cf. Pausaniase Graeciae desciptio ed Hermann Hitzig et H. Bluemner; liber primus Attika p. 309; powiada bowiem tutaj: so ist die Annahme, es sei hypo ton Hymetton zu schreiben für hypo ten Akropolin abzuweisen und anzunehmen, es liege ein Irrthum des Pausanias vor.

Zatem w nagrodę niejako za mur zbudowany niegdyś w około Akropolidy, otrzymali Pelasgowie od Ateńczyków kraj u stóp góry Hymettos. O murze Pelasgijskim w Atenach podają nadto Tucydedes [1]). Dion Halic [2]). Aristofanes [3]) i Strabo [4]). Przez Pelasgikon, tak jak dziś archeologia nań patrzy, trzeba rozumieć ów pierwszy mur zbudowany przez Pelasgów, mur Herodota i Diona, co biegł w około Akropolidy; czy szczelnie dokoła, na to żadnego świadectwa nie mamy. Lolling, archeolog przypuszcza, że zabezpieczał jedynie słabsze miejsca; ostatnie wykopaliska na Akropolidzie wykazały znaczne reszty murów cyklopich w stronie południowej i południowowschodniej, gdyż od strony północnej strome ściany skalistego grodu już dzięki samej przyrodzie dostatecznie broniły przed nieprzyjacielem.

Na krawędzi tedy wschodniej znaleziono owe nieme świadki dalekiej przeszłości na przestrzeni 10 metrów zewnątrz linii fortyfikacyjnej, zbudowanej już po wojnach perskich, dalej widoczne ślady po starożytnych murach ciągną się łukiem wzdłuż południowego stoku wewnątrz muru Cymonowego. Stąd możliwy wniosek, że po zajęciu Akropolidy przez Persów [5]) zburzone mury Pelasgów prawdopodobnie przy nowem obwarowaniu przysypano, kiedy linię fortyfikacyjną wysunięto więcej na zewnątrz.

Wobec tego upada zdanie Curtiusa i Dawidsona, że mur powyższy ciągnął się u stóp Akropolidy; musielibyśmy naonczas z Curtiusem [6]) i z Boetticherem [7]) przyjąć, że podwójny pierścień murów otaczał miasto.

Nadto Pelasgikon oznacza lokalnie przez metonymią, to, co się mieściło wewnątrz tych murów, a zatem oznacza gród, Akropolidę samą. I w tem znaczeniu mówi o niem Herodot [8]). Należy jeszcze rozróżnić trzecie Pelasgikon u Tucydydesa [9]) i Suidasa [10]), które obejmowało forty w liczbie dziewięciu na zachodnim stoku Akropolidy, o nich powiada H. Hitzig [11]). „Dieses Bollwerk muss eine ziemliche Ausdehnung gehabt haben, dass es auch Heiligthümer in sich schloss, und seine Reste behielten auch später noch den Namen Pelasgikon, als die übrigen Theile der Befestigung verschwunden waren.“ Jednak to trzecie Pelasgikon, które umieściło się w kotlinie [12]) między Areopagiem a północno-zachodnim krańcem Akropolidy, u Herodota albo nieznane, albo objęte już ogólnem mianem tu teicheos (τοῦ τείχεος) [13]).

Zdaje mi się, że do okresu Pelasgijskiego należy również odnieść ów mur może z gliny, który obejmował czeluść Styxu, znachodzącą się koło miasta Nonakris w Arkadyi; słowa Herodota są zbyt ogólne, bycoś sta-

---

[1]) II. 17.

[2]) I. 28.

[3]) Aves 832.

[4]) V. 221; co do innych miejsc cf. H. Hitzig et H. Bluemer, l. c.

[5]) Her. VIII. 53.

[6]) Stadtgeschichte, p. 47.

[7]) Akropolis, p. 57.

[8]) IV. 64, conf. Aristoteles resp. Athen. 19: schol. Aristof. Lys. 1153; marmor Par, ep. 45; jednak Kleomenes przybył do miasta i obległ wraz z Ateńczykami — pragnącymi wolności — tyranów — (Pizystratydow) — zamkniętych w zamku (en to Pelasgiko teichei).

[9]) II. 17.

[10]) cf. H. Hitzig u. H. Bluemner l. c.; l. c. Ross l. l. p. 19.

[11]) l. l.

[12]) Einsattelung.

[13]) cf. Pelasgikon, H. Bluemner, Tabula VI.

nowczego w tym względzie powiedzieć można[1]): Woda Styxu sączy się powoli ze skały w głęboką przepaść[2]), wkoło biegnie rzeczony mur; że śladów żadnych po tym murze nie znaleziono, nic dziwnego, nie był bowiem zbudowany z tak trwałego materyału, co już sam wyraz αἱμασιά (sepes) oznacza; wspominam zaś o nim jedynie dlatego, by i on nie był w Herodocie zupełnie izolowanym, nie przywiązuję zresztą do niego wielkiej wagi[3]).

Wpływy Fenickie.

Zanim przejdę do wpływów obcych, jakie działały w epoce oryentalizmu sztuki starożytnej na sztukę Helleńską, mianowicie, jak uwzględnił je Herodot, poruszyć wypadnie, zdaniem mojem, najpierw wpływy kultury Fenickiej, przeszczepionej na grunt grecki, tem więcej że u Herodota to jedyny ślad owego wpływu na sztukę Hellenów tj. rzecz o alfabecie greckim, który bezsprzecznie zawdzięcza swój początek Fenicyanom. Nie łączy się ani alfabet sam, ani pismo bezpośrednio ze sztuką, jednak w tym wypadku znajdziemy kadmejskie pismo na trójnogach, poświęconych Aoollinowi Ismenijskiemu w Tebach, o których przyjdzie mówić później przy świątyniach i wotach Herodotowych.

Dziś wszyscy prawie uczeni zgadzają się na to, że Kadmos wedle świadectwa Herodota[4]) i innych przybywa da Grecyi z Fenicyi. O. Mueller jedynie[5]) uważa go za autochtona, między innemi nazwę phoinix[6]) zestawiając z wyrazami phoinidzo[7]), phoinios[8]) i phonos[9]), skąd następnie tłómaczy wyraz phoinix, purpurę fenicką, kolorem czerwonym krwi. Jednakowoż E. Curtius wykazał dowodnie, że fenicka kultura wpływała silnie na życie i oświatę Hellenów, przez kolonizacyą, handel i przemysł, co poparły najnowsze wykopaliska dokonane na Cyprze przez jenerała „Palmę di Cesnola“ Max Collignon podaje tedy[11]) „Der schlagendste Beweis hierfür wird durch die Denkmäler der cyprischen Kunst erbracht, eines der wichtigsten Zweige der phönizischen Kunst“.

Zapewne, że odnalezione statuy przemawiają to raz za wpływem sztuki egipskiej, to znowu za wpływem assyryjskiej, wszakże dziś zaprzeczyć się nie da, że Fenicyanie już w VIII. wieku przed Chr. przedmioty przemysłu i handlu z własne:o wyrobu, chociaż na oryentalnych wzorach oparte, jużto egipskiah, już-to assyryjskich. w miarę przewagi jednego lub drugiego państwa na wschodzie, przewozili na swych kupieckich okrętach do emporyów greckich.

---

1) cf. Herod VI. 74.
2) ἄγχος — ankos.
3) Do okresu pelasgijskiego wogóle cf. Beloch Griechische Geschichte (I).
4) II. 4. 9. IV. 147. V. 57—59.
5) Orchomenos p. 113 squt.
6) φοῖνιξ.
7) φοινίζω.
8) φοίνιος.
9) φόνος.
11) l. l. p. 21.

Kadmos, wedle Herodota [1]), jest Tyryjczykiem; z nim przybywają również Gephyraioi [2]) budowniczy i przywożą pismo, którego dotąd Grecy nie mieli. U Herodota [3]) czytamy zatem: „Ci Fenicyanie jednak, którzy przybyli z Kadmosem, do których również należeli Gephyrowie, przynieśli Hellenom niejedną gałęź wiedzy, głównie zaś alfabet, którego przedtem Grecy nie znali“. „Pisma tego używają najpierw przybysze bez zmiany, z czasem zmienili ich kształt wraz ze zmianą mowy“. „Od nich to przyjmują Ionowie pismo zmieniwszy je nieco i nazywali je odtąd fenickiem“. „Stądto z dawien dawna zowią księgi diphterai [4]) wyprawionemi skórami, bo posługiwali się z początku z powodu braku papyrusu skórą wyprawioną koźlą lub owczą“. Polemizuje tutaj Herodot przeciwko zdaniu tych, co sądzili, że pismo było Pelasgom znane już przed przybyciem Kadmosa do Grecyi, mianowicie przeciw zdaniu Dionysiosa z Miletu i Hekataiosa, wedle świadectwa których Danaos miał pierwszy przywieść pismo Grekom z Egiptu i nazwać je od imienia syna swego Phoenixa, fenickiem; że 22 liter alfabetu fenickiego zgadza się z literami dawnego alfabetu greckiego z wyjątkiem spółgłosek syczących, które w alfabecie greckim zmieniły jedynie swe miejsca, jest dziś rzeczą pewną [5]). Pismo to starożytne greckie znachodzimy na starych monetach i niektórych anatematach starożytnych. Herodot widział je na trójnogach w świątyni Apollina Ismenijskiego w Tebach; Eckhel [6]) traktując o napisach na starych monetach, gdzie to pismo starożytne najlepiej przechowane w formie pisma wstecznego [7]) podaje: Est hic modus (retrograde scibendi) in nummis Graecorum plerumque testis aevi pervetusti, retentus a populis Orientis, qui in Graeciam scripturam invexere. Jak właściwie były pisane owe dedykacye [8]) na wspomnianych trójnogach w świątyni Apollina Ismenijskiego, Herodot bliżej nie podaje, czy mamy odnieść je do pisma wstecznego, czy też może do pisma zwanego bustrophedon [9]). To drugie tłómaczy Pausanias opisując głośną arkę Cypselową [10]). Jenen szereg wyrazów w zdaniu zmierzał prosto [11]), tj. od ręki lewej ku prawej — następny zaś zwracał się w kierunku wstecznym od ręki prawej ku lewej [12]), jak w biegu podwójnym, gdzie zapaśnik nietylko dobiegał do mety, ale nadto z powrotem musiał dobiedz do szranek. Właściwe znaczenie podaje Hesychius — wywodząc znaczenie wyrazu od sposobu orania wołami [13]). Wedle świadectwa Harpokrationa [14]) prawa Solona miały być również pisane w ten sposób. Tyle o Fenicyanach i o dawnem piśmie greckiem napotykanem na pomnikach Sztuki Helleńskiej i o sądzie Herodota w tym względzie [15]).

---

1) II. 49.
2) Γεφυραῖα.
3) V. 58.
4) διφθέραι.
5) cf. Franz. Elem. epigr. Graec. p. 15 et Baehr. ad h. l.
6) Prolegomena c. XVIII.
7) l. c. p. 90.
8) H. V. 59—61.
9) βουςστροφηδόν.
10) V. 17. 5.
11) εἰς εὐθὺ αὐτῶν ἔχει.
12) ὥσπες ἐν διαύλου δρόμοι.
13) βουστροφηδόν.
14) ὁ κάτωθεν νόμος.
15) Nadto porównać należy prace H. Klugego: Die Schrift der Mykenier 1897 (cf. Liter. Centralblatt 1897 Nr. 9) i Kirchhoffa o alfabecie greckim, które stwier-

Wpływy Egiptu na sztukę Hellenów u Herodota.

Przemożny wpływ oświaty i sztuki egipskiej w dobie jej oryentalizmu na sztukę Hellenów jest dziś faktem niezbitym. Już Pausanias [1]), mówiąc o starych Xoanach greckich uznał ten wpływ sztuki egipskiej na grecką. kiedy wyraźnie zaznacza, że wiele z tych pierwszych, niemowlęcych prób rzeźby starogreckiej było dokładnie (akribos) [2]) dokonanych wedle stylu egipskiego, albo pochodziły wprost z Egiptu [3]). Daedalus dopiero wraz ze swoją szkołą, usiłuje wydobyć się z pod tego patronatu, sztuki egipskiej, ale mu skrzydła stopniały wedle mitu w promieniach słońca południowej sztuki i kultury starego Egiptu. Herodot pominął Daedala, wspomina jedynie o Minosie [4]) i przy tej sposobności czyni krótką wzmiankę o Daedalu; (Minos szuka Daedala, po ucieczce jego do Sycylii, przybywa na wyspę i tutaj umiera gwałtowną śmiercią). Herodot uznaje wszakże przemożny wpływ Egiptu na życie starożytnej Hellady w ogólności.

Pomijam podanie o Danaosie, Chemnicie wedle świadectwa naszego historyka [5]), pomijam także na tem miejscu świątynię Ateny w Lindos, którą miały założyć córki Danaosa [6]); ten wpływ Egiptu uznaje Herodot nadto, chociaż z pewnem zastrzeżeniem, w kultach Dionysosa podobnych do siebie w Egipcie i Grecyi.

Powiada bowiem [7]): „Sądzę tedy, że Melampus, syn Amythaona, wiedział dobrze o tej służbie bożej (w Egipcie)“. „Podał bowiem Helenom imię i cześć boga i wprowadził pierwszy uroczystość Fallosową“. Nie chce wierzyć temu, by to podobieństwo było przypadkowe. Zastanawia go jednak różnica zachodząca między jednym kultem a drugim, inaczej powinnyby być sobie identycznymi; wszakże nie rozstrzyga tej rzeczy, gdyż pisze dalej: „również nie powiedziałbym, żeby Egipcyanie ten lub inny jakikolwiek zwyczaj przejęli od Helenów“. Wedle Herodota zatem byłyby trzy ewentualności, albo kult pochodzi z Egiptu, albo z Hellady, albo przypadkowo w obydwu krajach identyczny; tak wnioskuje Wiedemann [8]). Zdaniem mojem skłania się Herodot, choć tego wyraźnie nie mówi, bo mu jakoś duma patryotyczna więzi słowa, ku przyjęciu pierwszego zdania, zwłaszcza, że w rozdziale [9]) tej samej księgi dodaje: „Nawet prawie wszystkie imiona bogów dostały się do Grecyi z Egiptu“.

Co do pokrewieństwa religii Hellenów i starożytnych Egipcyan, kwestya do dziś dnia nie załatwiona, dla braku równoległych postaci mitologicznych-Helleńskich, jak Nereid, Charyt w religii egipskiej, a nadto z powodu pewnej liczby bóstw, które wedle Herodota były obce religii egipskiej, jak Westa i Themida, a które znachodzą się w rzeczy samej w religii starożytnego Egiptu [10]).

---

dzają tezę Herodota odnoszącą się do alfabetu greckiego. Prac tych na razie nie miałem pod ręką — dlatego ciekawych odsyłam do wzmiankowanych rozpraw.

[1]) VII. 6.

[2]) ἀκριβῶς.

[3]) cf. M. Collignon l. l. p. 23.

[4]) VII. 170.

[5]) II. 91; VII. 94.

[6]) II. 182.

[7]) II. 49.

[8]) l. l. ad hunc l.

[9]) 50.

[10]) cf. Wiedemann l. l. p. 230—232.

Dla nas to pewnem, że kult Dionysosa, najmłodszego z bogów, jest pochodzenia oryentalnego; zawitał przez Tracyą do Grecyi i na wyspy morza Egejskiego ze wschodu wraz z winną latoroślą, której siłę żywotną przedstawia. Ottfried Mueller[1]) tak charakteryzuje istotę boga: „Est ist die das menschliche Gemüth überweltigende und aus der Ruhe eines klaren Selbstbewustseins herausreissende Natur, deren vollkommenstes Symbol der Wein ist, welchen allen Dionysischen Bildungen zu Grunde liegt". Zgodnie z kultem boga rozwijał się typ jego w sztuce. Wieśniak święcił bogu grubo ciosaną hermę, na której fallos[2]) odpowiada fallosowi egipskiego boga[3]).

W Tebach czczono kawał drzewa w kształcie fallosu, który wraz z piorunem Zeusa miał wpaść do komnaty Semeli; wedle Pausaniasa[4]) pokryto go następnie spiżową blachą, gdzieindziej zaś przedstawiono boga w formie słupa lub pala, uwieńczonych wawrzynem, na które to przez całą starożytność wsadzano hermy, strojono następnie w szaty i stawiano w winnicach; „sie schützen das Feld gleich unseren Vogelscheuchen" — powiada Baumeister[5]). W zbiorze Gerharda, już wyżej cytowanym, widzimy na jednej z czar[6]) podobny pal Dyonysosa z hermą brodatą strojną w długie loki i wieniec z powoju; pal okrywa odświętna szata, zdobna w przetykane gwiazdy, delfiny i lwy, krajem falową linią bramowana. Gałęzie powoju zdobią jagody i mitry, o których powiada Boetticher[7]) że były to speirai „σπεῖραι" lub „κρίκοι" służące do noszenia ciężarów na głowie[8]).

Przed bogiem a raczej u stóp jego mieści się wspaniały stół ofiarny, ozdobiony wolutami i palmetowym wachlarzem u szczytu. Za bogiem menada, ubrana w podwójny lekki chiton, gra na flecie, a towarzyszka jej przed bóstwem, zda się pierzchać zdziwiona, (podziw wyraża ruch obu rąk) jak Gerhard tłómaczy, z bojaźni bożej przed fallosem. Podobne typy opatrzone nadto ramionami, których naszemu bóstwu brak, znachodzimy u Wieselera[9]). Często sama maska boga, którą zawieszano na drzewie, zastępywała pełną hermę, pod nią zaś umieszczano fallos o zwykłej, nieraz monstrualnej postaci.

Nieraz też farbowano na czerwono głowę, lub twarz, nawet całe hermy, co oznaczało symbolicznie pełń żywotnych sił boga[10]). O samych maskach z drzewa figowego lub winogradu wspominają Athenaios[11]) i Pausanias[12]); zachowane zaś w marmurze, nadto w glinie posiadamy w zbiorze Wiese-

---

[1]) cf. Baumeister l. l. p. 431.

[2]) ξύλον ἐπίμηκες-ἔχον ἐν τῷ ἄκρῳ σκύτινον αἰδοῖον ἐξηρτεμένον (Schol. Arist. Acharn. 243.

[3]) H. II. 48.

[4]) IX. 12, 3.

[5]) l. c.

[6]) Tring-schalen Taf. IV. 5. Abb. 479.

[7]) Der Baumkultus der Hellenen p. 91.

[8]) Mosaik zeigt in einem Frucht- und Blumengewinde, są jego słowa, neben den Masken noch wunderschöne wollene buntgewitkte Kopfmitren um das Gewinde geschlungen, welche wie ein Ring gearbeitet und gleich den Spirae oder Krikoi sind, welche man auf den Kopf legte, um Gefässe, Möbel und Geräthe tragen zu können. Auch in den Zweigen der Dionysischen Baumbilder (Fig. 42) hangen diese bunten Mitren.

[9]) II. 583, 615.

[10]) cf. Pausanias VIII. 3. 9. 4. II. 2, 5.

[11]) XII. 533 c; III. 78 c.

[12]) II. 11, 3.

lera [1]). Nie przypadkowem zdaje mi się również porównanie Herodotowe Pana greckiego, z bóstwem egipskiem Mendes, kiedy czytamy [2]): „Malarze i rzeźbiarze jednak przedstawiają Pana, podobnie jak Hellenowie z głową kozią a nogami capa“.

Pan jest bóstwem starohelleńskiem — z pochodzenia arkadyjskiem. Arkadowie w swoich górach zamknięci i odosobnieni od reszty Hellenów, pasąc swoje trzody na świetlanych halach [3]) widzieli w nim swego, może jedynego boga, od którego użyźniającej mocy zawisło ich mienie, dobytek; ponieważ zaś dla swej odrębności obcymi pozostali życiu kulturnemu swoich sąsiadów, sami zaś również nie wytworzyli ni nowych pojęć, ni idei, stąd nic dziwnego, że Pan pozostał najsurowszem bóstwem między bogami starożytnych Hellenów nawet wtedy, kiedy Ateńczycy, wogólności Grecy, przyjęli go do panteonu swego. Welcker [4]) powiada między innemi: „Der Pansdienst erscheint als der roheste, unter den griechischen Göttern und als die Athener ihn aus seiner Abgeschiedenheit hervorzogen, war es zu spät, ihn Hellenisch umzubilden, der arkadische Gesell behielt was er hatte: Ziegen, Syrinx, Tanz und Begierden, und wurde eine taugliche, meist muthwillig behandelte Maske im Dionysichen Schwarm.

I wtedy to sądziłbym kult Mendesa egipskiego mógł wpłynąć wraz ze swą reprentacyą w sztuce na wytworzenie typu starożytnego boga, tem więcej, że później łączono go w kulcie z bóstwami obcych narodowości.

Welcker powiada dalej (l. c.): „Und erst, als die vermenschlichten Götter nicht mehr geglaubt wurden, machte gerade das Alterthümliche Fremdartige und Rohe ihn gleich den ausländischen Göttern geeignet, um ihn auf mystische Weise und umgedeutet zu verehren“. Herodot również nie decyduje i na tem miejscu, jak się właściwie rzecz miała, ale zdaje się również milcząco, jak poprzednio przyznawać, że kult boga, jak i jego odwzorowanie w sztuce, należy odnieść do pierwiastków egipskich, gdzie go też w rzeczy samej odnachodzimy. „Das heilige Thier von Mendes, powiada Wiedemann [5]) bezeichnen die Classiker durchweg als Bock, wie auch die Münzen des mendischen Nomos einen Gott, der auf der linken Hand einen Ziegenbock trägt, zeigen“ w postaci zaś barana widzimy go w sztuce egipskiej uniwersalnym. Stądto czytamy u Wiedemanna [6]) nieco niżej: „Ein Gott mit Bocksbeinen erscheint zwar unter den Dämonen der Amtuats, spielt aber sonst keine Rolle in Pantheon, während der Widdder von Mendes schon zur Zeit Ramzez II. öfters auftritt“. W podwójnej natomiast postaci „aigoprosopon“ [7]) i „tragoskelea“ widzimy go niezliczone razy na zachowanych pomnikach w marmurze lub bronzie.

Z Egiptu otrzymali Grecy tarcze i hełm, podaje Herodot [8]), opisując uroczystość Auseów, poświęconą ich Atenie, w czasie której to uroczystości zdobili mieszkańcy pierwotnie swoje dziewice egipską zbroją. Baehr. [9]) powołuje się na miejsce w Platonie [10]), gdzie kapłan egipski przypisuje swemu

---

[1]) II. 341, 388; cf. Baumeister l. l. p. 432.
[2]) II. 46, cf. VI. 105.
[3]) Φάων vel πάω = pasco.
[4]) Griechische Götterlehre I. 452.
[5]) l. l. p. 216.
[6]) l. l. p. 218.
[7]) αἰγοπρόσωπον καὶ τραγοσκελέα.
[8]) IV. 180.
[9]) h. l.
[10]) Timaeaus c 3.

narodowi początek użycia tarczy i włóczni, interpretując nasze miejsce w Herodocie. Minutoli w swojem dziele [1]) korzysta również z miejsca tego w Herodocie, kiedy opisuje zbroję, dziś jeszcze wiernie zachowaną na pomnikach świątyni. Rosselini zaś w [2]), widzi na najdawniejszych pomnikach egipskich tarcze zupełnie podobne do tarcz greckich [3]). Baumeister [4]) tedy tak rzecz tłómaczy: „die Schützwaffen der Ägypter beschränklen sich während der Zeit des alten Reiches auf den Schild, und den Kopfschutz, während Arme und Beine unbedeckt blieben. Erst seit den siegreichen Kämpfen in Asien kamen Schienen und Schuppenpanrer in Anwendung und zwar gehörten diese anfänglich zu den Tributsgegenständen der vor der asiatischen Länder“, gdzie Karowie wybitnie już zajmowali stanowisko, w sprawach sztuki militarnej, lecz o tem później.

Nie przepomniał też Herodot o Libyi, której mitologia Hellenów, a wraz z nią sztuka helleńska zawdzięcza egidę, attrybut Zeusa i drogich jego dzieci, Ateny i Apollina [5]). W księdze [6]) pisze zatem Herodot: „strój zaś i egidę na wizerunkach Ateny, otrzymali Hellenowie od niewiast Libyjskich“. „Pominąwszy bowiem, że ich odzież jest skórzaną i tę okoliczność, że kutasy [7]) przy ich egidach nie tworzą wężosplotów, lecz zwisają na rzemieniu [8]), to zresztą są zupełnie jednakie“. Tłómaczy następnie nazwę, skąd się wzięła zdaniem jego: „Nawet imię samo stwierdza, że strój Palladyów pochodzi z Libyi, albowiem niewiasty Libyjskie zarzucają na swą odzież wygarbowaną jedynie koźlą skórę [9]), strojną w kutasy [10]) i farbowaną na czerwono [11]) Lübker [12]) wyprowadza nazwę od „αἴσσω“ wstrząsać, coby miało oznaczać wstrząśnienie powietrza, burzę i niepogodę. Zostawiam tę rzecz, quasi in medio; wszakże są pewne świadectwa, które przemawiają za Herodotem.

Najpierw Movers [13]) zauważył u ludów mieszkających nad jeziorem Tschad podobną szatę, jaką widzimy na posągach Pallady, z koźlej skóry, dalej Rennel podaje, że znajomość garbowania skóry musiała być powszechną bardzo dawno w Libyi, skąd przeszła do Egiptu, a następnie do Izraelitów w Palestynie gdzie, wedle świadectwa księgi [14]), znano już wyprawne i farbowane skóry.

Jeszcze jedno świadectwo przemawia za oryentalnem pochodzeniem egidy w ogólności, a libyjskiem w szczególe.

Aigis Homerowa [15]), o której czytamy: „sto zdobnych thysanoi, z czystego złota plecionych zwisa, a każdy wart hekatomby“; (owe strojne złote frendzle zastąpiła następnie sztuka grecka splotem wężów), znachodzi swoje

---

[1]) Itinerarium ad templum Iovis Ammonii p. 159.
[2]) Monument. civil. III. p. 227.
[3]) Baehr. ad h. l.
[4]) l. l. p. 2024.
[5]) Ilias II. 447; V. 738; XV. 308; XVII. 593.
[6]) IV. 189.
[7]) θύσανοι — thysanoi.
[8]) ἱμάντινοι — himantinoi.
[9]) ψιλὰς αἰγέας — nudas pelles.
[10]) θυσανωτάς.
[11]) κεχριμένας ερευθεδάνῳ
[12]) Reallexikon des class. Alterthums p. 30.
[13]) cf. Baehr. ad h. l.
[14]) Exodos XXV. 5.
[15]) Il. II. 448.

bliższe wyjaśnienie drugiem miejscem w Herodocie[1]. „Egipcyanie — noszą chitony lniane — w około bioder ozdobione frendzlami[2]), któreto chitony nazywają kalasiris“ [3]).

Jabłoński dostrzegł pierwszy tę odzież na pomnikach egipskich, Wilkinson i Rosellini potwierdzili ją, a Rosellini nawet podał: eius modi cirros (frendzle) in aliquot mumiarum Thebaicarum vestimentis reperunt viri docti[4]). Sam wyraz kalasiris zdaje się być pochodzenia libyjskiego. Wiedemann[5]) powiada: „Das Wort kalasiris kommt im Ägyptischen als kelascher vor und bedeutet Soldat, seine Schreibung trägt einen fremdländischen Charakter und ist es wohl libyschen Ursprunges“.

W ten sposób dokładnie mielibyśmy wskazaną ojczyznę owych thysanoi, które z czasem rozpowszechniły się wszechwładnie na wschodzie, kiedy Helbig znachodzi je na pomnikach egipskich, przedewszystkiem assyryjskich ogólnymi. Oto jego słowa[6]): „Die alten Assyrer machten von Franzen und Troddeln den vielseitigen Gebrauch. Beinahe alle Gewänder zeigen auf ihren Denkmählern am untersten Rande einen Besatz von Troddeln. Schärpenartige mit mehr oder weniger langen Fransen besetzte Umwürfe gehörten zu den Abzeichen der Könige und der Grosswürdenträger“. Ze wschodu przeniosła się tedy ta ozdoba do Grecyi; Schliemann odnalazł ją w Mykenach, jeden egzemplarz thysanos rzeczywisty, inne odtworzone mianowicie: jeden na szarfie w szmaragdzie, dwa na podobnych szarfach z alabastru, inny na pewnem naczyniu, przypominającem swoją malaturą tak zwane „Dipylonvasen“ i na pancerzu odnalezionym w Alpheios[7]). Smak artystyczny Greków odrzucił z czasem ten balast w sztuce, który konturom ciała nie dozwalał w rzeczy samej rozwinąć się okazale i owe „thysanoi — himantinoi[8]) libyjskie“ w zmienionej formie, jako splot wężów, zostały jedynie attrybutem dogmatu, reminiscencyą ze wschodu w egidach Zeusa, Apollina i Ateny. Atena zatem, owa czysta i wzniosła dziewica-bogini, co pomyślana z eterycznej swej wysokości jako światło intellektualne, darzy świat życiem, wszystko zaś inne co mu wrogie zabija, czy w dziedzinie ducha, czy materyi, odnosi zwycięstwo nad Gorgoną wszechwładną wedle świadectwa Diodora[9]) we Frygii, Indyach, Egipcie i Libyi, słowem panującą na całym ówczesnym wschodzie i dumna z odniesionego zwycięstwa przewiesza na barkach swych łup (aigis) zdobyty na zmorze, co gnębiłą ludzkość przez wieki całe i staje przed nami owiana duchem czasów Fidyasza i powiada „oto jestem“. Mam na myśli Atene z „villa Albani“ zwaną „Ateną z lwim hełmem“ o której powiada Friedrich: „Dieses Bild schildert uns die Göttin... als die Göttin der kriegerischen That“ [10]).

---

1) II. 81.

2) θυσανωτούς.

3) καλασιρις, kali lub keli oznacza w języku egipskim kolano, stąd kalasiris określa tunikę sięgającą do kolan, suknię bogatą: tak tłómaczy znaczenie wyrazu egipskiego Golheger, lub Gahleger, greckiego zaś kalasiris, A. Rosellini (l. l. II. p. 417).

4) cf. Baehr. ad h. l.

5) l. l. p. 571.

6) l. l. p. 207.

7) v. Helbig p. 209. 210.

8) θύσανοι-ἱμάντινοι.

9) 3. 70.

10) cf. Baumeister p. 215.

Z Libyi, wedle świadectwa naszego historyka, otrzymali nadto Hellenowie czworosprząg, z tej Libyi gdzie nawet kobiety walczą na wozach[1]).

Stądto Herodot podaje[2]): „Kierować czworosprzęgiem Hellenowie również nauczyli się od Libyjczyków". O czworosprzęgu, jako przedmiocie sztuki u naszego pisarza — anathema — będzie mowa niżej. Tu należy jeszcze podnieść, że świadectwa starożytnych pisarzy zgadzają się z Herodotem, kiedy starożytną Cyrene mienią euippos, hippobotos[3]) i tem podobnymi attrybutami[4]).

Na monetach cyrenejskich, wedle świadectwa Eckela[5]), posiadamy również dokument historyczny, że „quadrigae" czworosprzęgi były z dawien dawna w tym kraju używane; dziś jeszcze, wedle tego samego autora, konie w tych stronach wyróżniają się swą rasą i siłą od swych pobratymców sąsiednich. Czy Kartagińczycy poznali użytek wozów wojennych u Libyjczyków czy u Fenicyan, nie miejsce tu rozstrzygać, to pewna, że już Thutmes III.[6]) zdobył w swej wyprawie na Syryją 924 nieprzyjacielskich wozów wojennych[7]); pomniki zaś egipskie przechowały nam wozy i zaprzęgi z owych czasów, które to zaprzęgi Helbig sprowadza do trzech typów zasadniczych[8]). Jednak nigdzie na tych pomnikach nie widzimy czworosprzęgu, odnachodzimy go dopiero na gruncie greckim na sławnej wazie „François", która przedstawia między innymi czworosprząg Zeusa, dalej na metopie pochodzącej ze świątyni Ateny w Troadzie, reprezentuje ona wschód słońca[9]), w końcu na czarze Euxitheosa, gdzie mamy przed sobą boga winnej latorośli, jadącego czworosprzęgiem[10]). — Gliptyka helleńska, czyli sztuka rzeźbienia w drogim kamieniu przedewszystkiem, ów produkt sztuki i przemysłu, że się tak wyrażę codziennego, owa ozdoba przedmiotów mających w przeważnej części cel praktyczny, sięga swym początkiem dalekiej przeszłości i zawdzięcza swój byt sztuce oryentalnej. Herodot zdaje się odnosić ją do Egiptu i Etyopii opisując broń Etyopów, mianowicie ich strzały ze trzciny, kiedy stwierdza[11])... strzały Etyopów były ze trzciny, zamiast żelaza (może z braku podobnie jak nie

---

[1]) IV. 193. Z Maxyami granicą Zanekowie, których kobiety walczą na wozach, współzawodnicząc niejako z mężami, co na swych czworosprzęgach polują na troglodytów — IV. 183 — ogółem, gdzie dzielne woźnice — H. IV. 170 — i znamienita rasa koni zyskała sobie imię historyczne w świecie starożytnym: „So fandem die Kyrenäer mit ihren Colonisten, mówi K. O. Mueller. (Kleine deutsche Schriften II. 189) „den Barkäern — in ihren heilmatlichen Sagen ebenso, wie in der ausgezeichneten Pferderasse Libyens, das begründete Anrecht, sich als die ersten Zöglinge der Athena (Hippea) in der Zucht und Bändigung von Rossen zu betrachten".

[2]) IV. 189.

[3]) εὔιππος-ἱππόβοτος.

[4]) cf. Baehr. ad h. locos.

[5]) De Numm. T. IV. p. 120 squt.

[6]) panujący od. r. 1591—1565.

[7]) Brugsch-Geschichte Ägyptens p. 303.

[8]) bliżej podane l. l. p. 129.

[9]) unsere Platte, pisze Schuchhardt, (l. l. p. 105) zeigt den herauffahrenden Helios mit grossem Strahlen-Kranze um das Haupt, seine vier Rosse lenkend.

[10]) Mon. dell'. Inst. T. IV. 54. 55; T. X. 23. 24; cf. Helbig l. l. p. 140 et p. 150.

[11]) VII. 69.

mają spiżu [1]) — na grot używano ostrego kamienia (lithos oxys) [2]); Rytownicy zatem za czasów Herodota używają do grawirowania tego kamienia, z którego sporządzano groty w Etyopii. Stąd prawdopodobny wniosek, że sztuka rytownicza zdaje się być pochodzenia obcego [3]).

I w rzeczy samej ojczyzną gliptyki jest Egipt, przedewszystkiem za czasów Amenhotepów; Sittl pisze w tym względzie (l. l. p. 466)): „nebenher haben die Goldarbeiter viel mit Anfertigung von Halsbänden, welche die Orden vertraten zu thun. In reines Gold gruben sie Siegel ein, doch sah dasselbe Zeitalter die höchste Blüte der ägyptischen Steinschneidekunst“. Stąd rozpościera się ona na wyspy egejskie i wschód wraz z kulturą Egiptu, jak to we wstępie podniosłem, gemmy zaś odnajdywane dziś na tych wyspach objęte wspólnem mianem „Inselsteine“ świadczą, że te wyspy, zwłaszcza południowe, zamieszkałe głównie przez żeglarzy, święciły również swą dobę historyczną w dziejach starożytnego świata. Jakiej narodowości byli ci wyspiarze trudno dziś orzec; Tucydydes [4]) ma na myśli Karów. Herodot zaś Lelegów, praojców późniejszych Karów, którzy z czasem osiedlili się na stałym lądzie [5]). „Z tych ludów — których Harpagos miał podbić — Karowie przybyli z wysp na ląd stały“. „Bo w dawnych czasach podlegali Minosowi, nazywali się Lelegami i mieszkali na wyspach, podatku nie płacili... o ile nasz historyk mógł się dowiedzieć... ale dostarczali Minosowi załogi okrętowej, ilekroć tego potrzebował“. Dlatego myli się Sittl, kiedy idąc za świadectwem Herodota, Lelegów mianuje niewolnikami Karów. Pisze bowiem [6]): „Thukidydes denkt aus unzureichendem Grunde an Karer, glaublicher nennt Herodot die Leleger, welche nachmals in Karien Heloten waren“.

Z wysp tedy dostała się sztuka rytownicza do Hellady, a wykopaliska w Mykenae w pierwszym i trzecim grobie i w grobach gminnych [7]), dalej w pałacu [8]), gdzie znaleziono gemmy z wizerunkami karykaturalnymi niższych bóstw [9]), nadto rezultat pomyślny poszukiwań archeologicznych w Amyklae [10]), gdzie również odnaleziono wiele różnych kamieni rzniętych, świadczą o zaklimatyzowanej już gliptyce na ziemi Hellenów. O drugiej zaś jej odnodze, że tak powiem, na wschodzie, wspomina sam Herodot [11]), opisując ubiór babiloński: „każdy Babilończyk posiada pierścień i laskę rzniętą“, (na której mieściły się: jabłko lub róża, lilia, orzeł lub inna jakaś figura).

Tak tedy ów oxys lithos [12]) Etyopów, jak wogóle całe bogactwo minerałów, przedewszystkiem wielka obfitość złota starożytnej Nubii [13]) zegipty-

---

[1]) H. 23.

[2]) Dioskorides zowie go smiris σμίρις, prawdopodobnie szmaragd, cf. Baehr. ad h. l.

[3]) W uwadze dodam Creuzer w Gemmenkunde p. 132 uważa ten — lithos oxys — za dyament; starożytni znali wprawdzie dyament, umieli go nawet szlifować, wszakże nie używano go, jako materyału gliptycznego, podobnie jak nie rznięto, chyba rzadko, ni szafiru, rubinu, szmaragdu, ni opala. Vide Baumeister l. l. 1704.

[4]) I. 8. 1. II. 104.

[5]) I. 171.

[6]) l. l. 476.

[7]) cf. Schuchhardt l. l. p. 238; p. 339.

[8]) p. 337.

[9]) cf. illustracye do germańskiego Reinecke Fuchs.

[10]) cf. Baumeister l. c.

[11]) I. 195.

[12]) ὀξὺς λίθος.

[13]) Her. III. 23. cf. Sittl p. 494.

zowane, czyli posłuszne artyzmowi egipskiemu, a następnie przezeń spopularyzowane w Azyi i w Europie, stają się nabytkiem kosmopolitycznym, który przygotował materyał dla przyszłej szkoły Theodorosa z Samos, twórcy pierścienia Polykratesowego [1]); lecz o tem na innem miejscu.

Okres Karów.

Bezpośrednio za Lelegami, w ogólności za tym narodem, starożytnym, który mieszkał na wyspach morza Śródziemnego i dzierżył długie czasy przodownictwo w tej dobie przedhistorycznej wśród pokrewnych sobie szczepów starożytnej Hellady, idą Karowie, których wpływ na oświatę i życie Greków w najnowszych czasach, dzięki wspomnianym świadectwom Herodota i Tucydydesa, w obec tak bogatych, rezultatów archeologicznych na wyspach i wybrzeżu morza Śródziemnego, nader przeceniano.

Herodot [2]) przypisuje Karom trzy wynalazki, które następnie przyjęli Grecy; pióropusze na hełmach i godła na tarczach poczęli pierwsi umieszczać, również pierwsi wedle jego świadectwa zaopatrywali swe tarcze w dzierżadła rękojeście (=Handhaben). Dalej tłómaczy w jaki sposób noszono dotąd tarcze, mianowicie: przytrzymywano je zapomocą pasów rzemiennych. idących w około szyi przez pierś na lewą łopatkę. Świadectwo to Herodota w części potwierdzają Strabo [3]) Plinius [4]), Scholiasta [5]) i Tucydydes [6]), nadto obydwie etymologie [7]), w części uzupełniają, gdyż przypisują Karom prócz tego wynalezienie nagolennic i dziobów przy tarczach omphalos [8]). Także spiżowy jednolity pancerz (Vollpanzer), którego ludy azyatyckie prawdopodobnie dotąd nie znały, przypadnie odnieść do ich zmysłu artystyczno-militarnego, kiedy istotnie długie lata słynęli jako mężowie spiżowi [9]).

Wszak jeszcze za czasów Psammetycha w VII wieku przed Chrystusem osiedlają się wraz z Jonami w tym charakterze w dolnym Egipcie [10]), poniżej Bubastis nad ujściem Nilu-Peluzyńskiem, których następnie Amasis przesiedla do Memfis, jako swą straż przyboczną, wiernie stojącą przy swych dobrodziejach [11]). Herodot w owych Stratopedach, gdzie pierwotnie mieszkali; widzi jeszcze ruiny ich domów i walce drewniane, przy pomocy których okręty swoje na ląd wyciągają. Oni to wraz z Jończykami tego okresu zdaniem mojem manifestują nowy zwrot w kulturze starożytnego świata, która płynąć wnet pocznie w kierunku odwrotnym do kierunku wszechwładnego dotąd t. j. z zachodu na wschód. Zapewne są żołdakami, jednak ten żołdak w myśl Archilocha pojęty, „wszak nazwą mnie—obrońcą Karem,“ przedstawi się nam [12]) jako Norman starożytny.

---

[1]) Her. III. 41.
[2]) 1171.
[3]) XIV. c. 661.
[4]) h. n. VII. 200.
[5]) Il. VIII. 193.
[6]) VI. 8.
[7]) Mag. p. 489, 36; gud. 297. 41; cf. Helbig l. l. p. 323, squt. 4.
[8]) ὀμφαλος.
[9]) ἄνδρες χαλκεῖοι. H. III. 152.
[10]) H. II. 154.
[11]) Her. II. 163; V. 112.
[12]) καὶ δὴ ἐπίκουρος-ὥστε κκάρ-κελήσομαι.

To też nic dziwnego, że w tym czasie, kiedy musieli opuścić wyspy morza Śródziemnego i szukać sobie siedziby nowej na Wschodzie, skazani wyłącznie na osobistą dzielność i własny oręż, pomyśleli o ulepszeniu tego oręża, zaznajomiwszy się wpierw u Semitów azyatyckich z ich pełnym rynsztunkiem, panoplią.

W tej też myśli powiada Baumeister[1]): „Es war natürlich, dass die die schlimme Lage, in welche die griechischen Auswanderer in der Fremde geriethen, sie antrieb, ihre Wehrhaftigkeit zu verstärken."

Helbig nie dowierza poniekąd wiadomości podanej przez naszego historyka, odnoszącej się do archaicznego sposobu przewieszania tarcz zapomocą rzemienia przez jedno z ramion, w naszem miejscu przez lewe, bo ją tak krytykuje[2]): „Dass es jemals Schilde ohne irgendwelche Handhabe gegeben habe, ist undenkbar. Allerdings berichtet Herodot, dass der Schild ursprünglich nur vermöge des über Nacken und Schultern reichenden Tragriemens regiert worden sei. Doch leuchtet es ein, dass dieser Schriftsteller, als er den Sachverwalt in solcher Weise formulierte *entweder von dem alterthümlichen Gebrauchk einen deutlichen Begriff hatte, oder sich unklar ausgedrückt hat*, rzecz tem dziwniejsza, że zna klingę mykeńską, która nam stwierdza wierzytelność słów Herodota[3]).

Oparł zaś swoje zdanie Helbig o wizerunki tarcz egipckich, assyryjskich, fenickich, tudzież na wazie odnalezionej w Tiryns, przedstawiającą dwóch wojowników, z podniesionemi, okrągłemi tarczami w lewym ręku, z których to wizerunków widoczna, że tarcze posiadały od strony wewnętrznej (Rückseite des Schildes) mianowicie w samym środku jedno dzierżadło.

To samo stwierdziły bronzowe okrągłe tarcze, znalezione w grobach etruskich i umbryjskich, dalej ponieważ wedle wszelkiego prawdopodobieństwa[4]). Spartanie do trzeciego wieku przed Chr. do czasów Kleomenesa[5]) w ten sposób starożytniczy o jednem dzierżadle nosili swe tarcze, przypuszcza, że to był sposób powszechny u wszystkich szczepów helleńskich, przejęty ze wschodu w czasach najdawniejszych. Dopiero Karowie wprowadzili podwójne dzierżadła; przez jedno górne przechodziło ramię, za drugie dolne chwytała ręka. Wedle jego zdania, podobna tarcza pojawia się w sztuce po raz pierwszy na płaskorzeźbie z Ibsambul, która reprezentuje wyprawę Ramzesa II. przeciwko Chetytom, a są nią uzbrojeni nie egipscy żołnierze, lecz mało-azyatyccy Schardana, legia wojska zaciężnego w wojsku egipskiem.

W Grecyi natomiast podobne tarcze musiały już być w użyciu od VI wieku przed Chrystusem, na najstarszych bowiem wazach z Melos i Rodos znachodzimy już je uwidocznione. Stąd podaje Helbig[6]): „Jedenfalls war er (der Schild), soweit unsere Kenntniss reicht, seit dem VI. Jahrhundert in allen griechischen Heeren, das spartanische ausgenommen, die gewöhnliche Schutzwaffe."

Tak mielibyśmy jednę część wyżej podanych słów Herodotowych w odniesieniu do Karów pomnikami sztuki stwierdzoną, część drugą przez Helbiga zakwestyonowaną, uwierzytelnia Schuchhardt w dziele nam już znanem, dzięki wykopaliskom Schliemana. W czwartym grobie w Mykenach znaleziono pięć kling mocno zoksydowanych, pochodzących po sztyletach, które

---

[1]) l. l. p. 2024.

[2]) l. l. p. 323.

[3]) l. l. p. 326, fig. 125.

[4]) Uwidocznionego na płaskorzeźbie spartańskiej; v. Helbig l. l. p. 323. nr. 3.

[5]) cf. Helbig l. l. p. 64.

[6]) l. c.

widocznie rdza zniszczyła. Muzeum archeologiczne w Atenach pod doświadczonem okiem zasłużonego Athanasiosa Kumandisa zdołało rzeczone klingi odczyścić i zobaczono tedy ku ogólnemu zdziwieniu robotę mozaikową (eingelegte Arbeit — intaglio). Czytamy tedy u Schuchhardta[1]: „Es fanden sich auf fünf Dolchklingen die bewundernswürdigste Darstellung in eingelegter Arbeit.“ Jedna z nich, której wizerunek podaje Schuchhardt na str. [2]), przedewszystkiem nas dotyczy. Przedstawia ona polowanie na lwy; po lewej stronie mamy pięciu myśliwych, po prawej trzy lwy.

Pierwszego myśliwego dosięgnął już lew, leży powalony na ziemię, nogi jego skulone, porzucone na tarczy prostokątnej; dwaj następni kierują swoje dzidy ku czołu, czy paszczy lwa, pierwszy z nich zasłania się wielką wypukłą tarczą, w środku na obwodzie przewężoną, drugi zaś ma na sobie mniejszą prostokątną tarczę, w ten sposób przewieszoną, jak podaje Herodot, t. j. za pomocą rzemienia, idącego od prawego ramienia przez lewą łopatkę przez pierś do tarczy. Czwarty z rzędu jest łucznikiem, mierzy ze swojego łuku w rozjuszone zwierzę, a ostatni, piąty jest znów kopijnikiem, ma na sobie tarczę owalną, podobnie wyciętą, jak drugi, przewieszoną zaś jak trzeci, druga illustracya słów naszego historyka. Dla dopełnienia obrazu dodaję, że lew na czele zdaje się już być ranionym; dwa następujące uciekają, pierwszy z nich z odwróconą groźnie głową, drugi zaś zmyka co tchu. Jeszcze jedna rzecz ciekawa na tym historycznym zabytku: myśliwi mają kąpielowe ubranie na sobie (badehosenartige Gewandung), które tu wedle Schuchhardta, po raz pierwszy tak dobrze widzimy; jestto prawdopodobnie ubranie pierwotnych mieszkańców wysp morza Śródziemnego. Kończy zaś powyższy opis — uczony — słowy: „Ebenso sind die beiden Schildformen (owalna i prostokątna) von den Schiebern (sprzączek) und Goldmünzen her bekannt. Die Art, wie sie umgehängt werden aber ist neu und in der ganzen antiken Kunst auch nur hier dargestellt. Herodot nennt die Schildhandhaben eine Erfindung der Karier, eines Volkes, das unter dem mythischen Könige Minos von Kreta eine grosse Rolle spielte. Wir scheinen uns hier also noch in der Zeit vor jener Erfindung zu befinden.“

Karom też wedle Herodota strój joński zawdzięcza swój początek; podaje bowiem w opowieści swojej na pół mitycznej, że z powodu antagonizmu między Eginą a Atenami i stąd powstałej wojny[3]), zmienili Ateńczycy strój swoich żon i córek, strój dawny i powszechny[4]) na strój joński — karski. Jeden tylko z Ateńczyków miał w tej wojnie ocaleć, którego Atenki za powrotem do domu zakłuły agrafami z żalu za poległymi mężami i braćmi. Dlatego Ateńczycy usunęli w stroju kobiecym chitony doryckie, które spinano na jednym ramieniu, a wprowadzili jońskie, pochodzenia oryentalnego, karskie (?) szyte i lniane, zatem znacznie lżejsze. Przedtem nosiły Atenki suknie kroju doryckiego zbliżone bardzo do stroju używanego jeszcze za czasów Herodota w Koryncie, w owem mieście, co i mieniem dzięki stosunkom kommercyalnym szczęśliwym i dobrobytem

---

[1]) l. l. p. 268.

[2]) 268, cf. Helbig l. l. p. 226.

[3]) O dwa posągi z drzewa oliwnego, poświęcone Damii i Auxesii, które Eginetowie zabrali mieszkańcom Epidauru, obowiązanym do rokrocznej ofiary Atenie i Erechtheusowi na Akropolidzie w Atenach za przysługę, jaką im Ateńczykowie wyświadczyli, dostarczywszy im drzewa na posągi powyższe; oni jednak uważali się za zwolnionych od danego przyrzeczenia z chwilą, kiedy Eginetowie zabrali im te posągi wskutek czego wybuchła wojna między Eginą a Atenami.

[4]) Herod. V. 88.

wzniósł się tak skoro po nad inne miasta współplemienne. Opowieść ta nawpół historyczna Herodota, oraz uwagi Tucydydesa [1]) odnoszące się do kroju sukien męskich, to dwa klasyczne miejsca, które ułatwiają nam zrozumieć przebieg historyczny w użyciu sukien helleńskich w czasach najdawniejszych, oraz tłómaczą nam pomniki sztuki archaistycznej Hellenów [2]).

Chiton helleński był pierwotnie prawdopodobnie wełniany, skoro nasz autor powiada [3]): „zmienili na chiton lniany“ — sam wyraz chiton, jest pochodzenia oryentalnego (semickiego), wyrazy: syryjskie kuttin, aramejskie kittun, oznaczają płótno; kettan, albo kittan natomiast len [4]). Chiton lniany i szyty, w przeciwstawieniu do ἱμάτιον (himation) wełnianego, które spinano zazwyczaj na lewem ramieniu, znanym jest już poezyi epicznej i zdaje się, że był pierwotnym ubraniem męskiem, kobiety poczęły go nosić w Atenach nasamprzód, idąc za przykładem Jonek dopiero w VI wieku, podanie zaś ubarwiło ową zmianę w stroju kobiecym tą anegdotą, podaną przez naszego historyka [5]).

Uzupełnia Herodota Tucydydes [6]): (oryentalny) warkocz krobylos [7]) strojny w złote szpilki [8]), przetrwał prawie aż do czasów Peryklesa, mimo, że Ateńczycy są pierwszymi między Grekami, którzy porzucają dawny surowy sposób życia, a przyjmują więcej swobodniejszy [9]), przez co zaciera się również różnica między zamożnymi a ubogimi nawet w Lacedemonie. Tucydydes przyjmuje tutaj kierunek, że tak powiem okcydentalny, nie uznaje wpływu jońskiego ani oryentalnego; moda jońska pochodzi z Aten, zapewne z przyczyny tej, że Ateńczycy uważali siebie w stosunku do innych Greków za pierwszych, za κατ'ἐξοχήν kolonizatorów. Uwzględnia na tem miejscu Tucydydes trzy okresy kulturalne w życiu Hellenów: najstarszy militarny, powszechne noszenie broni jest jego cechą, do czasów autora noszą się tak Epiroci, Akarnanowie, Etolowie, w ogóle szczepy, które bardzo mało postąpiły w swym konserwatyzmie pierwotnym, drugi o miększej dyetetyce życia już zorganizowanego w miastach; mężczyźni przywdziewają lniane chitony o jakie 300 lat wcześniej, nim chiton lniany widziała Atenka i trzeci okres assymilacyjny, w którym nawet konserwatywny Lacedemon, w ogólności szczepy doryckie wprowadzają u siebie szaty jońskie [10]).

Jeśli ten ogólny rys historyczny odnoszący się do szat staro-helleńskich porównamy z rezultatami badań w zakresie sztuki starożytnej, to odnajdziemy na wazie klusiańskiej, inaczej zwanej „François“ i na innych wazach stylu archaicznego [11]), w rzeczy samej chiton opisowi Herodota zupełnie odpowiadający. Dostrzegamy tam kobiety przyodziane w chitony bez rękawów, o krótkiem apoptygma, (rodzaj stanika lub zarzutki), otwartem

---

[1]) l. 62 squt.

[2]) cf. Quaestones de re vestiaria Graecorum; scripsit Joannes Boehlau, 1854, p. 26 squt.

[3]) l. c.

[4]) cf. Eos. Rocznik I. zeszyt I. 1894: o ustroju greckim Piotra Bieńkowskiego p. 79; Helbig l. l. p. 162, gdzie zestawione wszystkie pokrewne wyrazy greckiemu χιτών, nowojońskiemu κιθών.

[5]) cf. Helbig l. l. 163.

[6]) l. c.

[7]) κρωβύλος.

[8]) χρυσῶν τεττίγων ἐνέρσει.

[9]) cf. Helbig l. l. p. 40, adn. 5.

[10]) cf. Helbig l. l. p. 164.

[11]) v. Gerhard A. V. B.

ku dołowi, spięte na jednym ramieniu agrafami (peronesi)[1]. Boehlau[2]) tak charakteryzuje owe chitony na wazach: „Quos (chitones) in humeris confibulatosesse, docent laciniae illae semirotundae in humeris conspicuae, quae necessario existunt, ubi chitonis posticam partem supra anticae marginem tractam fibulis utramque configis“[3]).

Helbig zna srebrne agrafy odnalezione w „tombe a fossa“ nekropolidy w Tarquinii, które, jak sam powiada, sięgają co najmniej VI wieku przed Chr., swemi zaś trzema bocznemi przecznicami, przypominają żywo formę oddaną przez malarza na wazie. „Da der Bügel, pisze Helbig[4]) mit drei Querstäbchen versehen ist, und er an der Rückseite, wo die schliesslich in die Nadel auslaufende Kurve beginnt, breiter wird, so erinnern diese Exemplare, von vorn gesehen, an die von dem Maler der Françoiwase. Jedna nawet z tych agraf miała na swym końcu węższym powyżej ostrza podłużny w kształcie guzika wyrażony motyw, podobny do romboidowego motywu na wazie, jednak rozkruszyła się wnet po wykopaniu, gdyż była silnie zoksydowaną. Schuchhardt znów podaje[5]), że w Mykenach wykopano trzy bronzowe agrafy, które nie przypominają wprawdzie swą formą typu odnalezionego na wazach, są bowiem spiralne, wszakże stwierdzają słowa Herodota, że pierwotnie Hellenowie chiton swój spinali agrafami. Dotąd zaś sądzono, że kultura Mykeńska znała jedynie szaty szyte, stąd zaprzeczano związku między dobą Mykeńską, a późniejszą Hellenów. Dziś wiemy, że suknie szyte pochodzą najwidoczniej ze wschodu, o czem świadczą Mykeńskie szpilki do włosów (Haarnadeln) odnalezione w grobach, podobne zupełnie trojańskim; ani jedne, ani drugie nie mogły służyć do spinania sukien, gdyż forma sama, nadto główki ich ozdobne wskazują już na cel, jakiemu służyły. Następnie wiemy, — że teza Herodotowa zupełnie wiarogodną, że przytoczę słowa Schuchhardta[6]): „Wir lernen durch diesen Fund (powyższy w Mykenach), dass es schon gegen Ende der Mykenischen Periode, ebenso wie bei Homer und in späteren Griechenland, Gewänder gab in Gestalt von viereckigen Stücken Zeug, welche umgeschlagen und auf der Schulter genestelt wurden“ [7]).

Powyżej wspomniana waza jest również dalszą ilustracyą słów Herodota, odnoszących się do chitonu jońskiego, inne natomiast illustrują sposób, jak chiton dorycki przemienił się w joński. Dyana perska na wazie François posiada już chiton z krótkimi rękawami, zresztą zupełnie podobny do chitonu doryckiego. Na innych zaś pomnikach z tego czasu, jak na puharze Glaucyta i Archiklesa, amforze Exekijskiej i wazach archaicznych z czarnemi figurami, widzimy natomiast pośrednią formę między pierwotnym doryckim, a późniejszym z rękawami, niejako prototypem chitonu jońskiego. Tę formę nazywa Boehlau[8]) pachową od greckiego maschale — maschalotos[9]), pacha (pachowy), która spajała części chitonu na piersiach i barkach, by ramię wolno przez chiton mogła przeprowadzić. Dlatego to

---

[1]) Περόνησι; u Homera czytamy: Il. XIV. v. 178: χρυσείης ἐνετῆσι.
[2]) l. l. p. 26.
[3]) cf. Helbig l. l. p. 200.
[4]) l. l. p. 202.
[5]) l. l. p. 345.
[6]) l. l. p. 345.
[7]) cf. Helbig, p. 369.
[8]) l. l. p. 27.
[9]) μασχάλη (μασχαλωτός).

Boehlau czyni tutaj uwagę następującą [1]): „Quippe nihil aliud factum est, nisi quod fibularum In locum sutura venit. Itaque ne manicati illi quidem pro Jonicis habendi sunt, utpote orti e maschlotis aussuta manica maschalae, nulla praeterea vestis parte immutata, aut eiecta.“ Apoptygma chitonu doryckiego prostą linią w pasie obejmuje stan [2]); na wazach zaś późniejszych, jak i na wazach o czerwonych figurach forma apoptygmy cylindryczna, która odpowiadała zupełnie talii i ją obejmowała, zamienia się z czasem na Herodotowy chiton joński. „Quae structura, powiada Boehlau [3]) ut pulcherrime convenit chitonibus ante Doricum usurpatis, qui corpus arctissime tanquam includunt, sic optime explicat, quomodo in fibularum locum sutura succedere potuerit [4]).“ Chiton joński posiada już wszędzie rękawy, przechodzące długością i obszernością rękawy w chitonie doryckim i pojawia się po raz pierwszy fałd (sinus) po nad pasem, przytrzymującym chiton w stanie, którego to sinus w chitonie doryckim brak zupełny. Dalej, ponieważ chiton joński był znacznie dłuższym od miary właściwej, odpowiadającej wysokości talii, musiano go podciągać w górę i przepasywać, stąd układał się w fałdy, które sztuka nawet najdawniejsza stara się naśladować falistymi liniami, to o mniejszym lub większym promieniu krzywizny. I tutaj za kanon przyjąć należy, że tylko chitony lniane nadają się do kunsztownego ułożenia w fałdy; zatem Herodotową uwagę — o zmianie chitonu, odnajdziemy stwierdzoną nawet na wazach okresu archaicznego.

„In eis nempe vasis, pisze Boehlau [5]) quae nigras figuras rubrae superficiei illitas praebent, saepenumero extremas chitonis lineas undulatasesse, notum est,“ poniżej zaś wyjaśnia rzecz następująco:

„Et exemplis singulis accuratius inspectis et collatis videbis pictores artificio illo ibi usos esse, ubi ob causam quandam vestis vehementius plicata, repraesentanda erat, sive, quia libere volitaret, neque corporis formis se applicaret, sive quia aliqua in parte contractionem pateretur“ [6]).

Faliste linie obejmują „sinus“ — krawędź dolną rękawa [7]) i górny kraj chitonu — idący w około szyi, gdzie chiton musiał być sfałdowanym [8]). Dla tego odrzuca Boehlau owo powszechnie utrzymywane zdanie, jakoby linie faliste na przechowanych pomnikach oznaczać miały materyał, tkaninę wełnianą delikatnej roboty, z jakiej to tkaniny pierwotnie sporządzano zdaje się droższe chitony. Stanowi bowiem [9]) „Quae tamen (significatio) cum respondere debeat solitae significationi lineolarum undulatarum, omnis de molli lanae textura obicienda est — thesis — et potius statuendum pictores linteos hic chitones representasse, quorum materies tenuis iam per se facillime in rugas sese replicet.“

---

[1]) l. c.

[2]) Weiss. Kostümkunde II. p. 712.

[3]) l. l. p. 8.

[4]) v. Gerhardt A. V. B. t. 97.

[5]) l. l. p. 76.

[6]) cf., nadto Boehlau l. l. p. 76--79; Gerhardt. A. B. t. 31, 92; 125. 2, 136; 246, 2.

[7]) cf. Gerhardt A. V. B. t. 23, 31; 90, 108. 2.242, 1.246. 2.248, 3, 32— u Boehlau-go, fig. 4 i fig. 11 — 325, 2; Mus. Gregor. II. t. 50, 2, 6.

[8]) cf. Gerhardt A. V. B. t. 227, 1.

[9]) p. 77.

Sprzeciwia się nadto powyższemu pojmowaniu rzeczy wedle jego świadectwa już sama natura malatury na tych pierwszych wazach gruba i surowa, wszak wyraźnie zaznacza [1] „Quibus (lineolis) quid exprimere voluerint pictores, ut intelligamus, non acquiescere possumus in canone vulgari illo, quod lanae mollem texturam reddunt, abhorret enim talis materiei significatio toto caelo a picturae antiquissimae rigida et severa arte.“

Linie faliste na chitonach dostrzegamy również na wazach o czerwonych figurach i tak na wazie Gerharda [2], dalej na wazie zwanej „Duridisvas“ [3]), gdzie nawet malarz najdelikatniejsze fałdy chitonu, jaki przywdziała „Wiktorya“ usiłował odtworzyć.

Sztuka plastyczna również starała się, o ile przekazane nam pomniki wnioskować dozwalają, owe fałdy lnianego chitonu uzmysłowić. Atena Endeusa na pewne odziana w lniany chiton. O. Jahn w dziele [4]) powiada: „Vestita est chitone, qui ab artifice ita expressus est indicatis tenuissimis rugis, ut appareat chitonem ilum linteum, quo utebantur veteres Athemienses, ab eo redditum esse.“ Natomiast inne statuy przedstawiają chitony o fałdach częścią prostych, częścią falistych; gdyby rzeźbiarze chcieli falistemi liniami uplastycznić ową „mollem lanae texturam“ to naonczas słusznie stwierdza Boehlau (p. 78), wszystkie fałdy byłyby oddane falowymi liniami, tymczasem przychodzą i proste i faliste: pierwsze reprezentują tkaninę grubszą — nie lnianą, drugie delikatniejszą, lnianą. Nadto sam sposób w jaki chiton przylega do torsu, udawadnia, że uzmysławia chiton lniany jak to widzimy dokładnie na kobiecym postumencie, odnalezionym w Tanagrae [5]), na Atenie Medycejskiej i innych statuach [6].)

Wyprawa Ateńczyków przeciwko Egipnie, podana przez Herodota, miała miejsce prawdopodobnie w pierwszej połowie VI-go wieku, wedle obliczenia Muellera około 60 Olympiady [7]) i rzeczywiście chitony jońskie pojawiają się na wazach okresu archaicznego z końcem VII wieku; co się zaś tyczy agraf, używanych pierwotnie przy chitonach doryckich, i owego nawpół historycznego podania, jak je czytamy u Herodota, które łączy wyprawę przeciwko Eginie z zemstą kobiet ateńskich, zda mi się słusznie sądzić Boehlau, kiedy pisze [8]): „Nimirum is, qui primus Jonicos chitones acceptos et atrox mulierum post Aegineticam expeditionem facimus, quae fortasse tempore non multum distabant aetiologice iunxit, is manicatos Doricos aut mala fide non in censum vocavit, cum fibulis confixi tantum convenirent narrati uncnlae, quam excogitaturus erat, aut omnino non novit, cum fortasse principalis tantum et primaria forma, quae est fibulata, oblivionem effugisset“ — żyła jedynie w podaniu.

Chiton zaś joński męski, jak to wyżej powiedzieliśmy, starszy o jakie 300 lat od chitonu żeńskiego, znalazł także swój wyraz rzetelny w sztuce starożytnej, a ponieważ uzupełnia chiton Herodota, dlatego należało choć

---

[1]) l. c.

[2]) E. C. II. t. 56 u Boehlau-go fig. 13.

[3]) A. Z. XLI, 1883, t. 1.

[4]) De antiqu. Miner. simul. p. 4.

[5]) D. Rayet. Mon. de l'art ant II. t. 81.

[6]) cf. Boehlau, p. 78.

[7]) Aeginetica p. 72; cf. Helbig l. l. p. 162 squt.

[8]) p. 29.

w kilku słowach wspomnieć o nim jak i o odwzorowaniach jego na pomnikach sztuki starożytnej. Jeśli Tucydydes podniósł[1]), że chiton lniany męski nastał[2]) przez zmianę sposobu życia Ateńczyków, to pomniki stwierdzają, że był to chiton długi, jako strój świąteczny i uroczysty tak dla starszych jak i młodszych. Podobny chiton widzimy na wazie koryuckiej, gdzie półbogowie przypatrujący się igrzyskom wydanym na cześć Peliasa, mają na sobie długie chitony[3]), następnie na wazie François, bogowie biorący udział w weselu Peleusa z Tetydą w długie chitony ubrani, nawet Ares, Hefaistos i Hermes, choć zazwyczaj ci trzej bogowie noszą typowo chiton krótki[4]). Podobnie przedstawieni młodzieńcy na czarze Archiklesa i Glaukyta, w długich chitonach przytomni walce Teseusa z Minotarem, tudzież Amyklejski Appolo z zakresu sztuki dorycki ej[5]) przywdział ten odświętny chiton.

Toteż Jończycy, którzy swoje portreby składają, jako wotum Apollinowi Didymejskiemu, Ateńczycy Pallas Atenie na Akropolidzie chętnie przywdziewają długi chiton, który w domu i na scenie, w kulcie religijnym i prywatnem życiu, tak ważną odgrywa rolę w życiu Hellenów; wszak sam Zeus Olimpijski, ma na sobie chiton sięgający aż do stóp. Stądto Ateńczycy zowią się[6]) „Jonami długoszatymi“[7]). Tyle o chitonie staro-helleńskim u Herodota i Tucydydesa i o odtworzeniu jego w sztuce starożytnej. Pochodzi ze wschodu; jeżeli zaś Herodot odniósł go do Karów, to widocznie poszedł i w tym wypadku za ustnem podaniem, które mogło przypisać chiton joński wynalazczemu zmysłowi Karów, narodu posiadającego już od dawna swoje znaczenie i głośne imię na wschodzie, zwłaszcza w sztuce militarnej.

Jednak dalekimi jesteśmy od tego, co przyjmował Ulrich Köhler[8]), a za nim wielu uczonych, bo hipoteza była nader łudzącą wobec świadectw Herodota i Tucydydesa[9]), dalej wobec odnalezienia godła Karyjskiego Zeusa, tj. podwójnego toporu w grobach Mykeńskich, żebyśmy kulturę mykeńską im przypisać mogli mimo protestu ze strony Dümmlera i Studniczki[10]); jest to bowiem kultura pelasgijska, mykeńska, która zupełnie przystaje do kultury czasów opiewanych w Iladzie i Odyseii. A jeśli Helbig[11]) powiada:

„Würde ein moderner Leser des Epos durch Zauberhand urplötzlich in das Megaron eines ionischen Basileus versetzt, in dem gerade ein homerischer Sänger ein neu erfundenes Lied vorträge, so würden der konventionele Stil und die bunte Farbenpracht, die sich allenthalben dem Blicke darstellen, ihm den Eindruck erwecken, als ob er sich nicht vor einer griechischen Versammlung, sondern vielmehr zu Niniveh, am Hofe des Sanherib, oder zu Tyros im Palaste des Königs Hiram befände“; ma bezsprzecznie na myśli owe wpływy oryentu na Helladę, które wszystkie wraz wychowały młodzieńczy umysł Hellena i przygotowały ową samodzielność, którą z czasem tak doskonale rozwinął.

---

1) I. 62.
2) διὰ τὸ ἁβροδίαιτον.
3) v. Helbig l. l. p. 152; cf. Baumeister p. 1202.
4) cf. Baumeister l. l. p. 1799.
5) cf. Helbig 185 squt. 181: 182 aw. 3; Baumeister l. l. p. 95 squt.
6) Ἰάωνες ἑλκεχίτωνες.
7) cf. Helbig. l. l. p. 182—183.
8) Athenische Mittheilungen 1878: cf. Schuchhard l. l. p. 370 squt.
9) l. c.
10) cf. Schuchhard l. l. p. 290: Herod. V. 66.
11) l. l. p. 425.

Jak te wpływy zewnętrzne, idące od wschodu, uwzględnił Herodot w swych uwagach odnoszących się wogóle do sztuki (techne) [1]) wykazałem; punkt ciężkości leży po stronie Egiptu wraz z Libyą, co z rezultatami nowożytnej archeologii zgadza się w zupełności.

Wszak kultura egipska, jak to we wstępie oznaczyłem, zwłaszcza w epoce Ramessydów [2]), stanowi ów pomost niejako, rzucony między Azyą a Europą, na którym spotykały się prace społeczne ludów głównie semickich w starożytnym świecie.

---

[1]) τέχνη.
[2]) 1530—1050.



Dalsza część pracy wyjdzie z druku w roku następnym.

Wiadomości szkolne.

I.

Grono nauczycielskie

z końcem roku szkolnego 1897 8.

Petelenz Ignacy, Dr. fil., kawaler orderu Franciszka Józefa, b. docent zoologii lwowskiej szkoły politechnicznej, c. k. dyrektor; uczył mineralogii i geologii w kl. VII., — tygodniowo godzin 3.
Spitzer Roman, c. k. profesor w VIII randze, zawiadowca zbiorów geograficznych. Uczył geografii i historyi w kl. III a, b; V a, b; VII, tygod. godzin 16.
Kunz Karol, c. k. profesor w VIII. randze, zawiadowca gabinetu chemii. — Uczył chemii w kl. IV a, b., V a, b.. VI a, b., historyi naturalnej w kl. II a., matem. w II b; tygod. godzin 18.
Pieniążek Czesław, c. k. profesor w VIII. randze. — Uczył języka polskiego w kl. Va, b., VIa, b., VII; tyg. godzin 15.
Kosiński Kajetan, c. k. profesor w VIII. randze. — Zawiadowca zbiorów rysunkowych. — Uczył rysunków odręcznych w kl. IIa, b, c. IVb, VIa, b; tygodniowo godzin 21.
Piccard Leon, c. k. profesor w VIII. randze. – Zawiadowca zbiorów rysunkowych. — Uczył rysunków odręcznych w kl. IIIa, b; IVa; Va, b; VII; tygodniowo godzin 20.
Znamirowski Franciszek, c. k. profesor w VIII. randze. — Gospodarz klasy VII. Uczył języka niemieckiego w kl. IVa; Vb; VII; tygod. godzin 12.
Jeziorski Franciszek, c. k. profesor w VIII randze, gospodarz kl. Va. — Zawiadowca gabinetu fizyki. — Uczył fizyki w kl. IIIa, b; IVa, b; VII; matem. w kl. Va; tygodniowo godzin 19.
Tomaszewicz Czeslaw, c. k. profesor. — Zawiadowca gabinetu historyi naturalnej. — Gospodarz klasy VIb. — Uczył historyi naturalnej w kl. Ia, b, c; IIc; Va, b; VIa, b; tygod. godzin 19.
Grudziński Stefan, dr. fil., c. k. profesor. — Zawiadowca biblioteki dla młodzieży. Gospodarz kl. IIb. — Uczył języka niemieckiego w kl. Ib; IIa; tygodniowo godzin 12.
Bidziński Jan, c. k. profesor, pomocnik w kancelaryi dyrekcyi. — Gospodarz kl. VIa. Uczył matematyki w kl. VIa, b; VII; fizyki w VIa, VIb; tyg. godzin 18.
Swiderski Franciszek, ksiądz, dr. teol. c. k. profesor. — Uczył religii w kl. Ia; IVb; Va, b; VII. tyg. godzin 14 i 1 egzortę.
Krywult Waleryan, c. k. profesor. — Zawiadowca biblioteki nauczycielskiej. Gospodarz kl. IVa. — Uczył historyi i geografii w kl. IVa, b; VIa, b; tygod. godzin 16.
Hołubowicz Hilary, c. k. profesor. Zawiadowca zbiorów geometrycznych. Gospodarz kl. Vb. — Uczył matematyki w kl. IIa; Vb; rysunków geometrycznych i geometryi wykreślnej w kl. IIa; IIIa; Va, b; tygod. godzin 19.

Szczęsnowicz Zbigniew, c. k. nauczyciel. — Zawiadowca zbiorów geometrycznych. Uczył geometryi wykreślnej w IVa, b; VIa, b; VII; kaligrafii w Ia, b, c; tygod. godzin 19.
Grabowski Tadeusz, c. k. nauczyciel, gospodarz kl. IVb; uczył języka francuskiego w kl. IVb; Va, b; VIa, b; VII; tygod. godzin 18.
Szczudło Józef, zastępca naucz. — Gospodarz kl. Ia. — Uczył języka polskiego w kl. Ia, b, c; IV; tygod. godzin 18.
Jasiński August, zastępca naucz. — Gospodarz kl. IIc. — Uczył jęz. niemieckiego w kl. IIc; Va; VIa, b; tygod. godzin 18.
Caputa Józef, ksiądz, dr. fil. zastępca naucz. — Uczył religii w kl. Ib, c; IIa, b, c; IIIa, b; IVa; tygod. godzin 16 i 1 egzortę.
Wołek Adam, zastępca naucz. — Gospodarz kl. IIa. — Uczył języka polskiego w kl. IIa; języka niemieckiego w kl. Ia, IIb; tygod. godzin 15.
Tobiczyk Feliks, zast. naucz. — Gospodarz kl. IIc. — Uczył matematyki w kl. Ia, c; IIc. — Rysunków geometrycznych w kl. IIb, c; IIIb; tyg. godz. 21.
Siwak Michał, zast. naucz. — Gospodarz kl. IIIb; — Uczył geografii w kl. Ia, b, c; IIa, b, c; IIIb; historyi w IIIb; tygod. godzin 19.
Sas Marcin, dr. fil. zast. naucz. — Gospodarz kl. IIb; uczył języka polskiego w kl. IIb; IIIa, b; IVb; historyi w IIa, b, c; tygod. godzin 18.
Łopuszański Tadeusz, zast. naucz. — Gospodarz kl. IIIa. — Uczył matematyki w kl. Ib; IIIa, b; IVa, b; tygod. godzin 20.
Ostrowski Wiktor, zast. naucz. — Uczył języka francuskiego w kl. IIIa, b; IVa; tygod. godzin 11.
Hanke Fryderyk, zast. naucz. — Uczył jęz. niemieckiego w kl. Ic; IVb; historyi naturalnej w kl. Ia; IIb; tygod. godzin 16.
Hoff Bogdan, zast. naucz. — Uczył rysunków odręcznych w kl. Ia, b, c; IIIa, b; tygod. godzin 20.
Dr. Berent Wacław, aplikant przy nauce historyi nat. w Ic.
Bobrzyński Karol, zast. naucz. c. k. III. gimnazyum. — Uczył języka niemieckiego w kl. IIIb; tygod. godzin 5.
Dropiowski Tadeusz, zast. naucz. c. k. gimnazyum św. Anny. — Uczył języka niemieckiego w kl. IIIa; tygod. godzin 5.
Bogacki Józef, asystent przy nauce rysunków odręcznych.
Pomietło Franciszek, asystent przy nauce rysunków odręcznych.

Nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych.

Gabryś Jerzy, proboszcz ewangelicki. — Uczył religii ewang. we wszystkich klasach.
Dr. Landau Salomon, rabin. — Uczył religii mojżeszowej.
Spitzer Roman,
Krywult Waleryan, } Uczyli historyi kraju rodzinnego.
Siwak Michał,
Znamirowski Franciszek, uczył gimnastyki.

Służba szkolna.

Jabłoński Szczepan, — Jodłowski Józef, — Kurz Andrzej.

II.

Kronika Zakładu.

Dnia 29. 30, 31 sierpnia 1897 odbyły się wpisy uczniów.

Dnia 1 i 2 września, tudzież 30 czerwca 1897 odbyły się egzamina wstępne do I. klasy. Do egzaminu zgłosiło się 158 uczniów, z których przyjęto 142.

Dnia 3 września 1897 rozpoczęto rok szkolny uroczystem nabożeństwem w kościele św. Anny.

Egzamina wstępne do klas II—VII. odbyły się w czasie od 3 do 10 września 1897.

Reskryptem z dnia 2 lipca 1897 l. 13528 udzieliła c. k. Rada szkolna krajowa zast naucz. Józefowi Szczudle zmniejszenia liczby godzin na pierwsze półrocze bież. r. szk.

Reskryptem z dnia 13 lipca 1897 l. 15012 zaprowadza c. k. Rada szkolna kraj. język ruski jako przedmiot nadobowiązkowy. Uczniowie szkoły realnej w bież. roku szkol. uczęszczali na tę naukę do III. gimnazyum.

Reskryptem z dnia 21 lipca 1897 l. 15350 zawiadomiła c. k. Rada szk. kraj. dyrekcyę, że od **1 września 1898 nauka gimnastyki będzie przedmiotem obowiązkowym.**

Reskryptem z 23 lipca 1897 l. 259/pr. zamianowała c. k. Rada szk. kr. p. Tadeusza Grabowskiego rzecz. nauczycielem w tut. zakładzie.

Reskryptem z 21 sierpnia 1897 l. 327/pr. zamianowała c. k. Rada szk. kr. zastępców nauczycieli tut. zakładu pp. Idziego Wernbergera i Pawła Postla rzeczywistymi nauczycielami, pierwszego we Lwowie, drugiego w Stanisławowie.

Dnia 4 października 1897 obchodził zakład Imieniny Najjaśniejszego Pana, a dnia 19 listopada Imieniny Najj. Pani uroczystem nabożeństwem.

Reskryptem c. k. Rady szk. kr. z d. 18 września 1897 l. 21804 otrzymał prof. Franciszek Jeziorski trzeci dodatek pięcioletni do płacy, a rozp. z 31 grudnia 1897 l. 512/pr. został odszczególniony ósmą rangą służbową.

Reskryptem c. k. Rady szk. kr. z 18 sierpnia 1897 l. 21762 otrzymał prof. Kajetan Kosiński czwarty dodatek pięcioletni do płacy.

Rozp. c. k. Rady szk. kr. z 28 września 1897 l. 22635 otrzymał prof. Walery Krywult pierwszy dodatek pięcioletni do płacy.

Reskryptem z 16 września 1897 l. 22477 zamianowała c. k. Rada szk. kr. p. Bogdana Hoffa zastępcą nauczyciela w tut. zakładzie.

Reskryptem z 30 sierpnia 1897 l. 20581 zamianowała c. k. Rada szk. kr. p. Wiktora Ostrowskiego zastępcą nauczyciela w tut. zakładzie.

Rozp. z dnia 1 listopada 1897 zamianowała c. k. Rada szk. kraj. p. Dra Wacława Berenta aplikantem, a rozp. z d. 6 grudnia 1897 l. 29014 p. Franciszka Pomietłę asystentem w tut. zakładzie.

W dniach od 16 do 22 września 1897 odbył się piśmienny, a d. 27 i 28 tegoż miesiąca ustny egzamin dojrzałości w terminie jesiennym.

Dnia 6 października 1897 odbyła się spowiedź i komunia św.

Dnia 6 listopada 1897 odbył się wieczorek muzykalno-wokalny ku uczczeniu pamięci Mickiewicza.

Reskryptem c. k. Rady szk. kr. z dnia 28 stycznia 1898 l. 1697 otrzymał p. Ostrowski zmniejszenie liczby godzin na drugie półrocze b. r.

Dnia 29 stycznia 1897 rozdano uczniom świadectwa za pierwsze półrocze.

Reskryptem c. k. Rady szk. kr. z d. 22 lutego b. r. l. 3964 otrzymał prof. Dr. Grudziński dwumiesięczny urlop, a reskr. z prof. Znamirowski jednomiesięczny urlop dla poratowania zdrowia.

Reskryptem z 28 lutego 1898 l. 4219 zamianowała c. k. Rada szkolna kraj. p. Fryderyka Hankę zastępcą nauczyciela w tut. zakładzie.

Dnia 31 marca, tudzież 1 i 2 kwietnia b. r. odbyły się rekolekcye pasyjne, po których przystąpili uczniowie do św. spowiedzi i komunii wielkanocnej.

Dnia 5 maja b. r. odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarzowej Anny.

Dnia 5 maja b. r. odbył się poranek z okazyi jubileuszu O. Ś. papieża Leona XIII. z następującym programem:

1. Śpiew (chór) „Ecce Sacerdos"; 2. Przemówienie ks. katechety Dra Świderskiego; 3. Mowa Molickiego, ucznia VII. kl., „O młodości Leona XIII."; 4. Kwartet smyczkowy „Ave Maria" przez Labitzkyego; 5. Odczyt prof. Siwaka „O wpływie papieży na cywilizacyę narodów"; 6. Wiersz na cześć Ojca św. (deklamacya); 7. Mowa prof. Pieniążka „Papieże popierają sztuki piękne"; 8. Śpiew (chór) „Gdzie Bóg"; 9. Przemówienie dyrektora; 10. Śpiew (chór) „Tu es Petrus".

Na podstawie zezwolenia wys. c. k. Rady szkolnej krajowej obchodzili uczniowie szkoły realnej wspólnie z uczniami tut. gimnazyów stuletnią rocznicę urodzin Mickiewicza dnia 18 maja b. r.

Uczniowie wszystkich czterech zakładów zgromadzili się na wspólne solenne nabożeństwo o godzinie 9 w kościele OO. Dominikanów. Po nabożeństwie odbył się poranek w sali „Sokoła" tylko dla klas niższych od I. do IV., gdyż żadna sala w Krakowie wszystkiej młodzieży szkół średnich pomieścićby nie mogła. Program poranku składał się z kantaty na chór męski M. Swierzyńskiego z towarzyszeniem orkiestry wojskowej 20 pułku, śpiewu solo „O matko moja" i „pieśni Skołuby" z opery „Straszny Dwór" Moniuszki, poloneza religijnego Noskowskiego i mazura z „Halki" Moniuszki, odegranych przez orkiestrę, deklamacyi z Grażyny Mickiewicza „Dyalog Litawora z Rymwidem", deklamacyi zbiorowej „Rada" z „Pana Tadeusza" i chóru „Pieśń Filaretów", tudzież Galla „Pomoc dajcie mi rodacy".

Popołudniu po godzinie 5 zgromadzili się w tej samej sali uczniowie wszystkich trzech gimnazyów i szkoły realnej z klas wyższych. Słowo wstępne wypowiedział z werwą uczeń klasy VII. gimnazyum św. Jacka. Zresztą program poranny powtórzono z dodaniem Żeleńskiego Intermezza z opery „Goplana" i Sarasate'a Nocturne Chopina na skrzypce solo, Chopina Poloneza fis-moll i Wallaca krakowiaków na fortepian solo, tudzież deklamacyi Mickiewicza „Farys".

Znakomicie przedstawiała się kantata Mickiewiczowska Świerzyńskiego do słów Dra Łepkowskiego. Jej uroczysty nastrój i wyborna kompozycya tak się podobały, że popołudniu musiano ją odśpiewać dwa razy. Doskonale przytem trzymała się orkiestra wojskowa pod kierownictwem kapelmistrza p. Maleczka. Deklamacye tak solowe jak zbiorowe wypadły zupełnie poprawnie i szczególnie „Rada" wywołała silne wrażenie. Uczeń klasy VII. gimnazyum św. Anny czysto i z wielką wprawą odegrał ustęp z Goplany i Sarasate'a Nocturne Chopina, a uczeń klasy VI. gimnazyum III. wykonał z uczuciem i doskonale na fortepianie Chopina Poloneza i krakowiaka Wallaca. Chóry pod kierunkiem p. Deca popisały się, jak na siły młodzieńcze, niepospolicie. Nie potrzeba dodawać, że tak dobra orkiestra, jak 20 pułku, wykonała utwory wzorowo.

Na zakończenie przemówił przemówił profesor szkoły realnej p. Czesław Pieniążek słowem ciepłem, zaznaczając wielkie stanowisko społeczne,

jakie ma Mickiewicz dla naszego narodu i zachęcając młodzież do rozumnej, wytrwałej pracy naukowej i trzymania się ideałów przez największego naszego poetę wskazanych i ukochanych.

Uroczystość popołudniowa trwała do godziny 9 wieczorem. Młodzież szkół średnich, zgromadzona razem i wspólnemi najlepszemi siłami urządzająca uroczystość, wyniosła pokrzepienie na duchu i w niezwykłym nastroju zakończyła świetny dzień, niewątpliwie i z podnietą do szlachetnej pracy i usiłowań na przyszłość.

Dekoracye potrzebne dla sceny malowali sami uczniowie szkoły realnej pod kierownictwem swojego profesora p. Hoffa; oni też wykonali sporą ilość ozdobnych programów na kartonach, każdy zaopatrzony odmiennym, z dobrym smakiem obmyślanym rysunkiem.

W dniach od 9 do 16 maja b. r. odbył się piśmienny egzamin dojrzałości; w dniach zaś od 1 do 8 czerwca ustny egzamin dojrzałości, któremu przewodniczył c. k. Inspektor W. P. Jan N. Franke.

Dnia 14 maja b. r. zwiedził zakład JE. Namiestnik hr. Piniński w towarzystwie JWP. Delegata Laskowskiego, WP. Starosty Zaleskiego i WP. Radcy bud. Sarego. JE. przysłuchiwał się nauce historyi powszechnej w klasie V. b. i zoologii w kl. I. b.

Dnia 16 czerwca b. r. odbyła się spowiedź i komunia św.

Dnia 27 czerwca b. r. zakład wziął udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

Dnia 28 czerwca b. r. odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Dnia 29 czerwca b. r. zakończono rok szkolny uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw za drugie półrocze.



jakie ma Mickiewicz dla naszego narodu i zachęcając młodzież do rozumnej, wytrwałej pracy naukowej i trzymania się ideałów przez największego naszego poetę wskazanych i ukochanych.

Uroczystość popołudniowa trwała do godziny 7 wieczorem. Młodzież szkół średnich, zgromadzona razem i wspólnemi najlepszemi siłami urządzająca uroczystość, wyniosła pokrzepienie na duchu i w niezwykłym nastroju zakończyła świetny dzień, niewątpliwie i z podnietą do szlachetnej pracy i usiłowań na przyszłość.

Dekoracye potrzebne dla sceny malowali sami uczniowie szkoły realnej pod kierownictwem swojego profesora p. Hoffa; oni też wykonali sporą ilość ozdobnych programów na kartonach, każdy zaopatrzony odmiennym, z dobrym smakiem obmyślanym rysunkiem.

W dniach od 9 do 16 maja b. r. odbył się piśmienny egzamin dojrzałości; w dniach zaś od 1 do 8 czerwca ustny egzamin dojrzałości, któremu przewodniczył c. k. Inspektor W. P. Jan N. Franke.

Dnia 14 maja b. r. zwiedził zakład JE. Namiestnik hr. Potocki w towarzystwie JWP. Delegata Łaskowskiego, WP. Starosty Zaleskiego i WP. Radcy bud. Saregi. JE. przysłuchiwał się nauce historyi powszechnej w klasie V. b. i zoologii w kl. I. b.

Dnia 16 czerwca b. r. odbyła się spowiedź i Komunia św.

Dnia 27 czerwca b. r. zakład wziął udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Mickiewicza.

Dnia 28 czerwca b. r. odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

Dnia 29 czerwca b. r. zakończono rok szkolny uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw za drugie półrocze.

III.

PLAN NAUK.

KLASA I.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Zasady katolickiej wiary i moralności.

Język polski. 4 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Deklamacya. Należyte wygłaszanie z pamięci wzorowych utworów poetycznych, niekiedy ustępów prozaicznych. Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu pojedyńczem i o składni zgody, najważniejsze zdania poboczne; poznanie ważniejszych znaków pisarskich. Deklinacya imion. Wypracowania piśmienne, 4 na miesiąc, a mianowicie: w pierwszem półroczu wyłącznie dyktaty, ułożone systematycznie, a obejmujące ważniejsze zasady i prawidła pisowni; w drugiem półroczu naprzemian 2 dyktaty i wypracowania stylistyczne, szkolne i domowe.

Język niemiecki. 6 godzin tygodniowo. Czytanie; uczenie się na pamięć słów, zwrotów i całych ustępów; zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stósownych pytań; tłómaczenia; rozmówki. Znajomość odmian regularnych i zasad składni; ćwiczenia ortpgraficzne. Co tydzień zadania szkolne. Tematy: dyktaty, ćwiczenia ortograficzne dla praktycznej wprawy, pisanie z pamięci ustępów memorowanych, retrowersye.

Geografia. 3 godziny tygodniowo. Wstępne pojęcia z geografii, o ile one uczniowi są potrzebne do zrozumienia mapy i o ile poglądowo wytłómaczyc się dadzą. Oro- i hydrograficzny przegląd części świata i poszczególnych państw przy nieustannej pomocy mapy.

Arytmetyka. 4 godziny tygodniowo. Wyjaśnienie układu dziesiątkowego liczb. Pierwsze cztery działania na liczbach całkowitych, oderwanych i mianowanych. Zasady podzielności liczb; największa wspólna miara i najmniejsza wspólna wielokrotność. Ułamki zwyczajne: ułamki dziesiętne. Zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie. Rachunek liczbami wielorakiemi. Co cztery tygodnie zadanie szkolne; oprócz tego mniejsze ćwiczenia domowe z lekcyi na lekcyą.

Historya naturalna. 3 godziny tygodniowo. Nauka poglądowa. W 1. półroczu kręgowce, przeważnie ssawce i ptaki; pewna ilość stosownie dobranych postaci innych gromad. W 2. półr. bezkręgowce, szczególnie członkonogi, a zwłaszcza owady; niektóre z najważniejszych i najbardziej znanych postaci z działu mięczaków i promieniaków.

Rysunki odręczne. 4 godziny tygodniowo. Nauka poglądowa. Rysowanie płaskich utworów geometrycznych i ornamentu geometrycznego z wolnej ręki ze szczególnem uwzględnieniem linii wygiętych. Pojęcia zasadnicze z nauki o przestrzeni i wyjaśnienie poglądowo kształtów brył elementarnych.

Kaligrafia. 2 godziny tygodniowo. Pismo zwykłe, łacińskie i niemieckie. Pismo rondowe.

KLASA II.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Dzieje starego zakonu z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów jak w kl. I. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka. Elementarna nauka o zdaniu złożonem. Powtórzenie deklamacyi imion, odmiana słów. Nauka pisowni, interpunkcyi uzupełniona i rozszerzona. Ćwiczenia ortograficzne jak w kl. I. Wypracowania piśmienne: 3 na miesiąc, naprzemian dyktat, zadanie szkolne i domowe.

Język niemiecki. 6 godzin tygodniowo. Zdawanie sprawy z czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań, retrowersya; dłuższe rozmówki, memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie odmiany regularnej, poznanie najważniejszych wyjątków. Co tydzień wypracowanie piśmienne (z tych co miesiąc jedno domowe). Tematy jak w klasie I.

Geografia. 2 godziny tygodniowo. Szczegółowa geografia Azyi i Afryki, jakoteż krajów południowo- i zachodnio-europejskich.

Historya. 2 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne, głównie Greków i Rzymian ze szczególnem uwzględnieniem materyału mitycznego i biograficznego.

Arytmetyka. 3 godziny tygodniowo. Mnożenie i dzielenie skrócone. Najważniejsze wiadomości z nauki o miarach, wagach i pieniądzach. Zamiana miar, wag i pieniędzy. Rozwiązywanie zagadnień prostych i złożonych za pomocą wnioskowania. Nauka o stosunkach, proporcyach i jej zastosowania, a mianowicie: reguła trzech, rachunek procentu prostego, dyskontu i terminu, rachunek podziału, spółki i rachunek mięszaniny. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Historya naturalna. 3 godziny tygodniowo. Nauka poglądowa. W 1. półroczu mineralogia, a mianowicie spostrzeganie i opisywanie niewielkiej ilości gatunków minerałów bez szczególnego uwzględnienia systematyki: przy sposobności należy zwracać uwagę na najzwyklejsze skały. W 2. półr. botanika, a mianowicie spostrzeganie i opisywanie pewnej ilości roślin nasiennych rozmaitych rodzin; powolne wprowadzanie pojęć o niektórych rodzinach według systemu naturalnego, nadto niektóre rośliny zarodnikowe.

Geometrya i rysunki geometryczne. 3 godziny tygodniowo. *a*) *Geometrya* (2 godz. tygodn.) Na podstawie wiadomości zasadniczych, nabytych w kl. 1. przy rysunku odręcznym, nauka o przystawaniu trójkątów i równoległoboków, dzielenie odcinków. Najprostsze twierdzenia o cięciwach i stycznych do koła, o kątach obwodowych i kątach środkowych. Nauka o wielokątach wpisanych i opisanych na kole. Stosunek dwu odcinków, proporcyalność czterech odcinków. Podziałki zmniejszone i zwiększone. Podobieństwo trójkątów. *b*) *Rysunek geometryczny* (1 godz. tyg.) Ćwiczenia w używaniu przyrządów rysunkowych w związku z przerobionym materyałem naukowym. Ornament geometryczny.

Rysunki odręczne. 4 godziny tygodniowo. Rysunek perspektywiczny z wolnej ręki według modeli z drutu i z drzewa. Rysowanie łatwych ornamentów płaskich w konturach.

KLASA III.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Żywot Pana Jezusa i dzieje apostolskie również z uwzględnieniem chronologii i geografii biblijnej.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów według wypisów. Czytanie, objaśnienie i zdawanie sprawy, jak w kl. I. i II. Krótkie wiadomości o życiu i pismach celniejszych pisarzy, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka: przysłówki, spójniki, przyimki. Składnia rządu. Prawidła pisowni. Wypracowania piśmienne: 2 na miesiąc, naprzemian szkolne i domowe.

Język niemiecki. 5 godzin tygodniowo, Swobodniejsza reprodukcya czytanych ustępów prozaicznych i poetycznych; uwzględnienie synonimów, (zwrotów, podobną myśl wyrażających); uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o formach i składni rządu. Co miesiąc 3 zadania (2 szkolne, 1 do-

mowe). Tematy: retrowersye, reprodukcye ustępów w szkole czytanych, streszczenia.

Język francuski. 4 godziny tygodniowo. Nauka czytania: memorowanie słówek, zwrotów i zdań: retrowersya i rozmówki. Najważniejsze prawidła odmian regularnych (rodzajnika, rzeczownika, przymiotnika, zaimka). Słowa posiłkowe: główne zasady konjugacyi regularnej: tworzenie najważniejszych czasów złożonych. W 1. półr. co tydzień krótki dyktat w ścisłym związku z wziętymi ustępami. W 2. półroczu co 2 tygodnie dwa dyktaty i jedno wypracowanie szkolne. Tematy do dyktatów jak w 1. półroczu: do zadań szkolnych, pisanie z pamięci memorowanych ustępów, retrowersye.

Geografia. 2 godziny tygodniowo. Szczegółowa geografia reszty państw europejskich (z wyjątkiem monarchii austryacko-węgierskiej) Ameryki i Australii.

Historya. 2 godz. tygodniowo. Przegląd dziejów średniowiecznych aż do odkrycia Ameryki z uwzględnieniem monarchii austryacko-węgiersk. i kraju rodzinnego.

Arytmetyka. 3 godziny tygodniowo. Rachunek ułamkami peryodycznymi i liczbami niezupełnemi w granicach żądanej dokładności. Pierwsze cztery działania na liczbach ogólnych o jednym lub więcej wyrazach. Podnoszenie liczb dziesiętnych do kwadratu i sześcianu. Wyciąganie pierwiastków kwadratowego i sześciennego z liczb dziesiętnych. Ćwiczenia w rachowaniu liczbami szczególnemi w celu powtórzenia materyału arytmetycznego z klas niższych, a to przeważnie na zagadnieniach z życia praktycznego. Rachunek procentu składanego z używaniem odpowiednich tablic. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Fizyka. 3 godziny tygodniowo. Ogólne własności ciał: Rozciągłość, nieprzenikliwość, podzielność, dziurkowatość, ciężkość. Szczególne własności ciał: Stan skupienia, spójność, przyczepność, sprężystość. Nauka o cieple: Zmiana objętości, termometry, przewodzenie ciepła, zmiana stanu skupienia; ciepło topliwości i ciepło lotności, najważniejsze wiadomości o cieple promienistem. Magnetyzm: Magnesy naturalne i sztuczne, wzajemne działanie magnesów na siebie, magnetyzowanie przez rozdział, pocieranie, magnetyzm ziemi, zboczenie i nachylenie magnetyczne, busola. Elektryczność: Elektryczność statyczna: stos elektryczny, elektryzowanie przez udzielanie i wpływ, elektroskop, przyrządy zgęszczające, elektrofor, maszyna elektryczna, elektryczność atmosferyczna. Galwanizm: Stosy z jednym płynem, działania termiczne prądu, wyjaśnienie elektrolizy, działania magnetyczne prądu, elektromagnesy, doświadczenia elementarne z indukcyi elektrodynamicznej i magnetoelektrycznej, elektryczność termiczna. Akustyka: Powstawanie głosu, zasady nauki o ruchu falowym, prędkość przewodzenia fal, odbijanie się fal, powstawanie tonów w ogóle, wysokość tonu, brzmiące struny, pręty, płyty i piszczałki, odbrzmiewanie, narząd głosowy i narząd słuchowy.

Geometrya i rysunki geometryczne. 2 godziny tygodn. *a*) *Geometrya* (1 godz. tygodn.) Obliczanie powierzchni figur prostoliniowych. Twierdzenie Pitagorasa. Przekształcanie figur prostoliniowych. Obwód i powierzchnia koła. Najprostsze własności elipsy, paraboli, hyperboli, tyczące się utwarzania tych krzywych i prowadzenia stycznych do nich. *b*) *Rysunek geometryczny* (1 godz. tygodn.). Dalsze ćwiczenia w rysowaniu ornamentów geometrycznych.

Rysunki odręczne. 4 godziny tygodniowo. Rysunek perspektywiczny z wolnej ręki według modeli drewnianych, tudzież grup takich modeli. Rysowanie i malowanie ornamentów płaskich z okresu starożytności klasycznej i z wieków średnich. Ćwiczenia w rysowaniu z pamięci prostych kształtów bryłowych i ornamentalnych.

KLASA IV.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Wyjaśnienie ważniejszych obrzędów kościelnych z podaniem powodu i czasu ich wprowadzenia.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów jak w kl. III. Oprócz tego listy i inne zwyklejsze pisma praktyczne. Deklamacya jak w kl. I. Gramatyka: Składnia w obrębie czasownika. Systematyczna nauka w zdaniach złożonych i okresach. Powtórzenie całego materyału gramatycznego w ogólniejszych zarysach. Ćwiczenia piśmienne jak w kl. III.

Język niemiecki. 4 godziny tygodniowo. Reprodukcye jak w kl. III.; uczenie się na pamięć. Systematyczna gramatyka w zakresie nauki o zdaniu; uzupełnienie składni rządu. Co miesiąc 3 zadania (2 szkolne, 1 domowe). Tematy: retrowersye. reprodukcye, opowiadania, opisy, listy.

Język francuski. 3 godziny tygodniowo. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na podstawie stosownych pytań; retrowersye; dłuższe rozmówki; memorowanie słówek, zwrotów i całych ustępów. Powtórzenie i uzupełnienie odmian regularnych (przymiotnika, liczebnika, zaimka); nauka o przysłówku i przyimku, najzwyklejsze czasowniki nieregularne. Co 4 tygodnie 1 dyktat, jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy do wypracowań jak w kl. III. przy cokolwiek zwiększonych wymaganiach.

Geografia. 2 godziny tygodniowo. Szczegółowa geografia monarchii austryacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Historya. 2 godziny tygodniowo. Dzieje nowożytne od odkrycia Ameryki z uwzględnieniem historyi monarchii austryacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Arytmetyka. 5 godzin tygodniowo. *a) Arytmetyka ogólna.* Nauka o czterech pierwszych działaniach głównych, przeprowadzona na zasadach ścisłych. Prawa zasadnicze podzielności liczb. Teorya największej wspólnej miary i najmniejszej wspólnej wielokrotności, zastosowana do wielomianów. Nauka o ułamkach zwyczajnych, zamiana ułamków zwyczajnych na dziesiętne i odwrotnie. Uzasadnienie dokładne rachunku ułamkami dziesiętnymi, a w szczególności skróconego mnożenia i dzielenia. Nauka o stosunkach i proporcyach z zastosowaniami. Nauka o równaniach stopnia pierwszego o jednej i więcej niewiadomych z zastosowaniem do rozwiązywania ważniejszych zagadnień praktycznych. *b) Planimetrya.* Pojęcia zasadnicze geometryi. Linia prosta (promień, odcinek), kąt, jego rodzaje i pomiar. Proste równoległe, koło, jego promień, cięciwa, średnica, sieczna, styczna, odcinek i wycinek. Trójkąt, wielokąt. Przystawanie figur płaskich i wynikające stąd własności tychże figur. Twierdzenia o kole, których dowodzenie polega na przystawaniu. Proporcyalność odcinków. Podobieństwo figur prostoliniowych i wynikające ztąd własności tychże figur. Twierdzenia o kole, których dowodzenie polega na podobieństwie. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Fizyka jak w kl. I. 3 godziny tygodniowo. Mechanika: Ruch prostoliniowy, równoległobok prędkości, składanie i rozkładanie sił, spadanie, określenie siły jako iloczynu masy i przyśpieszenia, rozszerzenie nauki o ciężkości ciał, środek ciężkości, dźwignia, waga, wahadło proste, ruch centralny, siła odśrodkowa, przeszkody ruchu. Okazanie praw równowagi na maszynach prostych. Okazanie praw zasadniczych hydrostatyki zapomocą przyrządów, zasada Archimedesa, ciężar właściwy, gęstość względna, areometr podziałkowy, ciśnienie reakcyjne. Doświadczenie Torricellego, barometry, prawo Mariotta, pompa pneumatyczna, prężność pary, maszyna parowa. Optyka geometryczna; Przewodzenie światła w liniach prostych, cień, fotometry, prawo odbicia, odbicie w zwierciadłach, załamanie światła, rozszczepienie światła, soczewki, wykreślanie obrazów w soczewkach dwuwypukłych i dwuwklęsłych, ciemnia optyczna, oko, warunki widzenia wyraźnego, okulary, lupa, mikroskop, najprostsze lunety, widmo słoneczne, linie Fraunhofera.

Chemia. 2 godziny tygodniowo. W 1. półroczu: Wiadomości wstępne. Wodór. Chlorowce- Tlen i grupa siarkowców (siarka, selen i telur); grupa azotowców (azot, fosfor, arsen, antymon). W 2. półroczu: bor, węgiel i krzem.

Geometrya i rysunki geometryczne. 3 godziny tygodniowo. *a) Geometrya.* (1 godz. tygodn.). Nauka o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni, o ile ona znajdzie zastosowanie w geometryi wykreślnej. Graniastosłup, ostrosłup, walec, stożek i kula. Obliczanie powierzchni i objętości tych brył. *b) Rysunek geometryczny* (1 godz. tygodniowo). Konstrukcya elipsy i paraboli. Rysowanie z poglądu brył stereometrycznych w rzucie poziomym i pionowym.

Rysunki odręczne. 3 godziny tygodniowo. Rysunek perspektywiczny z wolnej ręki prostych naczyń i części architektonicznych. Rysowanie i malowanie ornamentów płaskich w stylu odrodzenia i w stylu wschodnim. Rysowanie ornamentów plastycznych według modeli gipsowych. Ćwiczenia w rysowaniu z pamięci brył i typowych kształtów ornamentalnych.

KLASA V.

Religia. 2 godziny tygodniowo. W 1. półroczu historyczny przegląd głównych źródeł katolickiej nauki. wiary. W 2. półroczu dogmatyka katolicka.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów. Poznanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z dzieł autorów klasycznych (greckich i rzymskich) na podstawie wzorowych przykładów. (Antologia: Epika. Historya). Uzupełnienie wiadomości o najważniejszych gatunkach poezyi, prozy, nabytych już w klasach poprzednich. Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej do okresu IV. włącznie. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacya jak w kl. I. Wypracowania stylistyczne: 7 na półrocze naprzemian szkolne i domowe.

Język niemiecki. 4 godziny tygodniowo. Ćwiczenia w reprodukcyi szczegółowej lektury nowszych pisarzów, przeważnie prozaicznej. Memorowanie (deklamacya). Uzupełnienie wiadomości gramatycznych (ze składni rządu, zdania i szyku). Co miesiąc 2 zadania (naprzemian domowe i szkolne). Tematy: streszczenia czytanych ustępów, opowiadania, opisy, przekłady z języka polskiego (na zadanie szkolne). Lektura prywatna: Minna von Barnhelm, Herman und Dorothea.

Język francuski. 3 godziny tygodniowo. Zdawanie sprawy z treści czytanych ustępów na stosowne pytania: dłuższe rozmówki: próby samodzielnej reprodukcyi czytanych ustępów; memorowanie zwrotów, zdań i całych ustępów. Uzupełnienie nauki o odmianach. Czasowniki nieregularne, niezupełne i nieosobowe; spójniki. Składnia rządu; składnia w obrębie czasownika (tryby i czasy). Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy jak w klasach poprzednich: krótkie swobodne opowiadania: przekłady z języka wykładowego na język francuski.

Geografia. 1 godzina tygodniowo. Najważniejsze wiadomości o płodach surowych, komunikacyi i przemyśle państw pozaeuropejskich na podstawie poznania tychże topicznego i fizyczno-geograficznego.

Historya. 3 godziny tygodniowo. Dzieje starożytne, a zwłaszcza Greków i Rzymian.

Matematyka. 5 godzin tygodniowo. *a) Arytmetyka ogólna.* Nauka o potęgach i pierwiastkach. Liczby wymierne i niewymierne, rzeczywiste i urojone. Nauka o logarytmach. Układ i użycie tablic logarytmicznych. Równania stopnia 2. i równania dwukwadratowe o jednej niewiadomej. Przykłady równań stopnia 2^0 o dwu niewiadomych. Równania wykładnicze. *b) Planimetrya.* Równość, przekształcanie, podział i powierzchnia figur prostoliniowych. Wielokąty foremne wpisane i opisane na kole. Pomiar koła. *c) Trygonometrya płaska.* Funkcye goniometryczne i najgłówniejsze związki między niemi. Układ i użycie tablic trygometrycznych. Twierdzenia zasadnicze o rozwiązywaniu trójkątów płaskich. Rozwiązywanie trójkątów prostokątnych i ukośnokątnych. Zastosowa-

nie do niektórych przypadków złożonych i do rozwiązywania zagadnień z cyklometryi i geodezyi. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Historya naturalna. 3 godziny tygodniowo. *Zoologia.* Najważniejsze wiadomości o budowie ciała ludzkiego i funkcyach jego organów. Kręgowce i ważniejsze gromady bezkręgowych z uwzględnieniem ich anatomii, morfologii i rozwoju, lecz z pominięciem wszystkiego, co wkracza w zakres systematycznych szczegółów.

Chemia. 2 godziny tygodniowo. Metale; powtórzenie ważniejszych zasad teoretycznych.

Geometrya wykreślna. 3 godziny tygodniowo. Powtórzenie twierdzeń najważniejszych o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni. Rozwiązywanie głównych zagadnień geometryi wykreślnej zapomocą rzutów prostokątnych, konstrukcya cieniów, rzucanych przez odcinki i figury płaskie przy oświetleniu równoległem, a mianowicie: rzuty punktów i prostych na dwie i trzy rzutnie; ślad prostych, proste równoległe, przecinające się i skośne, ślady płaszczyzn, wyznaczenie śladów płaszczyzny, której położenie jest określone. Cień rzucony przez odcinek prosty. Figury płaskie i ich cień. Punkt przecięcia się prostej i płaszczyzny. Kąt nachylenia płaszczyzny do rzutni. Obrót punktu. Długość rzeczywista odcinka. Kład płaszczyzny. Wielkość rzeczywista figur. Prosta prostopadła do płaszczyzny. Rozmaite zagadnienia.

Rysunki odręczne. 3 godziny tygodniowo. Wyjaśnienie budowy głowy i twarzy ludzkiej, oraz ćwiczenia w rysowaniu głów według tablic ściennych, wzorów podręcznych i medalionów. Powtórzenie i dalszy ciąg materyału naukowego klas poprzednich. Przy sposobności wyjaśnienie porządków w architekturze starożytnej.

KLASA VI.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Etyka katolicka.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów. Poznanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) na podstawie wzorowych przekładów. (Antologia: Liryka, wymowa). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej 5-o i 6-o okresu do r. 1830. Poznanie nowożytnych gatunków poezyi i prozy. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacya jak w kl. V i VI. Wypracowania stylistyczne jak w kl. V.

Język niemiecki. 4 godziny tygodniowo. Pogląd na rozwój dawniejszej literatury niemieckiej aż do Klopstocka; dokładniejsza na lekturze celniejszych dzieł oparta znajomość epoki klasycznej od Klopstocka, r. 1794, ze szczególnem uwzględnieniem Lessinga, Herdera. Podanie zasad poetyki i stylistyki. Deklamacya. Co miesiąc 2 zadania (naprzemian szkolne i domowe). Tematy: opisy, tok myśli czytanych ustępów, łatwiejsze rozprawki, przekłady z języka polskiego (na zadanie szkolne). Lektura prywatna: Die Rauber. — Marie Stuart. — Goetz von Berlichingen.

Język francuski. 3 godziny tygodniowo. Dokończenie nauki gramatycznej; zwroty imiesłowowe, zdania przysłówkowe. Czytanie większych ustępów z prozy powieściowej i opisowej; wzory poezyi epickiej i lirycznej; krótkie szkice biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta i ćwiczenia ustne. Nauki udziela się w języku francuskim. Co 4 tygodnie jedno zadanie szkolne i jedno domowe. Tematy: swobodna reprodukcya przerobionych w szkole ustępów powieściowych; streszczenie ustępów większych; przerabianie poematów opisowych na prozę; listy; przekłady na język francuski w ścisłym zastósowaniu do pewnych prawideł składni, z zachowaniem zasady stopniowania, aż do przekładu dzieł oryginalnych.

Geografia. 1. godzina tygodniowo. Tożsamo o państwach europejskich z wyjątkiem monarchii austryacko-węgierskiej.

Historya. 3 godziny tygodniowo. Dzieje średniowieczne i nowożytne, aż do pokoju westfalskiego ze szczególnem uwzględnieniem historyi austryacko-węgierskiej i kraju rodzinnego.

Matematyka. 4 godziny tygodniowo. *a) Arytmetyka ogólna.* Ułamki ciągłe, ich wartości przybliżone. Równania nieoznaczone stopnia 1^0 i niektóre równania nieoznaczone stopnia 2. o dwu niewiadomych. Postępy arytmetyczne. Postępy geometryczne. Zastósowania ich do rachunku procentu składanego i rachunku rent. Nauka o połączeniach. Dwumian Newtona dla wykładników całkowitych i dodatnich. *b) Stereometrya.* Najważniejsze twierdzenie o wzajemnem położeniu prostych i płaszczyzn w przestrzeni. Zasadnicze własności naroży w ogólności a w szczególności naroży trójściennych (naroża biegunowo odpowiednie). Przystawanie i symetrya. Graniastosłupy i ostrosłupy-, ich własności ogólne i przystawanie. Obliczanie powierzchni i objętości graniastosłupów, ostrosłupów, ostrosłupów ściętych i pryzmatoidy. Bryły foremne, walec, stożek i kula. *c) Trygonometrya sferyczna.* Zasadnicze własności trójkąta sferycznego (trójkąt biegunowo odpowiedni). Wzory zasadnicze do rozwiązywania trójkątów sferycznych prostokątnych i ukośnokątnych. Zastósowanie do niektórych zagadnień prostych ze stereometryi, geografii matematycznej i astronomii. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Historya naturalna. 2 godziny tygodniowo. *Botanika* Poznanie gromad świata roślinnego w ich naturalnym porządku z uwzględnieniem ich budowy anatomiczno-morfologicznej, jakoteż fizyologii roślin w ogólności. Cechy najważniejszych gromad, z opuszczeniem wszystkiego, co wchodzi w zakres szczegółów systematyki.

Fizyka. 3 godziny tygodniowo. Uzupełnienie wiadomości o własnościach ogólnych ciał, nabytych w klasach niższych, drobina, atom. Stany skupienia, spójność, spreżystość i wytrzymałość. *Mechanika.* Statyka punktu materyalnego i punktów stale połączonych, moment siły, środek cieżkości, para sił, stałość podparcia. Dynamika punktu materyalnego, praca mechaniczna, energia kinetyczna, ruch drgający punktu materyalnego, ruch krzywoliniowy, siła odśrodkowa, rzut pocisków. Dynamika punktów stale połączonych, ruch środka ciężkości, określenie momentu bezwładności. Wahadła fizyczne. Maszyny proste. Złota reguła mechaniki, objaśniona na maszynach. Przegląd najważniejszych zjawisk, polegających na obrocie ziemi. Ściśliwość płynów, napięcie na powierzchni, rurki włoskowate. Ciśnienie hydrostatyczne, parcie płynów, równowaga ciał pływających. Areometr podziałkowy, prędkość wypływu. Ciśnienie powietrza, barometry. Prawo Mariotta i Gay Lussaca, zjawiska, które na nich polegają. Pomiar barometryczny wysokości. Utrata ciężaru ciał w powietrzu. *Nauka o ruchu falowym.* Fale podłużne i fale poprzeczne. Prawo Huyghensa, najogólniejsze twierdzenia o odbijaniu, załamywaniu się i interferencyi fal. *Akustyka:* Powstawanie głosu, wyznaczenie wysokości tonu, skala tonów, brzmiące struny, pręty, płyty i powietrze. Odbijanie się i interferencya fal głosowych, tony kombinacyjne, barwa tonu. Narząd głosowy i narząd słuchowy.

Chemia. 2 godziny tygodniowo. Węglowodory nasycone (parafiny) i połączenia pochodne, z nich wywiedzione. Węglowodany. Połączenia organiczne nienasycone. Ciała aromatyczne, glukosydy i alkoloidy. Ciała białkowe. Zarys chemii fizyologicznej roślin i zwierząt.

Geometrya wykreślna. 3 godziny tygodniowo. Rzuty prostokątne graniastosłupów i ostrosłupów, przekroje płaskie tych brył i ich siatki. Cienie tych brył. Wykreślanie walców, stożków i powierzchni obrotowych rzędu drugiego. Płaszczyzny, styczne do tych powierzchni i wzajemne ich przenikanie się. Wyznaczanie cieniów tych powierzchni i granicy ich cieniów własnych.

Rysunki odręczne. 3 godziny tygodniowo. Rysowanie głów według płaskorzeźb wypukłych, masek i biustów, a w danym razie według wzorów. Powtórzenie i ciąg dalszy materyału naukowego klas poprzednich. Przy sposobności wyjaśnienia kształtów architektury ornamentyki średniowiecznej.

KLASA VII.

Religia. 2 godziny tygodniowo. Przegląd historyi kościelnej.

Język polski. 3 godziny tygodniowo. Czytanie wzorów. Poznanie celniejszych a charakterystycznych ustępów z autorów klasycznych (greckich i rzymskich) na podstawie wzorowych przekładów. (Antologia: dramat, filozofia). Czytanie celniejszych dzieł literatury polskiej wieku XIX (od r. 1830) w całości lub w dłuższych wyjątkach. Ćwiczenia w wykładzie ustnym. Obowiązkowa lektura domowa. Deklamacya jak w kl. I. Wypracowania stylistyczne jak w kl. VI.

Język niemiecki. 4 godziny tygodniowo. Epoka klasyczna od roku 1794 do śmierci Göthego; pisarze austryaccy czasów nowszych. Pogląd na dzieje piśmiennictwa niemieckiego po śmierci Goethego. Deklamacya. W 1. półroczu 5 wypracowań (2 szkolne, 3 domowe), w 2. półroczu 4 wypracowań (przeważnie szkolne). Tematy: charakterystyki, rozprawki, sprawozdania z lektury szkolnej lub domowej. Lektura prywatna: *Wallenstein; Egmont.*

Język francuski. 3 godziny tygodniowo. Powtarzanie przy sposobności najważniejszych prawideł gramatycznych. Lektura dłuższych ustępów poetycznych (dramatów) i prozaicznych. Zarysy biograficzne tych autorów, z których dzieł wyjątki właśnie się czyta. Uwzględnienie rozpraw z dziedziny nauk przyrodniczych i technicznych. Nauki udziela się w języku francuskim. Wypracowania piśmienne jak w klasie VI.

Geografia. 1 godzina tygodniowo. Tożsamo jednak w stósownie zwiększonym zakresie wymagań o monarchii austryacko-węgierskiej; zasadnicze wiadomości o ustroju konstytucyjnym i o administracyi monarchii austryacko-węgierskiej.

Historya. 3 godziny tygodniowo. Dzieje nowożytne od pokoju westfalskiego według tych samych zasad, co w klasie VI, uwzględniając przytem te zjawiska z dziejów cywilizacyi, które mają związek z rozwojem gospodarstwa społecznego, z podróżami i odkryciami. (Geografia i historya w klasach V, VI i VII, stanowią przy klasyfikacyi tylko jeden przedmiot.)

Matematyka. 4 godziny tygodniowo. *a) Arytmetyka ogólna.* Zasady nauki o prawdopodobieństwie, tablice śmiertelności. Niektóre zagadnienia z nauki o ubezpieczeniach na życie. Liczby zespolone, ich moduł i argument, *b) Geometrya analityczna na płaszczyźnie.* Zastósowanie algebry do geometryi. Układ dwuosiowy i układ biegunowy. Zamiana spółrzędnych. Prosta, koło, parabola, elipsa, hiperbola. Nauka o tych liniach na podstawie zasadniczego określenia każdej z nich i z wypracowaniem tych własności głównych, które tyczą się ogniska, stycznej i normalnej, posługując się układem dwu osi prostokątnych. Kwadratura elipsy i paraboli. Równania biegunowe koła i przecięć stożkowych, przyjmując ognisko za biegun, a oś główną za oś biegunową. *Powtórzenie całego matergału naukowego*, w sposób praktyczny na przykładach odpowiednio dobranych. Wypracowania piśmienne jak w kl. I.

Historya naturalna. 3 godziny tygodniowo. W 1. półr. *mineralogia.* Krótki zarys krystalografii, następnie nauka o najważniejszych minerałach ze względu na ich fizyczne, chemiczne i inne pouczające własności; ten dział traktuje się systematycznie, lecz z pominięciem wszelkich szczegółów systematycznych. W 2. półr. główne zasady *geologii.* Zwięzłe i krótkie przedstawienie przemian fizycznych i chemicznych z uwzględnieniem stósownych przykładów: najzwyklejsze skały i najważniejsze

szczegóły o budowie gór, objaśnione o ile możności przykładami z bliskiego otoczenia. Krótki opis epok geologicznych; przy nauce o zwierzętach i roślinach przedhistorycznych należy często zwracać uwagę na odpowiednie typy dzisiejsze, a przy sposobności wskazywać na rodowe powinowactwo istot żyjących.

Fizyka. 4 godziny tygodniowo. *Magnetyzm:* Określenie magnetyzmu, bieguny magnetyczne, moment magnetyczny, pozioma składowa magnetyzmu ziemskiego zmiany magnetyzmu ziemskiego. *Elektryczność:* Wzbudzanie stanu elektrycznego, prawo Coulomba, wpływ, przyrządy zgęszczające. Ogniwa stałe. Prawa elektrolizy, chemiczna jednostka natężenia prądu, prawo Ohma, jednostka oporu Ohma. Proporcyonalność między działaniem chemicznem a magnetycznem. Busola stycznych. Teorya Ampera. Indukcya magnetoelektryczna i elektrodynamiczna, prawa zasadnicze dyamagnetyzmu. Elektryczność termiczna. Najważniejsze zastosowania techniczne elektryczności i magnetyzmu. *Optyka geometryczna:* Przewodzenie światła w liniach prostych, fotometrya, odbijanie się światła w zwierciadłach płaskich i sferycznych. Sekstans. Załamywanie się światła w graniastosłupach i soczewkach, wykreślanie i obliczanie obrazów w soczewkach, rozszczepianie się światła, linie Frauenhofera, analiza spektralna. Oko, mikroskopy, lunety, teleskopy. *Optyka fizyczna:* Wyjaśnienie sposobów mierzenia prędkości światła. Związek między prędkością a załamywaniem się światła w dwu środkach według zasady Huyghensa. Prawa ogólne interferencyi światła. Graniastosłup interferencyjny. Polaryzacya światła przy odbiciu, podwójne załamywanie się światła, polaryzacya przy podwójnem załamywaniu się światła. Fluorescencya, fosforescencya, działanie chemiczne światła. *Nauka o cieple:* Termometr, współczynnik rozszerzalności, termometr powietrzny, ilość ciepła, kalorya, ciepło gatunkowe. Zmiana stanu skupienia. Pary nasycone i pary przecieplone. Przewodzenie ciepła. Ciepło promieniste. Mechaniczny równoważnik ciepła. *Astronomia:* Ruch dzienny sfery wszechświata, azymut, kąt godziny i zboczenie. Ruch postępowy ziemi, długość i szerokość. Zjawiska, które tłómaczą się równoczesnym ruchem obrotowym i postępowym ziemi. Precesya punktów równonocnych, kalendarz. Ciążenie powszechne ciał niebieskich. Ruch księżyca, planet i kometów. Gwiazdy stałe, aberacya światła.

Geometrya wykreślna. 3 godziny tygodniowo. *Perspektywa liniowa.* Wykreślanie prostych zapomocą śladów punktu zbiegu. Wykreślanie płaszczyzn zapomocą śladów i linii zbiegu. Punkty podziału. Wykreślanie brył stereometrycznych i przedmiotów technicznych. Powtórzenie najważniejszych partyi geometryi wykreślnej.

Rysunki odręczne. 3 godziny tygodniowo. Powtórzenie i ciąg dalszy materyału naukowego klas poprzednich, z uwzględnieniem zdolności uczniów. Ćwiczenia w szkicowaniu.



IV. Wykaz książek szkolnych dla zakładu

Klasa	Religia	Język polski	Język niemiecki	Język francuski	Geografia
I.	Ks. Slósarz Katechizm	Gramatyka Małeckiego wyd. VIII. Wypisy polskie Próchnickiego i Wójcika tom I. wyd. I. i II.	German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl I. wyd. I—III.	—	Benoni-Tatomir, wydanie V i VI.
II.	Dąbrowski: Historya biblijna starego zakonu, wydanie I, II. i III.	Gramatyka Małeckiego wyd. VIII. Próchnicki i Wójcik. Wypisy polskie na kl. II.	German-Petelenz: Ćwiczenia niemieckie dla kl. II. wyd. I. i II.	—	Baranowski i Dziedzicki: Geografia powszechna wyd. IV—VII.
III.	Dąbrowski: Historya biblijna nowego zakonu, wydanie I. II. i III.	Gramatyka Małeckiego wyd. VIII. Wypisy polskie Czubka i Zawilińskiego na kl. III.	Petelenz: Gramatyka. Wypisy: German-Petelenz dla kl. III. wyd. I. i II.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego część I.	jak w kl. II.
IV.	Ks. Jougan Liturgika katolicka	Gramatyka Małeckiego wyd. VIII. Wzory poezyi i prozy Fr. Próchnickiego.	Petelenz: Gramatyka jak w kl. III. Wypisy: German-Petelenz dla kl. IV.	J. Amborski: książka do nauki jęz francuskiego część II.	Benoni-Majerski: Geografia monarchii austr.-węgiers. wyd. II.
V.	Wawpler-Świsterski: Nauka wiary katolickiej.	Tarnowski-Bobin: Wypisy dla szkół realn. Tom I. Zathey: Antologia grecka	Petelenz u. Werner: Deutsches-Lesebuch für die V. Classe.	J. Amborski: książka do nauki jęz. francuskiego część III.	jak w kl. III.
VI.	Ks. Szczeklik Etyka	Tarnowski-Bobin: Wypisy polskie. Tom I. Część II. Antologia jak w kl. V.	Petelenz u. Werner: Deutsches-Lesebuch fur die VII. Gymnasialcl.	J. Amborski: książka do czytania część IV.	jak w kl. III.
VII.	Ks. Jougan: Historya kościoła katolickiego	Wypisy polskie Tarnowskiego i R. Bobina Część II. Antologia jak w kl. V.	Petelenz Werner: Lesebuch fur die VIII. Gymnasialcl.	jak w VI. kl.	Hanak-Leniek: Historya i statystyka austr. węgierskiej monarchii

przepisanych na rok szkolny 1897/8.

Historya	Matematyka	Historya naturalna	Fizyka	Chemia	Geometrya wykreślna
—	Baraniecki: Arytmeka. Jamrogiewicz: Geometrya.	Nowicki-Limbach: Zoologia wyd. VII	—	—	—
Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych, część I.	jak w kl. I.	Łomnicki: Mineralogia, wyd. II i III Rostafiński: Botanika szk. na kl. niższe wyd. II i III.	—	—	—
Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych, część II. Rawer, Dzieje ojczyste.	Baraniecki: Arytmetyka. Mocnik. Maryniak: Geometrya.	—	Kawecki-Tomaszewski: Fizyka dla niższych klas	—	—
Semkowicz: Opowiadania z dziejów powszechnych, część III. Rawer, Dzieje ojczyste.	Baraniecki: Zasady algebry Močnik-Maryniak: Geometrya wyd. III i IV	—	jak w III kl.	Wykład chemii ogólnej E. Bandrowskiego. Część I.	—
W. Zakrzewski: Historya powszechna, część I.	Algebra i geometrya jak w IV kl. Logarytmy Adama.	Petelenz: Zoologia dla wyższych klas szkół średnich.	—	jak w kl. V.	Łazarski: Zasady geometryi wykreślnej.
Zakrzewski: Historya powszechna, część II. Lewicki: Zarys dziejów Polski.	jak w V kl.	Rostafiński: Botanika szkolna dla kl. wyższych.	Kawecki-Tomaszewski: Fizyka dla wyższych klas	—	jak w kl. V.
Zakrzewski: Historya powszechna, część III. Lewicki jak w kl. VI.	jak w V kl.	Łomnicki: Mineralogia i geologia wyd. III i IV.	jak w VI kl.	—	jak w kl. V.

V.

Tematy wypracowań piśmiennych.

A) W języku polskim.

KLASA V. A.

1. Piękność przyrody ojczystej. (Według pierwszych czterech ksiąg „Pana Tadeusza“).
2. Obrona twierdzy. (Według „Margiera“).
3. Pożegnanie Hektora z Andromachą. (Według VI. pieśni Iliady).
4. Życie oficera polskiego na kresach. (Podług Mohorta).
5. Olimp i jego mieszkańcy.
6. Wychowanie młodzieży, wedle pojęć Mikołaja Reya.
7. Spory bogów w Iliadzie.
8. Zawiązki państwa rzymskiego, według podań ludowych i historyi.
9. Bitwa z Krzyżakami, według Grażyny.
10. Opowiadanie posła, w „Odprawie posłów greckich“ J. Kochanowskiego.
11. Widok z kopca Kościuszki.
12. Obraz parku Jordana.
13. Dlaczego Mohort się nie ożenił?

KLASA V. B.

1. Żywot Jacka Soplicy, według własnej jego spowiedzi.
2. Pobojowisko. (Według „Margiera“).
3. Świetne czyny Dyomedesa, według V. pieśni Iliady.
4. Dlaczego Mohort przyjął służbę na kresach?
5. Świat zagrobowy w pojęciu starożytnych Greków.
6. Jakie przywary gani Jan Kochanowski w „Satyrze“?
7. Zwyczaje i obyczaje Persów, według Herodota.
8. Zawiązki państwa rzymskiego, według podań ludowych i historyi.
9. Pogrzeb u pogańskich Litwinów, według Grażyny.
10. Żeńcy Sz. Szymonowicza. (Treść).
11. Widok z Krzemionek.
12. Opis parku krakowskiego.
13. Dlaczego Mohort udał się na kresy?

KLASA VI. A.

1. Zły towarzysz złoto,
   Gdy nie w parze z cnotą;
   Wielkie szczęście twoje.
   Gdyś posiadł oboje. *(Sapfo).*
2. W jaki sposób dźwiga się Polska z upadku umysłowego w XVIII. w.?
3. Demostenes i Skarga jako mowcy i patryoci.
4. Nyck w Maryi Stuart. Charakterystyka.
5. Zdobycie Jerozolimy przez Krzyżaków.
6. Jak S. A. Naruszewicz pojmuje obowiązki dziejopisarza?
7. Właściwości klasycyzmu, według Barbary Radziwiłłównej A. Felińskiego.
8. Zjednoczenie Polski za Łokietka.
9. Rozwój pierwiastku ludowego w poezyi naszej.

10. Założenie Akademii w Krakowie i pierwotna jej organizacya.
11. Rozwinąć myśli, zawarte w utworze K. Brodzińskiego: „Dziadek“.
12. Moja ostatnia wycieczka za miasto.
13. Opis podkopu w ul. Lubicz, ze stanowiska techniczno-artystycznego.

KLASA VI. B.

1. Jeżeli mówisz co chcesz, co cię bawi,
Musisz też słuchać, co ci przykrość sprawi. *(Alkaios).*
2. W jaki sposób dźwiga się Polska z upadku umysłowego w XVIII. w.?
3. Pamiętniki J. Chr. Paska i Anabasis Xenofonta. (Porównanie).
4. Botwel w Maryi Stuart J. Słowackiego. Charakterystyka.
5. Następstwa wojen krzyżowych.
6. Urządzenia szkolne w Polsce za Sasów, według A. Kitowicza.
7. Jak w VI. A.
8. Przyczyny i powody wojny „białej i czerwonej róży“.
9. Nowe ogniska oświaty w Polsce, za czasów okresu Księstwa warszawskiego.
10. Gospodarstwo Kazimierza W.
11. Jak w VI. A.
12. Jak w VI. A.
13. Jak w VI. A.

KLASA VII.

1. Śród jakich wpływów obudziła się twórczość poetycka Adama Mickiewicza.
2. Pycha i ambicya. (Porównanie).
3. Główne szkoły filozofii greckiej.
4. Hrabia Henryk w okopach św. Trójcy.
5. Co wywołało ruch Kozaczyzny i pierwsze jego pojawy za Władysława IV.
6. Ukraina u Bohdana Zaleskiego i u Seweryna Goszczyńskiego.
7. Charakterystyka Kreona, w Antygonie Sofoklesa.
8. Upadek Napoleona I.
9. Zawiązek konfederacyi Barskiej.

B) W języku niemieckim.

KLASA V. A.

1. Wie habe ich meine Ferien zugebracht?
2. Androklus und sein Löwe.
3. Bete und arbeite.
4. Nutzen der Hausthiere.
5. Inhaltsangabe des Gedichtes: „Die Glücklichen“.
6. Über die Verwendung des Salzes.
7. Siegfrieds Heldenthaten nach dem Nibelungenliede.
8. Grundgedanke und kurze Inhaltsangabe der Schillerschen Ballade: „Die Bürgschaft“.
9. Wie stellten sich die Alten die Unterwelt vor?
10. Vor- u. Nachtheile des Wassers.

11. Die Sage von der Gründung Roms.
12. Das Gewitter. (Eine Schilderung).
13. Zriny in Körners Tragödie.
14. Des Vogels Rath. Inhaltsangabe.

KLASA V. B.

1. Die Annehmlichkeiten des Herbstes.
2. Das Leben der alten ägyptischen Könige (N. der Lect.).
3. Gedankengang des Gedichtes: „Aus dem Walde“.
4. Jak w V. A.
5. Jak w V. A.
6. Jak w V. A.
7. Jak w V. A.
8. Nutzen der Ordnung. (Nach gegebener Disposition).
9. Siegfrieds Tod. (Nach dem Nibelungenliede).
10. Die Kuh und das Schaf. (Eine Vergleichung).
11. Vilacky vor Soliman. (Nach Körners „Zriny“).
12. Morgenstunde hat Gold im Munde.
13. Jak w V. A.
14. Jak w V A.

KLASA VI. A. B.

1. Hildebrand und Hadubrand.
2. Ritterliche Waffenübungen. (Nach Freytags Schilderung).
3. Hans Sachsen's poetische Sendung. (Gedankengang).
4. Eine Übersetzung aus dem Polnischen.
5. Der Wirt zum goldenen Löwen. (Charakteristik, nach Goethes H. u. D.).
6. Der Zürchersee. (Gedankengang der gleichnam. Ode von Klopstock).
7. Das Wasser im Dienste der Industrie.
8. Scherasmin ein treuer Diener seines Herrn, nach Wielands „Oberon“.
9. Die Verwertung des Holzes.
10. Die Vorgeschichte zu Wielands Oberon.
11. Der wahre Freund.
12. Das Besitzthum des Wirtes „zum goldenen Löwen“.
13. Was hat den Philotas zum Selbstmorde veranlasst?
14. Welche Vortheile gewähren uns die Eisenbahnen?
15. Inhaltsangabe der Bürgerschen Ballade „Lenore“.

KLASA VII.

1. Charakter des Königs Thoas in Goethes Iphigenie auf Tauris.
2. Wie ist es Octavio Piccolomini gelungen, den Obersten Buttler von Wallenstein abwendig zu machen? (Nach Schillers „Wallensteins Tod“).
3. Die nachtheiligen Wirkungen der bösen Gesellschaft.
4. Wie ist es der Gräfin Terzky gelungen, dem Wankelmuth Wallensteins ein Ende zu machen? (Nach Schillers „Wallensteins Tod“).
5. Die Elemente hassen das Gebild der Menschenhand.
6. Undank ist der Welt Lohn.
7. Wie hat Demetrius seine Herkunft zu beglaubigen gesucht? (Nach Schillers „Demetrius“).
8. Wodurch fiel das römische Kaiserreich?

VI.
Egzamin dojrzałości.

a) W terminie jesiennym 1897.

Egzamin odbył się dnia 27 i 28 września. Do egzaminu przystąpiło 11 uczniów. Swiadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Budziszewski Leon.
2. Gustawicz Władysław.
3. Sztencel Leon.
4. Tygan Albin.

Reprobowano 6 uczniów na rok, a 1 bez terminu.

b) W terminie letnim 1898.

Do egzaminu zgłosiło się 33 uczniów publicznych klasy VII. i 11 eksternistów.

Egzamin piśmienny odbył się w dniach od 9 do 15 b. r.

Abituryenci opracowali następujące temata:

W języku polskim:

a) Podać krótki pogląd na rozwój liryki polskiej.

b) Prometeusz Aischylosa i Konrad w części III. Dziadów. Wykazać powinowactwo tych postaci.

W języku niemieckim:

1. Temat wolny:

a) Vortheilhafte Folgen der Kreuzzüge.

b) Der Krieg von seiner verderblichen Seite betrachtet.

2. Temat do tłómaczenia z języka polskiego na język niemiecki:

a) Ustęp z Wypisów polskich dla kl. I. p. t. „Śmierć Wandy“.

b) Ustęp z Wypisów polskich dla kl. II. p. t. „Cudowne ocalenie“.

W języku francuskim:

Przetłómaczyć na język polski z części II. wypisów Amborskiego:

a) Ustęp p. t. „Habitation royale sous les Merovingiens“.

b) Ustęp p. t. „La bataille de Chálons“.

W matematyce:

a) 1. Za 6 koron i 25 hellerów ma być kupionych 40 ołówków po 8, 15 i 34 h. Ile można otrzymać ołówków z każdego gatunku?

2. Jaka jest odległość Krakowa od Paryża. (Szerokość geograf. Krakowa = $50^0 3' 50''$; Paryża = $48^0 50' 13''$; różnica długości geog. = $17^0 37' 36''$).

3. Znaleźć powierzchnię stożka równobocznego, którego wysokość równa się parametrowi elipsy: $25y^2 = 180x - 9x^2$.

b) 1. W ilu latach spłaci się rocznemi ratami po 1000 złr. dług 17000 złr.. wypożyczony po $5 \cdot 5\%$?

2. Znaleźć powierzchnię 15 boku umiarowego wpisanego w koło: $x^2 + y^2 - 3x + 5y - {}^1/_2 = 0$.

3. Jaka jest objętość ośmiościanu, którego krawędź równa się cięciwie styczności stycznych, wykreślonych z punktu (5, 0) do elipsy: $\frac{x^2}{9} + \frac{4^2}{4} = 1$.

W geometryi wykreślnej:

a) 1. Dana jest prosta l (l', l'') nachylona do obydwóch płaszczyzn rzutu; wykreślić ślady płaszczyzn, przechodzących przez prostą l, a nachylonych do płaszczyzny poziomej rzutów pod kątem 60^0.

2. Dane są rzuty graniastosłupa pięciobocznego ukośnego; wyznaczyć cień własny i rzucony, tudzież siatkę tej bryły (oświetlenie równoległe).
3. Dana jest płaszczyzna P (t, z) i punkt A; wyznaczyć rzeczywistą wielkość odległości punktu A od płaszczyzny P (w rzutach perspektywicznych).

b) 1. Dana jest prosta l (l', l'') i punkt A (A', A''); wyznaczyć ślady płaszczyzn przechodzących przez punkt A, a leżących w danej odległości d od prostej l.
2. Wyznaczyć cień własny i rzucony elipsoidy obrotowej (przy oświetleniu środkowem).
3. Wykreślić rzuty perspektywiczne walca kołowego prostego, spoczywającego na sześciobocznej płycie foremnej.

Egzamin ustny odbył się w dniach od 1 do 8 czerwca b. r.
Do egzaminu przystąpiło 32 uczniów publicznych i 9 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali:

1. Bieniaszewski Adam.
2. **Dąbrycz Stefan** (z odznaczeniem).
3. Drozd Agenor.
4. Drozd Hieronim.
5. Feldbaum Samson.
6. Godek Tadeusz.
7. Gronner Henryk.
8. **Gronner Rudolf** (z odzn.).
9. Harasiewicz Leon.
10. Hubert Henryk.
11. Korbel Andrzej.
12. Kostka Jan.
13. Kritzler Henryk.
14. **Kwieciński Maryan** (z odzn.).
15. **Legutko Wiktor** (z odzn.).
16. **Leonhard Bolesław** (z odzn.).
17. Lessel Stanisław.
18. Lipczyński Kazimierz.
19. Markiewicz Henryk (ekst.).
20. Massalski Leon.
21. Medres Mowsza (ekst.).
22. Miński Kazimierz (ekst.).
23. **Molicki Władysław** (z odzn.).
24. Piotrowski Wojciech.
25. Pułczyński Franciszek.
26. Russocki Zygmunt.
27. Scherautz Józef (ekst.).
28. Smolarski Czesław.
29. Stoczkiewicz Henryk.
30. Szurek Stefan.
31. Szymczykiewicz Brunon.
32. Urbanik Antoni.
33. Walter Maryan.
34. Wasserstrom Roman (ekst.).
35. Zdanowski Brunon (ekst.).
36. Żółtowski Edward.

1 ucznia publicznego i 3 eksternistów przeznaczono do egzaminu powtórnego z jednego przedmiotu po wakacyach. 1 ucznia publicz. reprobowano na rok.

Dnia 10 czerwca b. r. o godz. 12 rozdano abituryentom świadectwa w auli zakładu w obecności c. k. Inspektora i Grona profesorów, tudzież uczniów klasy V. i VI.

Uroczystość zagaił c. k. Inspektor przemówieniem, w którem w wymownych słowach wskazał na obowiązki, jakie czekają abituryentów na dalszej ich drodze. Potem odczytał gospodarz klasy p. Znamirowski spis abituryentów, a p. Inspektor wręczył każdemu świadectwo. Następnie pożegnał dyrektor abituryentów, kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który zgromadzeni trzykrotnie powtórzyli. Przemówieniem abituryenta Leonharda, który podziękował c. k. Inspektorowi i gronu profesorów za ich pracę, skończyła się uroczystość.



VII.

Statystyka Zakładu.

(Liczba dodana u góry oznacza prywatystów).

	W KLASIE															
	I.			II.			III.		IV.		V.		VI.		VII	Razem
	a.	b.	c.	a.	b.	c.	a.	b.	a.	b.	a.	b.	a.	b.		
1. Liczba uczniów.																
Liczba uczniów z końcem roku szkolnego 1896/7	48^1	52	50	47	47	42	38	40	34	39	32^1	34	18^1	18	41	580^3
Z początkiem roku szkolnego 1897/8 zapisało się	61	59	62	53	54	55	68	69	42	41	36	34	28	37	34	733
W ciągu roku przybyło	2	3	3	3	1	1	1	1	2	4	1	1	1	2	1	27
Ogółem przeto przyjęto	63	62	65	56	55	56	69	70	44	45	37	35	29	39	35	760
Między tymi było:																
uczniów przybyłych z innych zakładów	49	47	53	6	1	2	3	3	1	—	1	1	1	1	1	170
uczniów z promocyą z klasy niższej	—	—	—	43	51	49	59	67	35	43	26	29	22	34	34	491
uczniów repetentów	14	15	12	7	3	5	7	—	8	2	10	5	6	—	—	99
W ciągu roku wystąpiło	6	6	14	6	5	10	10	6	—	2	1	5	2	—	—	77
Liczba uczniów z końcem roku szk. 1897/8	57	56	51	50	50	46	59	64	44	43	36	30	27	35	35	683
2. Miejsce urodzenia (kraj).																
W. Ks. Krakowskie	32	29	23	25	20	21	33	30	15	20	18	10	13	19	9	317
Galicya	16	15	19	16	19	15	12	20	13	13	12	13	10	4	17	214
Inne kraje koron. Austryi	—	1	3	1	6	2	3	2	2	1	2	—	—	3	2	31
Węgry	—	—	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	2
Królestwo Polskie	7	10	6	5	5	7	10	10	11	6	4	4	4	9	6	104
W. Ks. Poznańskie	1	—	—	—	—	—	1	—	—	1	—	1	—	—	—	4
Z innych państw	1	—	—	—	—	1	—	1	3	2	—	2	—	—	1	11
Razem	57	56	51	50	50	46	59	64	44	43	36	30	27	35	35	683
3. Narodowość.																
Polaków	54	53	47	50	43	45	58	63	43	40	35	30	27	35	35	658
Rusinów	1	1	—	—	3	—	—	1	—	1	—	—	—	—	—	7
Czechów	—	1	3	—	2	—	—	—	1	1	1	—	—	—	—	9
Niemców	2	1	1	—	2	1	1	—	—	1	—	—	—	—	—	9
Innych narodowości	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	57	56	51	50	50	46	59	64	44	43	36	30	27	35	35	683
4. Wyznanie.																
Obrządku rzymsko-kat.	53	51	42	44	43	38	45	46	42	34	32	27	25	31	31	584
" grecko-kat.	1	—	1	—	—	2	—	2	—	—	—	1	—	—	—	7
Ewang. wyzn. ausburgs.	—	1	—	—	1	—	3	2	—	1	—	1	—	—	—	9
Religii mojżeszowej	3	4	8	6	6	6	11	14	2	8	4	1	2	4	4	83
Razem	57	56	51	50	50	46	59	64	44	43	36	30	27	35	35	683

	W KLASIE															Razem
	I.			II.			III.		IV.		V.		VI.		VII	
	a.	b.	c.	a.	b.	c.	a.	b.	a.	b.	a.	b.	a.	b.		
5. Wiek uczniów.																
Lat 11 miało	9	3	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	17
„ 12 „	14	18	14	8	5	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	63
„ 13 „	10	13	44	8	6	11	5	5	—	—	—	—	—	—	—	72
„ 14 „	10	11	12	15	15	11	11	18	3	6	—	—	—	—	—	112
„ 15 „	8	10	3	11	15	10	12	22	5	11	3	2	—	—	—	112
„ 16 „	6	1	3	5	7	6	16	8	17	9	6	11	2	6	—	103
„ 17 „	—	—	—	1	2	4	9	7	11	10	13	6	4	7	1	75
„ 18 „	—	—	—	1	—	—	4	3	7	5	6	7	7	9	3	52
„ 19 „	—	—	—	1	—	—	2	1	1	2	5	2	9	5	8	36
„ 20 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3	2	4	6	11	26
„ 21 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	2	5	8
„ 22 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	7	7
Razem.	57	56	51	50	50	46	59	64	44	43	36	30	27	35	35	683
6. Według miejsca zamieszkania rodziców.																
Miejscowych	42	46	36	35	32	24	42	42	26	32	24	22	17	27	22	469
Zamiejscowych	15	10	15	15	18	22	17	22	18	11	12	8	10	8	13	214
Razem.	57	56	31	50	59	46	59	64	44	43	36	30	27	35	35	683
7. Uczęszczanie na naukę przedmiotów nadobowiązk.																
Na naukę historyi kraj. rodz.	—	—	—	—	—	—	59	64	44	43	—	—	27	33	35	305
„ „ śpiewu	4	17	7	4	4	7	1	—	1	5	—	—	—	2	—	52
„ „ gimnastyki	36	40	28	26	18	18	22	27	15	15	18	18	7	5	—	293
8. Stypendya.																
Pobierało	—	—	1	—	—	1	—	2	2	—	—	1	1	3	1	12
Kwota stypendyjna: 1566 złr.																
9. Klasyfikacya za II. półrocze 1897.																
Egzamin poprawczy zdało	3	3	4	9	1	10	3	2	2	5	6	9	5	1	1	70
Stopień celujący otrzymało	2	5	4	—	1	—	—	9	2	2	2	1	—	1	3	32
„ pierwszy „	35	42	43	40	36	37	30	29	19	30	18	30	17	14	38	458
„ drugi „	7	4	2	6	5	2	6	2	4	2	9	1	1	2	—	53
„ trzeci „	3	—	1	1	4	2	1	—	9	4	3	2	—	2	—	31
Razem.	47	51	50	47	46	41	37	40	34	38	32	34	18	18	41	574
10. Klasyfikacya za II. półrocze 1898.																
Stopień celujący otrzymało	5	2	7	1	3	3	3	4	1	3	2	—	2	—	3	39
„ pierwszy „	43	45	36	33	37	34	29	40	30	34	18	14	15	17	31	456
„ drugi „	7	4	2	7	5	3	8	7	5	—	3	1	3	10	—	65
„ trzeci „	1	4	2	3	1	—	7	2	1	—	3	3	—	1	—	28
Do egzam. popr. przeznacz.	1	1	2	4	4	5	10	11	7	6	10	8	7	5	—	81
Razem.	57	56	49	48	50	45	57	64	44	43	36	26	27	33	34	669

* 14 uczniów nie klasyfikowano

Opłata szkolna.

W I. półroczu wynosiła	4880	złr.
„ II. „	4800	„
Razem . .	9680	złr.

Dochód na środki naukowe.

Z taks wstępnych wpłynęło	426·30	złr.
Z taks za duplikaty świadectw	23·00	„
Z datków uczniów	760·00	„
Razem .	1209·30	złr.

VIII.

Pomoc koleżeńska.

Dochód:

1. Pozostało z roku szkolnego 1896/7	39 zlr.	07	ct.
2. Dobrowolne datki uczniów	120 „	60	„
3. Z wieczorku Mickiewiczowskiego	5 „	—	„
4. Zwrot pożyczek	69 „	—	„
5. Za zgubione i zniszczone książki	4 „	90	„
6. Grosz jałmużniany	10 „	17	„
7. W czasie wakacyi wpłynęło	1 „	90	„
8. Wł. Liniewicz	50 „	—	„
9. P. Miączyński	16 „	—	„
10. P. Münnich Stanisław	2 „	—	„
11. P. Żółtowski Edward	25 „	—	„
Razem . .	343 zlr.	64	ct.

Rozchód:

1. Zapomogi udzielone wyniosły	53 zlr.	—	ct.
2. Pożyczki „ „	161 „	—	„
3. Za książki do biblioteki „Pomocy“	2 „	10	„
4. Introligatorowi za oprawę książek	28 „	—	„
5. Jałmużna	10 „	—	„
6. Wydatki biblioteczne	25 „	54	„
Razem. . .	279 zlr.	64	ct.
Pozostało . .	64 zlr.	00	ct.

Biblioteka „Pomocy“ posiada książek szkolnych 1371

Z tych wypożyczono uczniom:

Z klasy	Ia	52	książek
„	Ib	40	„
„	Ic	42	„
„	IIa	42	„
„	IIb	84	„
„	IIc	118	„
„	IIIa	101	„
	Do przeniesienia . .	479	„

	Z przeniesienia . .	479	książek
Z klasy	IIIb	96	„
„	IVa	51	„
„	IVb	84	„
„	Va	54	„
„	Vb	48	„
„	VIa	47	„
„	VIb	106	„
„	VII	72	„
	Razem . .	1037	książek.

Następujący uczniowie podarowali w r. 1897 8 książki do biblioteki „Pomocy koleżeńskiej“.

Piotrowski	1	książki	Matecki	1	książki
Flis	1	„	Kozłowski	2	„
Garbolewski	1	„	Rogóyski	1	„
Kaciszal	4	„	Stopczański	1	„
Orłyński	2	„	Morawski	1	„
Sterczyński	2	„	Makowski	1	„
Spitzer	4	„	Morawek	1	„
Peszkowski	1	„	Gawron	3	„
Flacht	1	„	Zapalski	1	„
Schlosser	2	„	Kritzler	1	„
Knap	1	„	Dominirski	1	„
Firganch	1	„	Penot	3	„
Jurkiewicz	1	„	Korbel	1	„
Stahl	1	„	Radwański	1	„
Strasik	1	1	Żółtowski	20	„
Lipski	1	„	Ośniałowski	1	„
Czerny	3	„	Krzemiński	1	„
Skibiński	1	„	Świętnicki	4	„
Müller	2	„	Boldiceff	1	„
Pilak	1	„	Zapałowicz	1	„
Nowak	1	„	Skocki	1	„
Korszewski	1	„	Porębski	1	„
Giżycki	1	„	Rybicki	1	„
Orga	1	„	Sadowski	1	„
Sokołowski	2	„	Pawlica	1	„
Kalicki	1	„	Trzetrzewiński . . .	2	„
Komar	2	„	Stankiewicz	1	„
Wątorski	1	„	Sawicki	1	„
Romanowski . . .	2	„	Kolloros	1	„
Urban	1	„	Żukiewicz	3	„
Łasiński	1	„	Szubert	1	„
Węgleński	1	„			

Ks. Dr. Świderski.

IX.

Zbiory naukowe.

Biblioteka.

Biblioteka nauczycieli liczy ogółem 2795 dzieł i 3500 programów.

W Zakładzie znajdują się następujące czasopisma: 1. Muzeum. — 2. Biblioteka warszawska. — 3. Kwartalnik historyczny. — 4. Przewodnik bibliograficzny. — 5. Misye katolickie. — 6. Rocznik statystyki przemysłu i handlu krajowego. — 7. Gazeta lwowska. — 8. Verordnungsblatt für den Dienstberich des Ministeriums für Cultus und Unterricht. — 9. Zeitschrift für das Realschulwesen. — 10. Mittheilungen der gecgraphischen Gesellschaft. — 11. Kunst für Alle. — 12. Rethwitsch. Jahresberichte über das höhere Schulwesen. — 13. Frick. Lehrproben und Lehrgänge. — 14. Litterarisches Centralbjatt. — 15. Revue des deux mondes.

Biblioteka dla młodzieży liczy 1464 dzieł.

Zbiór geograficzno-historyczny liczy: Globów i przyrządów 3; map 170 atlasów 4; obrazów historycznych i etnograficznych 100.

Gabinet historyi naturalnej liczy: Zwierząt kręgowych 165; zwierząt członkonogich 2329; mięczaków 869; robaków, promieniaków i pierwotniaków 125; roślin zasuszonych 892; minerałów, skał i skamielin 945; preparatów mikroskopowych 70; szkieletów 11; modeli anatomicznych 34; modeli szklannych, przedstawiających jamochłony 10; modeli kwiatów z masy papierowej 40; modeli krystalograficznych z drzewa 115; modeli drogich kamieni 54; tablic botanicznych kolorowanych 21; atlas botaniczny Szuberta 1; atlas zoologiczny Lffbena 1; tablic zoologicznych Schreibera i Leutemanna 55; mikroskop Zeisa 1; gablotek ściennych 10; tablic Nitscha i Leuckerta 28; modeli grzybów 170; modeli krystalograficznych ze szkła

Gabinet fizykalny liczy przyrządów 320.

Gabinet chemii posiada: przyrządów 194; naczyń przeróżnych 564 minerałów 109: przetworów chemicznych 170.

Gabinet rysunków geometrycznych posiada: modeli drutowych 20; modeli drewnianych brył geometrycznych 31; przyrządów mierniczych 60; przyborów rysunkowych 24; modeli do nauki geometryi wykreślnej drutowych i drewnianych razem 40.

Gabinet rysunków odręcznych ma: wzorów do rysunku jest razem sztuk 2467: gipsów 194; modeli drewnianych 30; szkoła akwareli Ciceri 1; szkiców berlińskich zeszytów 3; model drutowy głowy ludzkiej 1; przyrząd do doświadczeń w perspektywie 1.

X.

Klasyfikacya uczniów

w drugiem półroczu 1898 roku.

Promocyę do wyższej klasy otrzymali:

(Celujących uczniów oznaczono grubszym drukiem).

KLASA I. A.

Augustynek Franciszek.
Bilik Albin.
Bisztyga Franciszek.
Bisztyga Stanisław.
Bogdani Czesław.
Bold Józef.
Busse Ryszard.
Cybulski Justyn.
Dembowski Wiktor.
Feldblum Mojżesz.
Filochowski Tadeusz.
Fricze Stanisław.
Galek Julian.
De Giorgi Józef.
Gleisner Leopold.
Gołkowski Marceli.
Hajewski Tadeusz.
Hołubowicz Adam.
Karaś Zenon.
Konarzewski Ignacy.
Kryński Tadeusz.
Kukla Jan.
Kurowski Stanisław.
Kwapniewski Tadeusz.
Liniewicz Józef
Maniecki Romuald.
Marszycki Kazimierz.
Michalczyk Stefan.
Michalski Kazimierz.
Michałowski Antoni.
Miłkowski Jan.
Mylius August.
Osuchowski Kazimierz.
Parzyński Andrzej.
Plenkiewicz Józef.
Połaczek Aleksander.
Preindl Hugo.
Reuss Adam.
Rimler Edgar.
Rucki Leonard.
Sikora Ludwik.
Szybowski Bronisław.
Szymeczek Artur,
Tarnawski Tadeusz.
Trepka Roman.
Tschapka Alfred.
Ukłański Antoni.
Waksmundzki Franciszek.

Drugi stopień 7, trzeci 1, poprawek 1.

KLASA I. B.

Bac Jan.
Bielawski Julian.
Broś Józef.
Chmielewski Maryan.
Dawidowicz Teodor.
Dębski Maryan.
Domanus Henryk.
Dowgiałło Władysław.
Dunin Władysław.
Fargel Henryk.
Gosk Bolesław.
Grabczak Wojciech.
Haraschin Leon.
Heykie Franciszek.
Kleiber Floryan.
Koneczny Henryk.
Kopacz Tadeusz.
Kraut Engelbert.
Kwiatkowski Kazimierz.
Kwiatkowski Tadeusz.
Lamensdorf Stefan.
Lejczak Bolesław.

Leonhard Władysław.
Malski Franciszek.
Miaskowski Kazimierz.
Mikeska Alfred.
Moskała Jan.
Nalborczyk Leon.
Olejak Mieczysław.
Racięcki Adam.
Rajtar Jan.
Rajtar Ludwik.
Rottersmann Izak.
Salibill Józef.
Sauer Ludwik.
Szourek Józef.
Stępiński Mieczysław.
Strzelbicki Stanisław.
Szymonek Leopold.
Twardosz Michał.
Walaszek Stanisław.
Wąsikiewicz Jan.
Ząbik Wacław.
Zieleniewski Jan.
Infeld Henryk.

Drugi stopień 4, trzeci 5, poprawek 1.

KLASA I. C.

Bartoszyński Tadeusz.
Chilla Jan.
Cholewa Stanisław.
Chrapczyński Włodzimierz.
Dziób Jan.
Feliksiewicz Rudolf.
Gallas Władysław.
Hanausek Karol.
Heyn Alojzy.
Jaworzyński Edward.
Jezierski Władysław.
Kalczyński Józef.
Kokesch Jan.
Krzemień Józef.
Krzętowski Zdzisław.
Kurkiewicz Kazimierz.
Lechowski Jan.
Laischner Adolf.
Leitner Naftali.
Lenartowicz Jan.
Łatkiewicz Władysław.
Łobodziński Maryan.
Messer Zygmunt.
Mossoczy Mieczysław.
Palczewski Stefan.
Pękalski Aleksander.
Pitzele Schmul.
Podmagórski Władysław.
Podraza Ignacy.
Prochownik Franciszek.
Protschke Jan.
Sarga Stanisław.
Schindler Rudolf.
Szulz Adam.
Sédivy Franciszek.
Trzop Zygmunt.
Walewski Jan.
Weber Chaim.
Wexner Tobiasz.
Wiehler Tadeusz.
Żukowski Roman Antoni.
Zaczek Józef.
Korabczyński Kazimierz.

Stopień drugi 1, trzeci 2, poprawek 3.

KLASA II. A.

Adamek Jan.
Ant Tadeusz.
Bonarek Tytus.
Finganek Tadeusz.
Gawlikowski Mikołaj.
Geldwerth Jonatan.
Giermek Adolf.
Gostyński Władysław.
Hanausek Artur.
Janiszewski Ludwik.
Jezierski Wawrzyniec.
Kucz Zygfryd.
Laszkiewicz Edward.
Mikulicz Edward.
Molek Leon.
Okoń Edward.
Opid Adam.
Radwanek Alfred.
Rubiś Karol.
Rychel Franciszek.
Schaitter Maksymilian.
Sterczyński Stanisław.
Śliwiński Stefan.
Treter Bogdan.

Trębacz Ignacy.
Tułasiewicz Władysław.
Tyrała Jan.
Waga Władysław.
Wiśniowski Klemens.
Włodarczyk Władysław.
Zakrzewski Stanisław.
Zarzycki Tadeusz.
Zawiliński Włodzimierz.
Zopoth Antoni.
Żołnierczyk Michał.

Stopień drugi 7, trzeci 3, poprawek 4.

KLASA II. B.

Batko Wojciech.
Bierkowski Józef.
Bogacki Władysław.
Bronikowski Józef.
Chwastowski Mieczysław.
Flacht Jan.
Gmitrzak Antoni.
Görlich Edward.
Grzybowski Henryk.
Guratowski Antoni.
Guzikowski Józef.
Hałaciński Mieczysław.
Holiczer Leon.
nfeld Mojżesz.
Kinowski Ludwik.
Kozłowski Józef.
Michalski Józef.
Munk Ludwik.
Niżyński Maryan.
Ostafin Zygmunt.
Pileski Julian.
Pracuch Franciszek.
Richter Zygmunt.
Rittermann Chaim.
Sapecki Karol.
Schieberl Franciszek.
Schlosser Ludwik.
Skibka Marceli.
Solecki Piotr.
Stahl Stanisław.
Stasiński Marceli.
Stefański Jan.
Szarek Bolesław.
Szczerbowski Albin.
Szulc Kazimierz.
Świętnicki Adam.
Widomski Stanisław.
Wischmitzer Salomon.
Wójcicki Józef.
Ziarko Franciszek.

Drugi stopień 5, trzeci 1, poprawek 4.

KLASA II. C.

jdukiewicz Wiktor.
eres Oswald.
ina Franciszek.
odurkiewicz Zdzisław.
old Jan.
lis Tomasz.
relowski Tomasz.
dzik Jan.
aworski Stefan.
akusz Lucyan.
arkiewicz Felicyan.
aterla Ludwik.
awecki Roman.
noll Maryan.
achowski Władysław.
ewinger Izydor.
ewinger Leon.
iban Bronisław.
ulikowski Stanisław.
Liban Mieczysław.
Maleček Karol.
Malinowski Stefan.
Małajowicz Marceli.
Martini Władysław.
Mironiuk Hubert.
Misiński Juliusz.
Pępkowski Karol.
Pieniążek Wacław.
Przeniosło Jan.
Rusocki Stanisław.
Stoeger Henryk.
Strokotowski Wiktor.
Uruski Włodzimierz.
Wadowski Adam.
Węgrzyn Józef.
Zembrzuski Edward.
Śmiałowski Henryk.

Drugi stopień 3, poprawek 5.

KLASA III. A.

Alfus Ksawery.
Bittner Ryszard.
Blumenteld Julian.
Bobkowski Aleksander.
Buttner Salomon.
Danek Władysław.
Dorula Stanisław.
Dudek Stanisław.
Flaschen Juliusz.
Frommer Szymon.
Gawron Józef.
Hollinger Władyslaw.
Kodlewicz Bolesław.
Kwaśniewski Paweł.
Liebling Aleksander.
Malarski Tadeusz.
Małota Antoni.
MączyńsKi Mieczysław.
Nowak Józef.
Nowiński Ksawery.
Przybyś Maryan.
Rotarski Wojciech.
Rybowtcz Bronisław.
Skóra Szczepan.
Smagowicz Władysław.
Szymberski Janusz.
Tchórzewski Karol.
Uziemblo Stanisław.
Weber Chaim.
Wesper Józef.
Żypowski Karol.
Micewicz Jerzy.

Drugi stopień 8, trzeci 7, poprawek 10.

KLASA III. B.

Bandrowski Stanisław.
Barber Ignacy.
Bieniasz Ludwik.
Chwalibóg Józef,
Dura Tadeusz.
Faliszewski Adam.
Fieber Konstanty,
Fischer Jan.
Guzek Stanisław.
Hochstim Stanisław.
Homelski Antoni.
Huciński Karol.
Iwanicki Tadeusz.
Jagiełło Emil.
Klein Herman.
Korbel Tadeusz.
Kovats Marceli.
Kwiatkowski Tadeusz.
Landau Naftali.
Leuchter Szymon.
Lipski Chaim.
Malz Pinkus.
Mastalski Zenon.
Metallmann Szymon.
Morawek Maksymilian.
Nedok Czesław.
Nowak Rudolf.
Nunberg Herman.
Palka Hieronim.
Pamm Izaak.
Perutz Tomasz.
Piotrowski Stefan.
Pomietlarz Wiktor.
Rittermann Izydor.
Russer Franciszek.
Rzegociński Witold.
Sroka Władyeław.
Swolkien Maryan.
Swolkien Zdzisław.
Szczepanowski Mieczysław.
Warywoda Józet.
Zadencki Ignacy.
Zagórski Józef.
Zubrzycki Jan.

Drugi stopień 7, trzeci 2, poprawek 11.

KLASA IV. A.

Bartonec Hugo.
Bulli Bolesław.
Chrzanowski Teodat.
Drozdowski Stanisław.
Fiałkowski Władysław.
Giżycki Iwo.
Glaser Bernard.
Gromczakiewicz Kazimierz.
Herzog Zygmunt.
Heyn Karol.
Holc Mieczysław.
Jaworzyński Józef.

Kellner Gotfryd.
Klimkiewicz Leon.
Królikiewicz Tadeusz.
Kubacki Jan.
Kurkiewicz Mieczysław.
Lejczak Ignacy.
Michałowski Adam.
Mirecki Wacław.
Noworytko Józef.
Oksiotowski Franciszek.
Ośniałowski Roman.
Piotrowski Andrzej.
Prądzyński Jan.
Skąpski Zygmunt.
Świderski Stanisław.
Szymberski Tadeusz.
Zajdzikowski Leon.
Żuławski Bohdan.
Zagórski Kazimierz.

Drugi stopień 5, trzeci 1, poprawek 7.

KLASA IV. B.

Berezowski Kazimierz.
Bittner Jerzy.
Boldireff Włodzimierz.
Brand Izak.
Burgielski Władysław.
Chrapczyński Eugeniusz.
Donimirski Wiktor.
Drożdż Bronisław.
Eisen Mojżesz.
Eckier Stanisław.
Goniakowski Mieczysław.
Holubowicz Eustachy.
Iżycki Mieczysław.
Kolloros Rudolf.
Laberschek Ignacy.
Loeschner Zygmunt.
Maćkowski Kazimierz.
Makomaski Teofil.
Matecki Stefan.
Menasche Ignacy.
Musiał Władysław.
Oleś Juliusz.
Pawlica Juliusz.
Pelikan Artur.
Porębski Stanisław.
Rippe Wilhelm.
Rybicki Jan.
Sadowski Leon.
Sawicki Henryk.
Simon Jan.
Stankiewicz Eugeniusz.
Stocki-Sosnowski Witołd.
Trammer Alfred.
Trzetrzewiński Konrad.
Urabin Mendel.
Urban Maryan.
Zagórski Stanisław.
Zaremba Czesław.
Żabiński Witołd.

Poprawek 5.

KLASA V. A.

Chlebowski Edward.
Fischer Saul.
Kaczor Rudolf.
Kellner Oskar.
Kolb August.
Kośnierski Julian.
Lachowicz Antoni.
Ortyński Kazimierz.
Ozga Władysław.
Popek Wincenty.
Postulka Hubert.
Romanowski Zdzisław.
Rybarski Piotr.
Singer Gedalia.
Skarzyński Feliks.
Szotarski Gustaw.
Szubert Leon.
Weinberg Szymon.
Wendt Władysław.
Żukiewicz Jan.

Stopień drugi 3, trzeci 3, poprawek 10.

KLASA V. B.

Bociański Jan.
Bromowicz Artur.
Czerny Michał.
Drozdowski Zygmunt.

Eimer Ryszard.
Göttel Wilhelm.
Łasiński Władysław.
Łobaczewski Wojciech.
Madeyski Juljusz.
Nowakowski Kazimierz.
Sikora Stefan.
Teleśnicki Kazimierz.
Teleśnicki Władysław.
Tyrała Henryk.

Stopień drugi 1, trzeci 3, poprawek 8.

KLASA VI. A.

Abrahamowicz Abraham.
Bochnig Stanisław.
Brzeziński Alfred.
Ehrenpreis Arnold.
Hackbeil Franciszek.
Hügel Jan.
Kalicki Feliks.
Kowalski Franciszek.
Kern Romuald.
Moraczewski Seweryn.
Müller Maurycy.
Niewiadomski Juwenal.
Rejowicz Stanisław.
Schrott Tadeusz.
Stadtmüller Karol.
Wink Tadeusz.
Zollner Władysław.

Stopień drugi 3, poprawek 7.

KLASA VI. B.

Aleksandrowicz Maksymilian.
Epstein Witold.
Gawron Karol.
Glücksman Samuel.
Karyłowski Tadeusz.
Kozak Władysław.
Kozłowski Stefan.
Kuliński Mieczysław.
Kułakowski Stanisław.
Kwiatkowski Ludwik.
Lauterbach Julian.
Löwenkron Jakób.
Nowak Józef.
Rogoyski Stanisław.
Skibka Władysław.
Suchecki Kazimierz.
Wysocki Stanisław.

Stopień drugi 10, trzeci 1, poprawek 5.



OGŁOSZENIE.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1897/8 odbywać się będą w dniach 30 i 31 sierpnia od godz. 9—11 rano i od 4—6 po południu. Późniejsze zgłoszenia tylko w razie ważnych powodów i to tylko na mocy zezwolenia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej uwzględnione być mogą.

Uczniowie nowo wstępujący mają się zgłaszać do zapisu w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć świadectwa szkolne tego zakładu, w którym dotychczas byli, tudzież metrykę. Taksa wstępna 2 złr. 10 cnt. Datek 1 złr. na zbiory naukowe składają wszyscy nowo wstępujący i dawni uczniowie. Z początkiem drugiego półrocza składa każdy uczeń 50 ct. na przybory do gier i zabaw.

Egzamina wstępne do I klasy odbywać się będą w dwóch terminach, mianowicie 30 czerwca i 1 lipca, tudzież 1 i 2 września. Zgłosić się należy 29 czerwca, względnie 31 sierpnia.

Wybór jednego z tych dwóch terminów pozostawia się rodzicom uczniów. Powtórzenie wstępnego egzaminu ani w tym, ani w innym zakładzie nie jest dozwolone, gdyż wynik pierwszego egzaminu rozstrzyga stanowczo o przyjęciu lub nieprzyjęciu. Powtórzenie takiego egzaminu w innym zakładzie będzie w każdym razie nieważne.

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do I. klasy.

(Rozp. Wys. Rady szk. kr. z dn. 16 maja 1887 l. 2764.

a) Z religii: Wiadomości, których uczeń nabyć powinien w szkołach ludowych czteroklasowych.

b) Z języka polskiego: Czytanie płynne i wyraźne, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli; opowiadanie treści większymi ustępami; znajomość części mowy, odmiana imion i czasowników, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rządu: poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom i gramatyczny rozbiór zdania.

c) Z języka niemieckiego: Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników, zaimków osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych; odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej; odmiany najzwyklejszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem podano uczniowi w języku polskim.

d) Z rachunków: Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia, znajomość ważniejszych miar metrycznych.

Do sali, gdzie odbywa się egzamin nie mają wstępu obce osoby.

Egzamina [illegible] klas od II—VII odbywać się będą w pierwszych dniach [illegible] Egzamina poprawcze w dniach 30 i 31 sierpnia.

Warunki przejścia uczniów z gimnazyum do szkoły realnej.

(Rozp. Wys. Rady szk. kr. z dn 16 maja 1888 l. 2774.

A) Uczeń gimnazyalny, ubiegający się o przyjęcie do II, III, IV i V klasy realnej, może być uwolniony od egzaminu wstępnego: 1. z religii, 2. z języka polskiego, 3. niemieckiego, 4. z historyi powszechnej, 5. historyi naturalnej i 6. fizyki, jeżeli w świadectwie gimnazyalnem za ostatnie półrocze, poprzedzające bezpośrednio odnośną klasę realną, oprócz ogólnego stopnia dobrego (t. j celującego albo pierwszego), otrzymał z wymaganego dla tej klasy przedmiotu i odnośnego materyału nauki cenzury przynajmniej „dostatecznie“ bez osłabiającego dodatku. Z reszty przedmiotów t. j. 1. matematyki, 2. chemii, 3. geografii, 4. rysunków i 5. języka francuskiego należy egzamin wstępny odbywać z wszelką ścisłością, by w interesie szkół realnych nie dopuszczać do tych zakładów uczniów nieudolnych.

B) Co do uczniów, którzy z gimnazyum tylko wskutek niedostatecznych cenzur z języków klasycznych otrzymali ogólny stopień drugi, zastrzega sobie Rada szkolna krajowa według okoliczności rozstrzygać w poszczególnych wypadkach, czy takiego ucznia przypuścić do egzaminu wstępnego do następnej klasy realnej, przyznając mu zresztą powyżej wskazane ulgi.

Opłata szkolna wynosi 20 złr. za jedno półrocze w markach szkolnych, które są do nabycia w c. k. filialnej kasie krajowej i powinna być złożoną w pierwszej połowie października za pierwsze półrocze, a w pierwszej połowie marca za drugie półrocze.

Uczniowie, którzy po upływie sześciu tygodni opłaty szkolnej nie uiszczą, tracą prawo uczęszczania do Zakładu.

Niezamożni uczniowie, mający dobry stopień ogólny, dobre obyczaje i dobrą pilność, uzyskają uwolnienie od opłaty szkolnej, jeśli wniosą do dnia 15-go września, względnie do dnia 15-go lutego podanie do Wys. c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi. Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo ubóstwa.

W Krakowie, dnia 30 czerwca 1898 r.



Dr. Ignacy Petelenz.
c. k. dyrektor.